

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 27.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 lutego 1930 r.

Rok XXIV.

Rzeczowa ocena umowy polsko-niemieckiej.

Prasa opozycyjna („narodowa”), zwłaszcza w naszej dzielnicy, przedstawia umowę likwidacyjną polsko-niemiecką jako coś bardzo drożnego ze stanowiska narodowego. Równocześnie w Niemczech powstał gwałt wśród nacjonalistów, że rząd niemiecki zaprzedał Polakom interesy „Vaterlandu”.

Gdzie jest słuszość? Prawdopodobnie, jak zwykle, w środku. Niedawno czeski minister Krofta, zdając sprawę w komisji sejmowej z konferencji haskiej, z której Czesi nie bardzo są zadowoleni, powiedział, że chcąc coś uzyskać — trzeba coś dać. Tak samo rząd polski chcąc oczyścić hipotekę polską z długów, wynikających z Traktatu Wersalskiego, musiał — Niemcom coś dać. Przyznał im więc ustępstwa natury politycznej w sprawie osad rentowych.

Nasi domorośli nacjonałiści zapłoneli z tego powodu świętym gniewem, że to niby rząd zaprzedał interesy polskości w naszej dzielnicy Niemcom. Gdyby traktat ten był zawarł jakiś minister endecki, napewno by go ogłosili genjuszem jak swego czasu grabarza marki polskiej Kucharskiego, albo twórcę umowy z żydami ministra St. Grabskiego.

Zupełnie inaczej niż pisma endeckie, sprzedane zgóry i zacietrzewione, ocenia umowę warszawska „Rzeczpospolita”, organ chadecki i bynajmniej rządowi nie sprzyjający. Oto słuszne i trafne jej uwagi:

Ogłoszone w ostatnich dniach szczegółowy polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego pozwalają nam lepiej zorientować się w tym kompleksie zagadnień, choć nie znamy jeszcze treści rozmów p. Knolla i Schuberta w Genewie i nie wiemy, jakie jeszcze przyrzeczenia poczyni rząd polski w toku rokowań o interpretację układu. Z dotychczasowej jednak wymiany not można wnioskować, że żadnych ważnych zmian spodziewać się nie należy.

Mamy zatem układ, w którym Polska za korzyści finansowe płaci pewnymi ustępstwami politycznymi. Nie jest to najlepsza forma porozumienia. Byłoby lepiej, gdyby układ dotyczył wyłącznie spraw finansowych. W tym jednak wypadku Polska, odnosząc z układu większe korzyści finansowe, musiała dać Niemcom odszkodowanie w formie pewnych ustępstw politycznych.

Nacjonałiści niemieccy obliczają, że Niemcy rzekły się pretensyj na sumę przeszło 2-ch miliardów marek. Stąd wyciągają wniosek, że układ jest wielkim zwycięstwem Polski, a klęską Niemiec. Obliczenia, na których opierają swe protesty, są zapewne bardzo przesadzone i nieścisłe. Zresztą i Polska rzekła się swych pretensyj finansowych. Faktem jest jednak, że Polska więcej zyskuje, bo gdyby nawet obustronne pretensje równoważyły się, to przecież wszelkie długi silnie obciążają gospodarczo Polskę, niż Niemcy, któ-

Na wypadek wojny z Niemcami...

Zdradzone plany niemieckie: Chcą zająć linię kolei Piła-Bydgoszcz-Tczew.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 2. Powoli i zupełnie przypadkowo wychodzą na jaw tajne militarystyczne plany Niemiec wobec Polski. Dzisiejsza skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung” podaje rozważania strategiczne na wypadek wojny niemieckiej z Polską. Autorem tych rozważań jest generał piechoty w stanie spoczynku Hugo von Wasielewski, który nawiązuje do wiadomości o zamierzonym zerwaniu mostu kolejowego w Tczewie, przyczem zaznacza, że nie wiadomo dokładnie, o który most chodzi, ponieważ Tczew posiada dwa mosty kolejowe przez Wisłę: jeden stary zbudowany w roku 1857 a drugi z roku 1890. Po zerwaniu mostu pod Opaleniem, który łączył Prusy Wschodnie z pozostałą Rzeszą, można się spodziewać, że Polacy nie zaprzestaną na zerwaniu starego mostu, ale zniszczą oba, aby w ten sposób zupełnie odciąć Prusy Wschodnie, któreby w dalszym ciągu gospodarczo upadały i dostały się wreszcie w ręce polskie.

Nawiązując do ogólnych uwag przechodzi generał von Wasielewski do rozważań natury strategicznej, zastrzegając się, że nie zdradza żadnych tajemnic wojskowych oraz, że „oczywiście rozbrojone Niemcy” zupełnie nie myślą o wojnie a wywody autora są „czysto teoretyczne”. Okazuje się, że Niemcy przed kilku laty posiadali w rzeczywistości poważne umocnienia na swoim pograniczu wschodnim, które musieli zburzyć

na żądanie Francji. Obecnie, żali się Wasielewski, że leży granica wschodnia Niemiec bezbronna. Szczególnie narażone są Prusy Wschodnie, gdzie jedna stacjonowana tam dywizja, nie może długo bronić się przeciwko przeważającym siłom polskim.

Teraz następuje sensacja: **Póki istnieje linia kolejowa Piła-Tczew-Prusy Wschodnie**, zaznacza gen. von Wasielewski, **mogą Niemcy utrzymać Prusy Wschodnie, o ile prędko zajmą militarnie tę linię.** Inaczej wygląda sytuacja,

jeżeli Polska zburzy mosty w Tczewie i przełoży linię tranzytową na Grudziądz, bardzo umocnioną (??), względnie na Toruń, również potężnie rozbudowaną jako forteca (??). Zdobycie linii kolejowej wiodącej przez Toruń albo Grudziądz jest bardzo trudne, a również posłanie pomocy dla Prus Wschodnich drogą wodną albo przez Gdańsk jest niepewne, ponieważ Gdynia panuje nad Gdańskiem przez swój port wojenny i jako baza polskich łodzi podwodnych... B.

Trzecia część Sejmu „strajkuje”.

Przedstawiciele klubu B. B. obrażeni, że ich zlekceważono, opuszczają salę obrad.

Warszawa, 31. 1. (PAT). Przed porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu zabrał głos prezes Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem poseł Sławek, skądając w imieniu klubu BBWR. oświadczenie, że klub ten usuwa się od udziału w głosowaniu przy wyborach wicemarszałków Sejmu. Po tem oświadczeniu przystąpiono do wyboru. Klub B. B. opuścił salę obrad. Głosowało 170 posłów, ważnych głosów oddano 151. Potrzebna większość wynosiła 76 głosów. Otrzymali: Kazimierz Pużak (PPS) 138 głosów, Jan Dąbski (Piast) 4 głosy, pozostałe głosy były rozbite. Wybrany zo-

stał poseł Pużak. Po zapytaniu p. marszałka, czy wybór przyjmuje, poseł Pużak oświadczył, że wobec tej większości mandatu przyjąć nie może, uważa bowiem, że wicemarszałek winien być wybrany przynajmniej połową z większości ustawowej głosów i apeluje do p. marszałka, ażeby zechciał jeszcze raz tę sprawę powierzyć rozstrzygnięciu Izby, innym razem. P. marszałek oświadczył, że zastosuje się do tego życzenia i postawi na jednym z najbliższych posiedzeń kwestję wyboru wicemarszałków.

Z kolei przystąpiono do III-go czytania ustawy o ujednostajnieniu terminu płatności podatków gruntowych i składek ubezpieczeniowych od ognia.

Przyjęto ustawę w trzecim czytaniu. Następnie omawiano sprawę samorządu dla gmin małopolskich i przyjęto sprawozdanie komisji badającej nadużycia przy dostawie podkładów kolejowych.

Daszyński znowu się wspiął.

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało pełne 8 godzin z krótką przerwą obiadową. Na początku posiedzenia zdarzył się incydent niemiły dla marszałka Daszyńskiego. Mianowicie przy wyborze wice-

Kutiepowa jeszcze nie znaleziono.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 1. 2. Tajemnicza afera zniknięcia generała Kutiepowa staje się powoli skandalem zakrojonym na szeroką skalę. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stary generał carski porwany został przez bolszewików. Jest rzeczą bardzo możliwą, że trzyma się go uwięzionego w gmachu ambasady sowieckiej w Paryżu.

Prawicowe „Echo de Paris” pisze w ostrym tonie, że należy uczynić odpo-

wiedzialnym za zniknięcie Kutiepowa ambasadora sowieców w Paryżu Dowgalewskiego i albo żądać natychmiastowego zwolnienia generała albo też zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją.

W związku z aferą tą aresztowano w dniu wczorajszym szofera jednego z samochodów sowieckich, który podejrzany jest o prowadzenie limuzyny, w której porwano Kutiepowa. W.

rych majątek narodowy jest kilka razy większy.

Sedno rzeczy tkwi więc w pytaniu, czy te nieuniknione ustępstwa polityczne, które Polska równoważą korzyści finansowe, nie idą zbyt daleko? Otóż wydaje się, że nie.

Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że Polska ponosi ofiary bardzo ciężkie, bo zrzeka się praw, dotyczących podstawy życia narodu: ziemi. Ale pamiętajmy, że co innego jest posiadać prawa, a co innego je wykonywać. Faktem jest, że w ciągu pierwszego dziesięciolecia naszej państwowości zlikwidowano niewiele osad kolonistów niemieckich. **Mieliśmy prawa, nie mieliśmy i nie mamy dostatecznych środków finansowych.** Wywłaszczać bez odszkodowania nie można.

Nie należy też sądzić, że układ z 31. 10. 1929 utrwała obecny stan posiadania. Układ tylko ogranicza prawa władz polskich. Osady koloni-

stów, skazanych za przestępstwo lub gospodarowanie wbrew ustawom mogą być w przyszłości likwidowane. A wielka własność niemiecka podlega — podobnie jak polska — ustawie o reformie rolnej. Ta ustawa przez układ z 31. 10. 1929 r. naruszona być nie może, bo nie z Traktatu Wersalskiego ani nie z ustaw pruskich wywodzi swój początek. A ponieważ obowiązuje także rozporządzenie o strefie granicznej, obejmującej sporą część b. zaboru pruskiego, przeto jasnym jest, że rząd polski nie będzie bezbronnym wobec Niemców nielojalnych, wyraźnie na szkodę Rzplitej działających.

Byłoby oczywiście lepiej, gdyby element polski na ziemiach zachodnich był liczniejszy silniejszy. Nasze prawa do tych ziem byłyby w opinii świata jeszcze silniejsze. Czy jednak zmieniłaby się polityka niemiecka, w to można powątpiewać. Wszak jeśli chodzi o Pomorze, to propaganda niemiecka operuje nie-

tylko argumentami etnograficznymi, ile rzekomymi „koniecznościami geopolitycznymi”. Czy Niemców będzie w tem województwie 15 proc. (jak obecnie) czy 12, czy 10 proc., nacjonałiści niemieccy będą nadal żądać rewizji granic.

Ta właśnie kampanja propagandowa przeciwko obecnym granicom może utrudnić, a nawet uniemożliwić i tę próbę polepszenia wzajemnych stosunków. Słychać, że partje niemieckie chcą wyraźnie stwierdzić, że układ nie może być uważany za „Locarno wschodnie” i nie jest rezygnacją z dążeń do rewizji granic. Takie oświadczenia muszą wywoływać w Polsce jak najgorsze wrażenia. Jeśli zostały złożone w Reichstagu, to i nasz Sejm miałby prawo uchwalenia dodatkowych rezolucyj, jak rząd powinien zwiększać własność polską na Kresach Zachodnich. Sprawy pokoju w ten sposób napewno nie posunie się naprzód.

S. S.

marszałka, przewodniczący klubu B.B. poseł Sławek złożył deklarację, w której m. in. powiedział, że był przez marszałka Daszyńskiego poinformowany, że rezygnuje również ze stanowiska wicemarszałka poseł Woźnicki z klubu Wyzwolenia. Klub B. B. wobec tego chciał zająć oba stanowiska wicemarszałków. Propozycja nie została przyjęta. Klub B. B. wobec tego stwierdził, że jest majoryzowany przez większość sejm i zrezygnował z wyboru wicemarszałka tak, że opuścił salę.

Marszałek Daszyński oświadczył, że niedobrym jest zwyczajem referowanie na terenie publicznym rozmów prywatnych. P. Daszyński mówił, że w wyborze wicemarszałka wspominał tylko o „złym stanie zdrowia“ posła Woźnickiego.

Kalendarzyk prac Sejmu.

Warszawa, 31. 1. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczących klubów ustalono następujący kalendarz prac Sejmu nad załatwieniem budżetu na 1930-31:

drugie czytanie preliminarza budżetowego rozpocznie się dnia 3 lutego i

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

S.P.A.K.C.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445
Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokim oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

trwać będzie w ciągu 7 dni do dnia 10 lutego.

Dzień 11 lutego będzie przeznaczony na czytanie poprawek do trzeciego czytania.

Dnia 12 lutego nastąpi trzecie czytanie, dnia 13 przygotowania preliminarza do przesłania go Senatowi.

Dzień 14 lutego będzie dniem, w którym budżet musi być przekazany Senatowi.

Exposé ministra Zaleskiego.

Polska miluje pracę i pokój, nikomu nie zagraża i na nikogo nie czyha!

W komisji spraw zagranicznych Sejmu wygłosił minister Zaleski dłuższą mowę, zaznaczając na wstępie, że w polityce światowej zaszło wiele wydarzeń wielkiej wagi.

Dwie konferencje haskie, konferencja rozbrojeniowa morską, powtórne nawiązanie stosunków dyplomatycznych W. Brytanji z Sowiecami, wzmożona działalność Ligi Narodów w zakresie porozumień i normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, akcja tejże Ligi w zakresie rozbrojenia i przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, oraz wydarzenia tak wielkiego i doniosłego znaczenia, jak porozumienie, osiągnięte między Watykanem a Królestwem Włoskiem — oto część zaledwie tych faktów, jakie znamionują rok ubiegły.

Minister Zaleski przedstawił postom stosunkowanie się Polski do tych wydarzeń. Idea pokoju, jego zachowanie i umocnienie, to kanony polskiej ideologii, zrastające się jednocześnie i nierozdzielnie z polską racją stanu!

Polska dość ma za sobą dowodów swej dobrej woli, aby musiała tłumaczyć co pewien czas swą historyczną rolę dla pokoju wszechświatowego w ogóle, a na wschodzie Europy w szczególności. Dość przypomnieć tylko w ostatnich latach takie inicjatywy jak nasz wniosek na zgrupowaniu Ligi Narodów, domagający się potępienia wojny. Ten wniosek polski był wówczas inicjatywą pokojową, z której wyłonili się tak doniosłe pakt, jak pakt Kelloga i pakt moskiewski, t. zw. pakt Litwinowa. Pragnienie pokoju stało się żywiołowym dążeniem całej ludzkości. Jest to objaw naturalny, zrozumiały, po tych hekatombach, złożonych z krwi, życia i mienia ludzkiego w ostatniej wojnie. W pracy pokojowej Polska nie daje się nikomu wyprzedzić, — naród nasz, miłujący pracę i pokój nikomu nie zagraża, na nikogo nie czyha!

Poza terenem Ligi Narodów mamy do zanotowania wzrost autorytetu naszego Państwa, takie fakty, jak podniesienie poselstw: Królestwa Włoskiego, Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Turcji do godności ambasad — nie są objawem przelotnej kurtuazji (grzeczności), to znak ugruntowania się u rządów i wśród społeczeństw tych państw pojęcia o znaczeniu Państwa Polskiego w współczesnym ustroju świata. Przy tej okazji wspominał p. minister o licznych przyjazdach do Polski wielu ministrów zaprzyjaźnionych państw. Ministrowie: Francji, Szwecji, Belgji, Czechosłowacji, Norwegii, Lotwy, Estonji, Finlandji, Rumunii, Jugosławii, a również b. ministrowie i wybitni politycy, reprezentujący: Anglię, Włochy, Japonię zwiedzili Polskę, dając wyraz swym przybyciem nie tylko sympatii, ale i zainteresowania dla naszego Państwa i narodu. Gościliśmy

również przedstawicieli floty włoskiej, a w niedługim czasie gościć będziemy ministra spraw zagranicznych Włoch, tego tak bliskiego sercu naszemu państwa Jacińskiego, którego wybitny i życzliwy współdziałanie przyczynił się do ustalaniu naszych granic wschodnich.

Mamy również zapowiedzianą wizytę naczelnika państwa estońskiego, prezydenta Strandmanna. Wizyta ta będzie wyrazem stale zacieśniającej się przyjaźni polsko-estońskiej.

Powoli, systematycznie, krok za krokiem musimy przywrócić tę rolę, jaką Polska zajmowała przed swą katastrofą t. j. przed rozbrojeniem. Odzyskanie tego znaczenia, tego moralnego wpływu jest i musi być jedną z wytycznych naszej polityki zagranicznej.

Dalsze szczegóły z interesującej mowy ministra Zaleskiego (o sojuszu polsko-francuskim i układach polsko-niemieckich) ogłosimy w przyszłym numerze „Dziennika Bydgoskiego“.

Gamaston nie żyje!

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Wczoraj zmarł w Warszawie jeden z najstarszych przedstawicieli literatury Gustaw Kamiński znany w literaturze pod pseudonimem „Gamastona“. W ostatnich latach powieści jego cieszyły się wielkim powodzeniem. Był on z zawodu inżynierem i stale zamieszkiwał w Warszawie.

Polski bal reprezentacyjny w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 2. W piątek wieczorem odbył się na rzecz Opieki Polskiej w Berlinie wielki polski bal reprezentacyjny w salach Flugverbandhausu. Prezes Opieki Polskiej konsul generalny Stanisław Zieliński i sekretarz Opieki, dr. Józef Siuda (rodem z Koronowa) niestrudzenie krzątali się koło organizacji balu, który też udał się znakomicie. Władnych salach przy Blumeshof zebrano się nader liczne grono Polaków przebywających w Berlinie stale lub częściowo, jak również obecni byli konsulowie państw zagranicznych, przedstawiciele wielkiej prasy światowej i niemieckiej, przedstawiciele kół artystycznych i prze-

Zajście na stacji w Zbąszyniu.

Poznań, 31. 1. (PAT) Wobec przesadnych pogłosek o zajściu na dworcu w Zbąszyniu, które się tam rozegrało wczoraj, wojewódzka komenda Policji Państwowej stwierdza, co następuje: wczoraj rano około godz. 5 posterunkowy policji Kusik wracał do Zbąszynia z Poznania pociągiem międzynarodowym, w którym to pociągu przeprowadził kontrolę paszportów zagranicznych. Posterunkowy Kusik zauważył, że jego płaszcz, który zdjął z powodu

Jak wygląda budżet w cyfrach.

(PAT) Według obliczeń, dokonanych przez kancelarię Sejmu, ostateczne cyfry budżetu na rok 1930/31, uchwalone przez komisję budżetową przedstawiają się następująco:

wydatki ogólne wynoszą brutto 5 773 799 439,

dochody brutto 5 895 819 292,

wydatki netto 2 945 868 716,

dochody netto 3 067 887 567,

nadwyżka budżetowa 122 019 853.

Według preliminarza budżetowego wyniosą wydatki netto 2 943 011 040.

Preliminowana nadwyżka w brzmieniu rządowym wyniesie 8 269 560 zł.

Koniec karotowania w urzędach!

Warszawa, 1. 2. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik zabraniający władzom administracyjnym pobierania jakichkolwiek bądź datków na cele społeczne i humanitarne przy wykonywaniu czynności urzędowych, np. przy wydawaniu paszportów itd. Nowe rozporządzenie w sprawie paszportów zagranicznych ma się ukazać za 4 dni, obowiązywać zaś będzie od 1-go kwietnia.

Briand zadowolony z dotychczasowego biegu obrad londyńskich.

Paryż, 31. 1. (PAT) Po przybyciu do ministerstwa spraw zagr. Briand oświadczył, że podróż jego miała przebieg jaknajpomyślniejszy i że na prace konferencji londyńskiej zapatruje się optymistycznie.

Londyn, 31. 1. (PAT) Pod przewodnictwem Mac Donalda odbyło się posiedzenie pierwszej komisji konferencji morskiej, na którym rozpatrywano rezolucję Stimsona. Komisja rozpatrywała zagadnienia ograniczenia zbrojeń w dziedzinie tonażu globalnego i w dziedzinie kategorii, poczem odłożono dalsze obrady do wtorku, ażeby dać delegatom czas do rozpatrzenia wniosków w sprawie złożonych propozycji.

Prawda w oczy kole.

Niemcy wściekli na doradcę min. Dewey za obronę polskiego Pomorza.

„Voss. Ztg.“ zamieszcza uwagi o min. Dewey, doradcy finansowym przy Banku Polskim za obronę praw Polski do Pomorza przed opinią amerykańską oraz za zachętę, aby kapitał amerykański zainteresował się naturalnymi bogactwami Polski. Naczelny redaktor „Voss. Ztg.“ p. Georg Bernhard, wywodzący się z polskich ongiś izraelitów, jest z zawodu bankowcem i do dziś utrzymuje stosunki z bankami niemieckimi, które obliczają zyski przyszłe, wpływając mające z pośrednictwa pożyczek dla Polski od Amerykanów. Osoba p. Dewey stanowi potężną zaporę w tych planach, bo ściągając on kapitały bezpośrednio z Ameryki. „Voss. Ztg.“ przypomina, że min. Dewey niedawno w Warszawie wystąpił przeciw importowi obcemu, a to oczywiście Niemców szczególnie dotyczy.

Wystąpienie min. Dewey nazywa „Voss. Ztg.“ „wykolejeniem“. Dla czego aż tak. P. Dewey jest prywatnym człowiekiem, a nie dyplomata, zależnym od instrukcji rządu. Wolno mu wypowiadać swoje przekonania. A do nich opinia amerykańska będzie niewątpliwie miała większe zaufanie niż do wyznika „Voss. Ztg.“, bo Amerykanom wiadomo, że prasa niemiecka jest z małymi wyjątkami na usługach ludożerczej propagandy niemieckiego urzędu zagranicznego. A. P. B.

Dzisiaj odbędzie się mecz hokejowy polsko - japoński.

Chamonix, 31. 1. (PAT) W nocy z czwartku na piątek fala mrozu przesłała nad Chamonix tak, że obecnie przeniesienie mistrzostw hokejowych do Davos okazało się zbędne. Dziś w piątek rozpoczęto więc rozgrywkę turnieju systemem eliminacyjnym. Rozegrano spotkania następujące: Francja - Belgja 4:1, Węgry - Włochy 2:0 i Niemcy Anglja 4:2. Sensacją była porażka Włoch od uchodzącej za słabszą drużyny węgierskiej. Spotkanie Francji - Belgji prowadził Sachs (Polska). W sobotę reprezentacja polska rozegra mecz z egzotyczną drużyną japońską.

Przed drugim startem Petkiewicza w Ameryce.

Nowy Jork, 31. 1. (PAT) Petkiewicz startować będzie poraz drugi na ziemi amerykańskiej w dniu 8 lutego w sobotę na bieżni krytej Madison Square Gasten w Nowym Jorku.

Primo de Riverę chcą wysłać na Baleary.

Madryt, 31. 1. (PAT) Obiega tu pogłoska, że de Rivera ma być wkrótce mianowany kapitanem generalnym wysp Balearskich.

Do oddania na Bydgoszcz REPREZENTACJA

Maszyn do pisania UNDERWOOD
Arytmometrów ORIGINAL ODHNER
Zapisujących masz do rach. SUNDSTRAND
Powielaczy ang. ELLAMS.

Jeneralny Reprezentant

G. GERLACH, Warszawa, Ossolińskich 4.

Sprawa Instytutu Bałtyckiego.

Panowie Sacha i Madejski uczuli się treścią naszego artykułu „Harce endemicke na kursie o Pomorzu“ dotknięci. I jak jeszcze! W odpowiednich „sprostowaniach“, umieszczonych w „Słowie Pomorskiem“, użyli tak silnych słów, że włosy dęba stają. Jest tam w odpowiednim stopniowaniu wszystko: od mijania się z prawdą, poprzez insynuację aż do oszczerstwa, brak tylko... uzasadnienia tych słów.

Bo o cóż tym panom chodzi?

P. Sacha oburzony jest na nas, że przypisaliliśmy mu insynuację w stosunku do rządu. Ustalmy więc, choćby tylko na podstawie tego, co p. Sacha sam przyznaje — a przyznaje mało, mimo sążnistego artykułu, — jak sprawa rzeczywiście się miała. P. Sacha podaje, że p. dr. Siebeneichen mówił o „konkurencji portów bałtyckich“. Fakt ten jak również fakt, że swój rzeczywisty doskonały referat p. Siebeneichen zakończył stwierdzeniem, iż budowa własnego portu w Gdyni nie oznacza zrzeczenia się naszych praw do Gdańska, są bezsporne. Jeżeli więc p. Sacha — jak to sam przyznaje — bezpośrednio po tem stwierdzeniu, hucznie oklaskiwanem, zapytuje się, „czy idee przewodnie tego referatu znajdują zastosowanie w przyszłym traktacie handlowym z Niemcami“, to co to będzie? Czy nie będzie to insynuacja, że wysoki urzędnik Min. Przemysłu i Handlu na kursie mówi co innego, a p. Minister czyni co innego? Zresztą jakżeż p. Sacha mógł mówić o traktacie handlowym z Niemcami, jeżeli cały referat mówił o portach bałtyckich, a w szczególności o Gdańsku!

Stwierdzamy więc, że p. Sacha, jakkolwiek może nie użył słowa „Gdańsk“, przeciwko czemu się tak energicznie broni, właśnie nasze prawa do Gdańska miał na myśli, przyczem, niewiadamo czy rozmyślnie czy też przez nieuwagę, wypowiedział słowa, „jak przewodnie idee referatu“ zgadza się z umową z Niemcami. Czy to już była umowa handlowa czy likwidacyjna, to jest chyba wszystko jedno. Szkoda, że niema żadnego stenogramu tego zapytania, bo byśmy p. Sasze jeszcze więcej udowodnili. W obecnych jednak warunkach będzie to spór jałowy: my swoje, a p. Sacha swoje.

P. Sacha powiada dalej, że nie było dysonansów. Oczywiście, nie było dysonansów na modłę obwiepołaków, z tupaniem, gwizdaniem i t. d. Nie zmienia to jednak faktu, że pytanie p. Sachy wywołało bardzo nieprzyjemne wrażenie u całego szeregu przedstawicieli władz, z którymi mieliśmy możliwość na ten temat rozmawiać.

P. Madejski również się oburzył. Powiada on mianowicie, że referat prof.

Rudnickiego był ściśle naukowy. Stwierdzamy, że myśmy niczego innego nie twierdzili, ale stwierdzamy również, że p. prof. Rudnicki pierwszą część swego referatu zakończył stwierdzeniem, że „przewaga gospodarcza Niemców na Pomorzu ma swe źródło w grabieżach i oszustwach, wobec czego ustępstwa nasze na rzecz kolonistów niemieckich w umowie likwidacyjnej są co najmniej niezrozumiałe“. To wypowiedzenie panowie Sacha, Madejski et consortes szczególnie oklaskiwali. Wyraziliśmy więc zdanie, że naukowy charakter tego referatu upoważniał prof. Rudnickiego tylko do pierwszej części swego twierdzenia, bowiem druga część należy już do polityków. Po następnym zarządzonej przerwie p. Madejski oświadczył, że zdaje mu się, jakoby wywierano nacisk na prof. Rudnickiego, wobec czego on i grupa jego kolegów prosi, — cytujemy słowa p. Madejskiego, — ażeby referentowi pozostawiono zupełną swobodę. Jakżeż więc inaczej tłumaczyć to życzenie „zupełnej swobody“ w zestawieniu z ostatnimi słowami prof. Rudnickiego, jeżeli nie życzeniem usłyszenia wywodów politycznych prof. Rudnickiego? Tak też rzeczywiście było. Oświadczenia jednak, jak to p. Madejski sam przyznaje i co myśmy zgóry zaznaczyli, kierownictwo kursu do wiadomości nie przyjęło. I to z obu-

żeniem, jak p. Madejski z pewnością sobie przypomina.

O co zresztą ci panowie się rzucają? Pan Sacha twierdzi, że Rządowi Polskiemu nic nie insynuował. A cóż to p. Sacha robi od trzech lat w swym „Słowie Pomorskiem“? Jak to pan Sacha nazywa, jednak dopiero od roku 1926, każde nasze urojone czy rzeczywiste ustępstwa na rzecz Niemiec i Niemców? Czy pan Sacha ma aż tak krótką pamięć, że nie pamięta, jaką to orientację polityczną w stosunku do Niemiec i Niemców przypisywał od roku 1926 wszystkim rządowi polskim?

Jedna insynuacja mniej lub więcej nie powinna więc p. Sachę wyprowadzić z równowagi. Ale panu Sasze nie chodzi tyle o własną osobę, ile o swych kompanów.

Obaj Panowie zarzucają nam w końcu swych oświadczeń, że wszczęliśmy kampanie przeciw Instytutowi Bałtyckiemu. Stwierdzamy, że zgóry podkreśliliśmy naszą życzliwość tak w stosunku do kursu jak i do Instytutu. Jeżeli zwróciliśmy uwagę na pewne niewłaściwości, to tylko dlatego, by kierownictwo Instytutu Bałtyckiego przestrzec przed angażowaniem się w kierunku jednej partji. Nauka o Pomorzu i naszym dostępie do morza nie może być wyłączną domeną jednej partji, a zwłaszcza tej, która będąc u steru, zupełnie jakby zapomniała o naszych prawach do Pomorza.



Dyrektor Instytutu Bałtyckiego p. Borowik nadesłał nam obszernie sprostowanie twierdzeń, które w pierwszych uwagach o kursie akademickim dla dziennikarzy były zawarte. Nie zamieszczamy całego sprostowania, ponieważ musielibyśmy ze swej strony ponownie w tej sprawie głos zabrać, a z pewnością lepiej będzie dla Instytutu, jeżeli do tego zmuszeni nie będziemy.

Natomiast chętnie zamieszczamy następujące oświadczenie p. dyrektora Borowika:

Niewątpliwie, w organizacji Kursu, jak w każdym przedsięwzięciu, popełniono szereg większych lub mniejszych błędów, tem bardziej, że Instytut Bałtycki spełniając przyjęty na siebie obowiązki stanął wobec wielkich zadań w stosunku do personelu, jak i środków. Ze strony tych, którzy dotknięci niesprawnością na przedzie zmontowanego aparatu wykonawczego, miał prawo Instytut spodziewać się większej wyrozumiałości i względności wobec wyraźnej dobrej woli wykazanej przez cały personel Instytutu jak też wobec spełnionego przez Instytut podstawowego zadania.

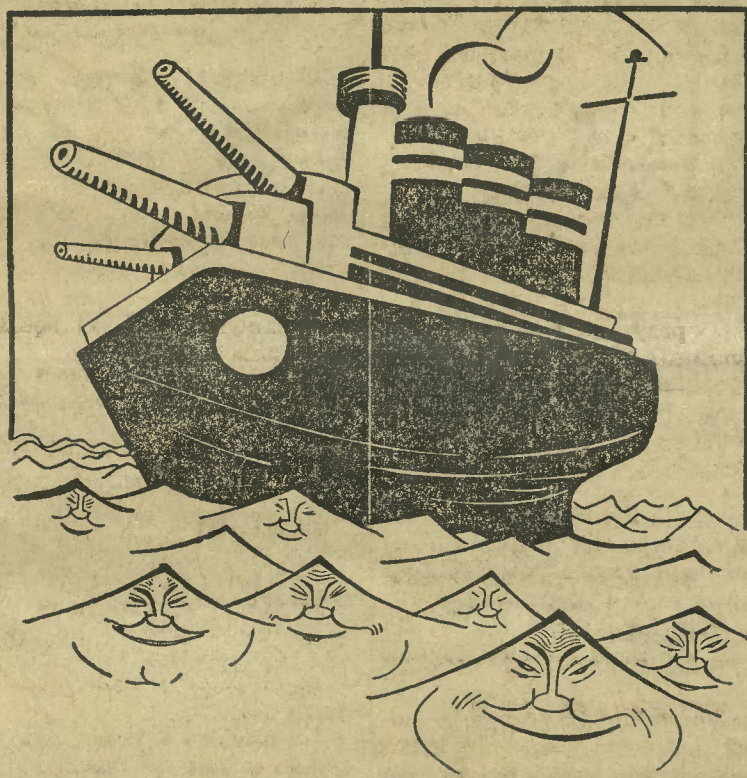
Otóż w myśl programu Kursu, opracowanego przez Zarząd, głównem założeniem Kursu było zdobycie wysoko wartościowego materiału naukowego dla wszechstronnego oświetlenia podstawowych zagadnień polityki morskiej, oraz zaakcentowania obowiązku polskiego społeczeństwa względem Pomorza. Zadanie to, zresztą najbardziej odpowiadające Instytutowi, jako placówce naukowej, a nie dydaktycznej, zostało spełnione. Zawdzięcza to Instytut Bałtycki wysokiemu zrozumieniu zadań Kursu przez przedstawicieli nauki i praktyki, będących przeważnie stałymi współpracownikami Instytutu i powołanych do udziału w Kursie w charakterze prelegentów.

Kurs Akademicki zostawił bogatą skarbnicę wiedzy, która w wydawnictwach Instytutu, mających się niebawem ukazać, — zostanie udostępniona dla wszystkich bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych.

W Biarritz rozbił się parowiec.

Parowiec angielski „Kneppworsh“ rozbił się w pobliżu latarni morskiej w Biarritz. Istnieje przypuszczenie, że pękł on na dwie części. Holownik i łódź ratunkowa wyruszyły na pomoc.

Z układu rozbrowienia na morzu



Śmieją się nawet morskie bałwany!

Sintair i Steeman.

62

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy.)

Panie Bognard, jeśli wolno mi dać panu radę opartą na pewnym doświadczeniu, pozwól sobie powiedzieć, że popełni pan największe głupstwo, jeśli po śmierci wróci pan na ziemię.

Teraz rozumiem, dlaczego zmarli nie wracają nigdy do żywych i dlaczego tak zazdrośnie strzegą swego szczęścia.

Kiedy pan przejdzie koło mego grobu, niech pan stanie na chwilę. Niech pan zasadzi na nim trochę kwiatów...

Przepraszam pana raz jeszcze za wszystkie przykrości, które panu wyrządziłem i przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Najwierniejszy z pana pensjonariuszy Stefan-Rajmund-Walery-Hipolit Valby

— Coś podobnego! — jęknęła Janka.

— Widziałeś? — zdumiał się ojciec Bognard, niemniej przerażony.

Julek Panquet wszedł do kuchni. Opowiedziano mu wszystko. „Słodki karawaniarz“ omal nie zwarjował, przeczytawszy list Opanował się jednak szybko i skierował do wyjścia, aby zobaczyć, co się dzieje na grobie pana Valby.

W drzwiach spotkał się z listono-

szem, który podał mu depszę, mówiąc: Dla pana Bognarda.

Grabarz rozwał papier drżącymi rękami.

Zglupiał zupełnie. Przeczytał głośno. „Rozumiemy powrót Valby'ego na cmentarz. Nie ruszajcie grobu. Zachowajcie milczenie. Tajemnica stanu. Debourg, sędzia śledczy“.

Ojciec Bognard, Janka i Julek Panquet spoglądali na siebie.

Julek pierwszy zaczął:

— Czy tylko...

— Psst! — przerwał ojciec Bognard.

Tajemnica stanu.

— Tajemnica stanu! — szepnęła Janka, kładąc palec na ustach.

— Tajemnica stanu- powtórzył z szacunkiem Julek Panquet.

Zdając sobie sprawę ze swej odpowiedzialności wszyscy troje zamilkli a sprytny obserwator mógłby wynioskować z ich zachowania, że nigdy nie będą mówili o tem zmartwychwstaniu, z którego nic nie rozumieli dotychczas, a teraz wyobrażali sobie, że coś rozumieją.

*

Jedenasta godzina wieczorem...

Upłynęło trzy tygodnie od opisanych tutaj wydarzeń.

Na pierwszym piętrze domu przy ul. Tintoret palą się wszystkie światła. W salonie państwo Patere przyjmują dwie osoby.

Na kominku płonie wesoły ogień, na ścianach wiszą obrazy Dürera, Van Bougena i inne.

— Nareszcie — rzekła Elza Meriadec

— wszystko się skończyło szczęśliwie.

— Opowiedz państwu — zwrócił się pan Patere do żony — co się naprowadziło na mój ślad po tem, jak opuściłaś dom pod pretekstem wyjazdu do Francji.

— Bardzo proste. Zbrodnia na ul. Zielonego Strzelca zaciekała mnie ogromnie. Pewnego dnia postanowiłam pójść zobaczyć ten dom. Kiedy przechodziłam przez ulicę, usłyszałam szczerkanie. Tak czekał tylko nasz Renard. Zawołał psa i wtedy zobaczyłam cię w głównej alei. Omal nie krzyknęłam ze zdumienia, ale wtedy nie miałam już wątpliwości co do twoich planów. Chciałaś wyjaśnić tajemnicę ulicy Zielonego Strzelca. Dwa razy widziałam tam barona de Casterive. Z łatwością dowiedziałam się o nim kilku szczegółów z rozmowy z jego szoferem.

— Było to tego dnia kiedy Franz Keller zniknął w tajemniczy sposób.

— Zdaje się...

— To zniknięcie zabiło mnie nawet trochę z tropu. Ale przekonałem się też w chwili, kiedy auto ruszyło z miejsca, że Bruno de Casterive miał powody, żeby otaczać opieką mordercę. Pobiegłem zdyszany do furtki, ścigając tego, kogo nazywałem wtedy nieznanym.

Nie było nikogo. Renard wszedł na prawo i lewo Przedemną stał Bruno de Casterive Przez chwilę zdawało mi się, że nieznanomy i on stanowią jedną osobę. Ślady ich nóg w osrodzie obalily moje przypuszczenia. Keller znikł. Nie mógł być w ogrodzie, gdyż Renard na pewno go znalazł. Rozglądałem się na

wszystkie strony. Nikogo. Podczas wizyty barona de Casterive umysł mój pracował bez przerwy. Nie mogłem jednak nic wymyślić. Odprowadziłem barona do furtki Ukłonił mi się, wsiadł szybko do samochodu. Auto ruszyło. Wtedy rozjaśniło mi się głowie. Skoro Kellera nie było w parku, skoro musiał być wyjść na ulicę, a ja go nie widziałem, mógł być ukryty tylko w jednym miejscu: w samochodzie barona de Casterive. Od tej chwili wiedziałem o współudziale barona...

— Domyśliłam się wtedy, jak wielkie niebezpieczeństwo ci groziło — mówiła Ewelina.

— Postanowiłam ci pomagać jak tylko będę mogła Zgodziłam się więc jako pokojówka do pałacu du Fond des Ails. Znacnie dalszy ciąg.

— Kochana! Kiedy dostałem anonim, przysłany mi przez żonę, pojechałem do Blankenberghe z panem, drogi przyjacielu. Przyszedł do mnie Robert. Dowiedziałem się, że poznał moją żonę wkrótce potem jak przyjęła służbę u barona...

— W pałacu dużo mówiono o Blankenberghe — opowiadała Ewelina. — Pewnego dnia wyruszyłam w drogę W Blankenberghe słyszałam opowiadania o „Przeklętej Górze“, osławionym Ślepku i „Śmiejącym się Zwierzcu“. Zwróciłam się o wyjaśnienia do pewnego młodego chłopca, który przechodził się po wybrzeżu. Był to Robert. Odpowiedział zrazu bojaźliwie na moje pytania.

(Dokończenie nastąpi.)

Z cyklu tradycji kościelnych.

Święto M. B. Gromnicznej w historii i tradycji polskiej.

Już od najdawniejszych czasów postać N. Marji Panny otoczoną była szczególniejszą czcią ze strony Polaków. Była Ona i jest do dziś dnia Patronką Polski, czyli Królową Korony Polskiej, wizerunek Jej każdy Polak nosił dawniej na swej piersi, czy to jako medalik, czy też jako ryngraf na zbroi. Rycerstwo nasze, gdy szło do boju, śpiewało przepiękną pieśń, według tradycji napisaną jeszcze przez Apostoła Polski św. Wojciecha, a zaczynającą się od słów: „Boga Rodzico, Dzie-wico...”

Piękna tradycja datuje się z ciężkiego okresu najazdów szwedzkich, kiedy to naród wesprzeć musiał własną pierś króla i rycerstwo. Zawiazywano wtedy tak zw. „konfederacje zbrojne” i wodzem najwyższym czyli regimentarzem wybierano Najsw. Panię, wierząc, iż Ona poprowadzi wojowników w obronie słusznej sprawy do zwycięstwa.

To też wszystkie święta Bogarodzicy naród nasz zawsze obchodził uroczysto. „Kto kocha Maryję, nie pyta o wilię” — mawiano dawniej, chcąc zaznaczyć, iż każde święto Marji Panny trzeba poprzedzić postem, chociażby to nie było bezwzględnie nakazane przez Kościół.

Jednym z takich świąt, pierwszym w porządku kalendarzowym jest święto Oczyszczenia M. Boskiej, w Polsce popularnie nazwane świętem Matki B. Gromnicznej.

Od najdawniejszych czasów istnieje zwyczaj, że w dniu tym poświęca się w kościele świece woskowe, zwane „gromnicami”, które w czasie nabożeństwa bywają zapalane. Później bywają one trzymane u ludu przez cały rok w domu. Zapalają je podczas burzy i gromów jako ochronę przed grożącym niebezpieczeństwem, przede wszystkim zaś w godzinę śmierci jednego z członków rodziny. Konający trzyma w ręku taką zapaloną gromnicę, mając tę mocną wiarę, że śmierć mu lżejszą będzie.

W niektórych domach zawieszają gromnicę nad łóżkiem na krzyż z palmą wielkanocną. Dawniej domy magnackie rozdawały gromnicę między lud ubogi. Z dniem M. B. Gromnicznej związane są też różne przysłowia i przepowiednie ludowe.

„Gromnica — zimny połowica.”

„Gdy na Gromnicę roztaje Rzadkie będą urodzaje.”

„Gdy na Gromnicę z dachu ciecie, Zima się jeszcze przewlecze.”
„Gdy słońce jasno świeci na Gromnicę To przyjdą większe mrozy i śnieżyce.”

Zdarzają się też i zabobonne nadużycia owej błogosławionej świece. Tak np. w niektórych stronach w tym dniu opalają sobie dziewczęta włosy gromnicą, co ma ochronić je od pioruna. W innych zaś okolicach — co już jest dozwolone przez Kościół — wosku gromnicy używają do przyrządzenia maści leczniczej.

Także i humorystyka ludowa ma w święcie M. B. Gromnicznej swoje zastosowanie. Oto kawalerowie, którzy się do tego dnia nie oświadczyli żadnej pannie, nie będą się już żenić w zapusty. Dziewczęta mówiły sobie przeto:

„W dzień Panny Gromnicznej Bywaj zdrów mój śliczny...”

Według wierzeń ludowych w to święto niedźwiedź opuszcza jaskinię i wychodzi rozejrzeć się po świecie. Kiedy widzi oznaki wiosny powraca do swej jaskini i zasypia jeszcze na dni czterdzieści. Poznaje się na zawodności zimny.

Jeżeli zaś widzi tumany śniegu i czuje podmuchy mroźnego wiatru, wtedy niedźwiedź, który się podobno nigdy nie myli — puszcza się w las, wiedząc doskonale, że wkrótce nadejdzie upragniona wiosna.

W Tule spalono 2.000 obrazów świętych.

W Tule podczas demonstracji organizacji bezbożników w miejscu publicznym zorganizowano palenie obrazów świętych. Ogółem spalono 2 tysiące obrazów.

Doniosły czyn w 10-tą rocznicę odzyskania polskiego Bałtyku. Połączenie się Ligi Morskiej z Komitetem Floty Narodowej.

Nieskoordynowana dotychczas działalność dwóch najpoważniejszych instytucji propagujących w Polsce ideę morską, i konieczność budowy własnej floty, była przyczyną wielu nieporozumień, które znalazły nawet swój wyraz w prasie, a co ważniejsze, szkodziła samej sprawie.

Zanim zostaną stworzone warunki, umożliwiające zlanie się obu instytucji w jedną, zarządy obu powyższych instytucji, po wzajemnym porozumieniu się, postanowiły uzgodnić swoją działalność w myśl następujących wytycznych:

Komitet Floty Narodowej, zgodnie z art. 1 Ustawy z dnia 16. lutego 1927 r. popierać będzie pracę Ligi Morskiej i Rzecznej w całej rozciągłości, uzgadniając jednocześnie z nią program swego działania.

Liga Morska i Rzeczna udzieli swego całkowitego poparcia akcji Komitetu Floty Narodowej w sprawie zbiórki funduszków na zakup statków i w zakresie

rozporządzalnych sił przyczynić się będzie do powodzenia tej akcji.

W myśli powyższych wytycznych zarządy obu instytucji wydadzą odpowiednio instrukcje swoim oddziałom.

(—) **Stanisław Zalewski** poseł na Sejm Przewodn. Wydz. Kom. Fl. Nar.

(—) **Gen. M. Zaruski**

Sekretarz Generalny Kom. Fl. Nar.

(—) **Dr. Michał Wyrostek**

Prezes Zarządu Ligi Morsk. i Rzecznej.

(—) **Dr. Jan Rozwadowski**

Sekretarz Ligi Morskiej i Rzecznej.

Warszawa, dnia 11. 12. 1929 r.

*

Współpraca obu pokrewnych organizacji zapoczątkowana została na terenie m. Bydgoszczy, gdzie prezes Ligi Morskiej i Rzecznej p. radca Tabeau wspólnie z zarządem okręgowym Komitetu Floty Narodowej przygotowuje obchód dziesięciolecia odzyskania polskiego Bałtyku.

Jeśli podajesz rękę do zgody politycznej,



to tylko tak!

100-lecie powstania listopadowego i 500-lecie śmierci W. X. Witolda uczczą godnie w tym roku historycy nasi.

Stała Delegacja Zjazdów Historyków Polskich, wyłoniona na podstawie uchwały ostatniego Zjazdu Poznańskiego w 1925 r. zwołuje V Powszechny Zjazd Historyków Polskich, który odbędzie się w Warszawie, w dniach 29—30 listopada i 1—2 grudnia 1930 r.

V Powszechny Zjazd przypada na rok, w którym będziemy święcili kilka rocznic. Najwybitniejsza z nich to stu-letnia rocznica wybuchu rewolucji listopadowej. Pierwsze przeto miejsce zajmie historia ostatnich lat 150, okres walk o niepodległość, któremu poświęcona osobna sekcja pod przewodnictwem prof. Wacława Tokarza.

Profesorowie Szymon Askenazy i Wacław Tokarz objęli referaty na posiedzeniach plenarnych, poświęcone wypadkom lat 1830—1831.

Sekcja dziejów dawnej Rzeczypospolitej pod przewodnictwem prof. Wacława Sobieskiego zajmie się przede wszystkim historią Litwy a to ze względu na 500-ną rocznicę śmierci wielkiego księcia Witolda. Nadto zwróci ona uwagę na szereg ważniejszych zagadnień z naszej przeszłości, których zbadanie bądź posunęło się znacznie naprzód, bądź wymaga nowych oświetleń i rewizji metod.

Oprócz powyższych dwóch sekcji będą utworzone jeszcze dwie: jedna historii powszechnej pod przewodnictwem prof. Marceliego Handelsmana, druga dydaktyczna pod przewodnictwem prof. Jana Ptaśnika.

Stała Delegacja Zjazdów zaprosi referentów według określonego planu pracy. Referaty zjazdowe muszą mieć charakter zasadniczy, programowy i dyskusyjny. Dyskusja na samym zjeździe będzie również zorganizowana.

Termin ostateczny nadsyłania referatów dla osób zaproszonych, w objętości 4—16 stron druku w formacie Kwartalnika Historycznego, ustala się na dzień 1. maja 1930 r. pod adresem: Polskie Towarzystwo Historyczne, Lwów, Uniwersytet. Sama zaś księga referatów bę-

dzie rozesłana uczestnikom zjazdu w końcu października 1930 r.

Tak samo pod adresem Polskiego Towarzystwa Historycznego należy przesyłać wkładkę uczestnictwa w wysokości 25 złotych czekiem P. K. O. nr. 152.226, za co otrzymuje się legitymację i druki zjazdowe.

Na miejscu w Warszawie organizację Zjazdu zajmie się Towarzystwo Miłośników Historji, jako oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Za Stałą Delegację Zjazdu Historyków Polskich:

Kazimierz Tyszkowski, sekretarz.

Stanisław Zakrzewski, prezes.

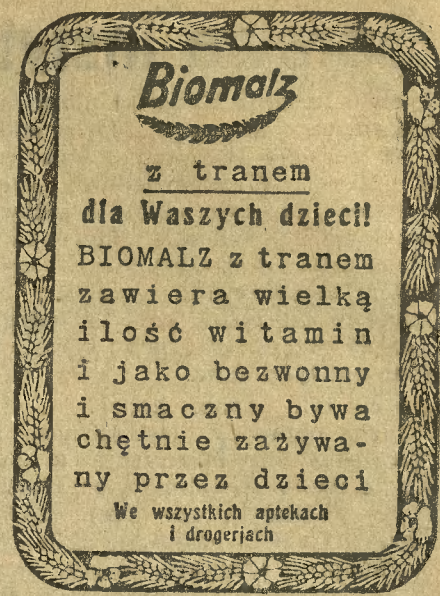
Obniżenie stopy dyskonta o pół procent.

Warszawa, 31. 1. (PAT) Na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytem dnia 30 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego rada banku uchwaliła obniżyć począwszy od dnia 31 bm. stopę dyskontową z 8 i pół do 8%, a stopę zastawową z 9 i pół na 9%.

SOSNOWIEC. Ujęcie kolportera komunistycznego. Policja śledcza aresztowała kolportera komunistycznego Ta-deusza Miloneta, który rozrzucał odezwę antypaństwowe na kopalni „Klimontowie”.

Aresztowanie białoruskich komunistów.

Wilno, 31. 1. (PAT) Prokuratura zajęła swego czasu około 26 druków odezw, wydawanych w różnych terminach przez białorusko-włościańsko-robotniczy klub poselski. Wydawnictwa te zawierały szereg enuncjacji, koludujących z kodeksem karnym, wskutek czego prokuratura nakazała wycofanie tych druków i wydawnictw specjalnych. W dniu 30 bm. władze bezpieczeństwa zarządziły w Wilnie, jak również w poszczególnych powiatach województwa rewizję w poszukiwaniu za-



Z KRAJU.

Warszawa, 30. 1. (PAT) Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do dalszych obrad nad projektem zmiany Konstytucji. Odbyła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos posłowie Komarnicki, Maćkiewicz i in.

KRAKÓW. Kradzież kosztowności z mieszkania. Do mieszkania Henryka Gotliba zam. przy ul. Bosackiej dostali się nieznani jacyś sprawcy i skradli szereg cennych kosztowności na ogólną sumę 30 tys. złotych.

LWÓW. Przemysłowiec naftowy oszustem. We Lwowie aresztowano doktora Eljasza Frieda, przemysłowca naftowego, pod zarzutem fałszerstw, dokonanych w ten sposób, że pobierał on zadatki na dostawę nafty i przetworów naftowych, przyczem nie dotrzymywał umów, nie zwracając jednak zadatków. Ofiarą oszustwa padło kilka osób, m. in. dwóch kupców wiedeńskich.

ZAWIERCIE. Zawodowi bezrobotni demonstrują naćal. Bezrobotni w Zawierciu wywołali ponownie awanturę, wdzierając się do biura magistratu. Wezwany oddział policji usunął demonstrantów, a gromadząc się na ulicach tłum rozprężyła policja konna. Jak wiadomo nie chcą oni zgodzić się na odbieranie zapomog.

SOSNOWIEC. Zabity złomami węgla. Na kopalni „Maksymilian II” w Dąbrowie skutkiem oberwania się stropu zabity został złomami węgla górnik A. Sosnowski.

ZAWIERCIE. Główny napastnik przypiechł życiem. Kilku osobników z niejakim Janem Lahurą na czele usiłowali dostać się do mieszkania Władysława Lyczakowskiego, odgrazając się, iż go zabiją. Lyczakowski strzelił do napastników, trafiając w pierś Lahurę, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

KATOWICE. Przemysł sacharyny na wielką skalę. Śląska straż graniczna wpadła na trop zuchwałej i sprytniej szajki, która przemyciała sacharynę z Niemiec do Polski, w specjalnie skonstruowanej bryczce, mającej w siedzeniu skrytkę, w której można było pomieścić 120 kg. sacharyny. Straż aresztowała kierownika bandy Sopera z Bytomia, oraz trzech współników z Górnego Śląska. Gdy zafrzymano bryczkę znaleziono w skrytce około 100 kg. sacharyny, a w czasie rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono jeszcze 83 kg. sacharyny pochodzącej z przemysłu. Cło nieopłacone z powodu przemycania tych ilości wynosi około 150.000 zł. Jak się okazuje przemysł ten uprawiany był od kilku miesięcy, skutkiem czego Skarb Państwa poniósł wielkie, niedające się obliczyć, straty.

tymi drukami. Znaleziono i skonfiskowano pokaźną ilość tych wydawnictw. Jednocześnie aresztowano szereg osób, którym udowodniono kolportaż druków, zajętych przez prokuraturę. W Wilnie aresztowano 7 osób pod zarzutem działalności komunistycznej. Niektórzy z uwięzionych byli pracownikami sekretariatu wspomnianego wyżej klubu poselskiego. Na terenie powiatów według otrzymanych dotąd wiadomości aresztowano dnia 30 bm. 14 osób w związku z powyższą sprawą.

Zabawni moralisci.

Niema prawie dnia, żeby endeckie „Słowo Pomorskie” nie znalazło w naszym piśmie jakiejś plamy. Ciągłe ma powód do rozdzierania szat nad naszą przewrotnością, choć już nie ma odwagi pisać, że jesteśmy przekupieni przez — sanację.

W swoim historycznym zacietrzewieniu popelnia „Słowo Pomorskie” zabawne nieraz kawały. Ostatnio uderzyło w nas za to, że podaliśmy w sensie sprawozdawczym wynik głupiego konkursu na „miss Polonię” w Warszawie. Według niego podawanie takich sprawozdań — niegodne jest chrześcijańskiego pisma. Moglibyśmy na taki zarzut odpowiedzieć łobuzowskimi: co ma piernik do wiatraka! Zwalnia nas jednak od tego zabawny fakt, że równocześnie w pismach endeckich ukazało się wielkie ogłoszenie — w dziale redakcyjnym — polecające endecką najnowszą „Ilustrację Wielkopolską” — ponieważ zawiera szczegóły o warszawskim konkursie piękności. Zatem zachwala się to, co u nas razi, choć my nie myśleliśmy wogóle robić reklamy warszawskim imprezom, a nawet krytycznie się do nich odnosiliśmy.

Ja, Bauer, das ist was anderes! Co wolno endekom, do tego wara chadekom! Np. żydzi z pochodzenia mogą u nich uchodzić za zbawców Ojczyzny, ale niechby się tylko odważyli być w obozie chadeckim, zarazby im przypomniiano ich wszystkich pradziadów.

Paskudny tedy przypadek zdarzył się moralizatorom z Obozu Wielkiej Polski, ale my nie myślimy rzucać za to na nich kamieniami.

W jednym z teatrzyków warszawskich aktor taką wygłasza satyrę na moralność endecką: Dawniej, gdy Liebermann wchodził na mównicę sejmową, Trampczyński miał dla niego jedno tylko słowo: parszywy żyd. A teraz? Teraz to pełen jest dla niego zachwyty i myśli o nim, że to przynajmniej Sobieski.

Dawniej, gdy poseł Diamand się odezwał, poseł Stroński przypomniął mu — wspólnych dziadów, a dziś? Dziś razem szkalują Dziadka.

Taka już jest endecka umysłowość. Kto im służy, jest święty i genialny — kto im jest przeciwny, jest głupcem i

lapersdakim. Żeby się o tem przekonać, wystarczy śledzić „Słowo Pomorskie”, któremu, o ile nie chodzi o sprawy większej wagi, zasadniczo nie odpowiadamy, aby uwagi Czytelników nie zaprzętać jałową polemiką.

Ile zamknięto kościołów i cerkwi w Rosji sowieckiej?

(KAP). Dziennik bolszewicki „Trud” podaje, że od 1 stycznia do sierpnia 1929 roku zamknięto w Rosji 579 kościołów i cerkwi, do końca roku ubiegłego liczba ta wzrosła do tysiąca.

W roku 1928 zamknięto w Rosji 542 świątynie chrześcijańskie.

Paragwaj też umywa ręce...

Genewa, 30. 1. (PAT). Dziś nadeszła pod adresem sekretarza generalnego Ligi Narodów długo oczekiwana odpowiedź rządu paragwajskiego na depeszę p. ministra Zaleskiego z dn. 23 bm. Minister spraw zewnętrznych Paragwaju zapewnia, że kraj jego nigdy nie uchylał się od projektów pokojowych, nie biorąc odpowiedzialności za wypadki w Chaco, o których doniósł Radzie.

Nieszczęsna wyprawa narciarska.

Z Ankony donoszą, iż trzech studentów uniwersytetu faszystowskiego w czasie treningu narciarskiego spadli z dużej wysokości w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

Oby tylko nowa Konstytucja



nie urodziła się w czerwonym kapturku, jak tego pragną pepesowcy.

PALCIE TUTKI-(GILZY)



Stosunki francusko-rosyjskie psują się.

(PAT). Do prasy moskiewskiej komunikują z Paryża, że część opinii francuskiej domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Wszyscy korespondenci sowieccy obszernie komunikują o wystąpieniach Milukowa i Kiereńskiego na zebraniach socjal-radykalnej partii paryskiej. Na zebraniu tem miało uczestniczyć około 100 radykałów. Korespondenci sowieccy przytaczają po- zatem wyjątki z artykułów gazet francuskich. M. in. z „L'Ordre”, w którym autor apeluje do Tardieu, aby usunął z Paryża Dowgalewskiego i odwołał z Moskwy ambasadora Herberta, stawiającego rzekomo Francję w śmiesznej sytuacji. Wysuwanie przez prasę francuską zarzutów pod adresem sowieców z powodu uprowadzenia generała Kutjepowa, prasa sowiecka zbywa milczeniem.

Krwawa rozprawa z redaktorem.

Do naczelnego redaktora czasopisma „La Bataille” w Bordeaux zgłosił się właściciel jednej z miejscowych kawiarni, zarzucając redakcji pisma, iż podrywa opinię jego kawiarni. Wybuchła kłótnia. Nagle dyrektor kawiarni wyjął rewolwer i oddał do redaktora trzy strzały, raniąc go bardzo ciężko.

Nawrócenia w Anglii.

(KAP). „Sunday Dispatch” donosi, że według rocznika katolickiego w 1928 r. w Anglii przyjęło katolicyzm przeszło dwanaście tysięcy osób.

Encyklika Ojca Sw. Piusa XI „Mens Nostra”.

(Ciąg dalszy).

Ale pobożne to odosobnienie większe jeszcze przynosi korzyści przez to, że zmusza umysł nasz do wysiłku, byśmy uważniej badali swoje myśli, słowa i czyny i pilnie wnikali w swoje wnętrza, wspomaga w sposób przedziwny nasze władze duchowe tak, że na tem wybitnym polu ćwiczeń duchowych umysł przyzwyczaja się do zgłębienia zagadnień i do słusznego ich oceniania, wola się wzmocnia, namiętności opanowuje rozważa, działalność życia ludzkiego roztropnie obmyślona dostraja się skutecznie do ściśle określonego ideału, dusza osiąga w końcu wrodzoną sobie szlachetność i wzniosłość, jak to święty Papież Grzegorz w swem Liber Pastoralis trafnie wyjaśnia porównaniem: „Umysł ludzki podobnie, jak woda, otoczona wałem, ku górze się wznosi, wracając skąd przyszedł, ale wypuszczona, ginie, bo niepotrzebnie rozlewa się po nizinach”⁵⁾. Co więcej, ćwicząc się w rozważaniach duchowych, nietylko „umysł, radujący się w Panu swym, czuje się jakby podniesiony ciszą i zażywa wznoszących niewysłowionych”, jak zauważył mądrze biskup Iugduński, św. Eucherjusz⁶⁾, ale Bożą hojnością ideowego „niebiańskiego pokarmu” jest wezwany, o którym mówi Laktancjusz: „niema dla duszy słodszy pokarmu, nad poznanie prawdy”⁷⁾.

Wedle wyrażenia jednego z dawnych pisarzy, za którego przez czas dłuższy uważano św. Bazylego, przejmując prawdę „szkoła nauki niebiańskiej i ćwicze-

nie w wiedzy Bożej”⁸⁾, gdzie „Bóg jest całkowitym przedmiotem nauki, drogą, którą się postępuje, jedynym sposobem, przez który dochodzi się do poznania najwyższej prawdy”⁹⁾. Stąd jasno wynika, że ćwiczenia duchowe przyczyniają się walenie nietylko do udoskonalenia przyrodzonych zdolności człowieka, ale przede wszystkim do ukształtowania człowieka nadprzyrodzonego czyli chrześcijanina. W obecnych zaiste czasach, w których duch Chrystusowy i prawda nadprzyrodzona, która jedynie św. religię naszą stanowi, na tyle wokół napotyka przeszkody i zapór, kiedy wszędzie panuje neutralizm, który słabość wiary osłabia i gasi płomień miłości chrześcijańskiej, jest rzeczą niezmiernie doniosłości, żeby się człowiek wyzwolił z pod omamienia „próżności”, która „zaciemnia dobre rzeczy”¹⁰⁾, i ukrył się w owym błogosławionym ustroju. Tam, przez niebiańskiego pouczony Mistrza, słusznym nabędzie pojęcie o życiu ludzkim i jego wartości, że jego celem jest służenie jedynie Bogu. Przejmie się wstrętem do grzechu, przeniknie św. bojaźnią Bożą. Zobaczy jasno, jakby usunięto zasłone, znikomość rzeczy ziemskich. Wzruszony ostrzeżeniami i przykładami Tego, który jest „drogą i prawdą i żywotem”¹¹⁾, wyrzuci dawnego człowieka¹²⁾, wyrzecz się samego siebie i przez pokorę, posłuszeństwo i umartwienie dobrowolne, oblecze się w Chrystusa i będzie usiłował stać

się „mężem doskonałym” i dojść do „miary wieku zupełności Chrystusowej”¹³⁾, o której mówi Apostoł. Nawet całą duszą starać się będzie, by mógł z tymże Apostołem powtórzyć: „A żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”¹⁴⁾. Temi stopniami wznosi się dusza aż do zupełnej doskonałości i jednoczy się siodko z Bogiem, z pomocą łaski Bożej, uzyskanej obficie gorętszemi w owych dniach modłami i większem w świętych tajemnicach uczestnictwem.

Oto nadzwyczajne, Czcigodni Bracia, i najprzedniejsze skutki, które przewyższają wielce naturę i w których uzyskaniu jedynie mieści się ukojenie, szczęście i pokój, których serce ludzkie chciwie pożąda i którego społeczeństwo współczesne, porwane gorączką przyjemności, poszukuje napróżno w gwałtownej pogoni za dobrami niepewnymi i znikomymi i w wirze i zamęcie życia. Przeciwnie wiemy o tem doskonale, że ćwiczenia duchowe posiadają przedziwną moc uspakajania i uświęcania ludzi; potwierdza to zresztą długie doświadczenie dawnych wieków i może jasniej jeszcze doświadczenie naszych czasów, gdyż nieprzeliczone niemal są zastępy tych, którzy wyszli z nich „wkręceniem i wbudowaniem”¹⁵⁾ w Chrystusa, przepojeni światłem, przepełnieni radością, przejęci owym pokojem, który „przewyższa zmysł wszelki”¹⁶⁾.

Ale z tej pełni życia chrześcijańskiego, którą niezawodnie przynoszą ćwiczenia duchowe, wypływa poza wewnętrzny pokojem duszy inny jeszcze doniosły bardzo skutek jakby naturalny, który nadzwyczajną i niemałą stanowi korzyść sprawy społecznej, mianowicie: gorliwość ku zbawieniu dusz, którą się zwykle duchem apostołskim nazywa.

Prawdziwy bowiem objaw miłości na tem polega, że dusza sprawiedliwego, w której Bóg przebywa przez łaskę, rozpała się w sposób przedziwny, by i innych pociągnąć do uczestniczenia w poznawaniu owego Dobra nieskończonego, które sama osiągnęła i posiada. Już zaś w tem stuleciu naszym, w którym społeczeństwu tak zbywa na pomocy duchowej a odległe rozłogi misyjne, które „białe już są ku żniwu”¹⁷⁾, również domagają się coraz głośniejszej pomocy apostołskiej, a i nasze krainy oczekują działalności najwydatniejszej kapłanów obojga kleru, którzyby godnymi byli szafarzami tajemnic Bożych, i gestych zastępów ludzi świętych, którzyby ścisłym złączeniem wzięciem z apostołstwem hierarchicznym, wspomogli kler gorliwym wysiłkiem, poświęcając się rozlicznym dziełom i pracom Akcji Katolickiej, uważamy i sławimy, historyj-mistrzynią pouczeni, domy rekolekcyjne jako wzbudzone przez Boga Wieczerniki, gdzie człowiek wielkoduszny, pomocą łaski Bożej wsparty, w świetle prawd wiecznych i za przykładem Chrystusa, nietylko wartość dusz poznaje jasno i pragnieniem zapala się wspomaganie ich w każdym życia położeniu i po dokładnym zbadaniu się dochodzi do zrozumienia obowiązku oddania się na służbę Bogu, ale także uczy się zapału, wysiłku i wielkich czynów apostołstwa chrześcijańskiego. Zresztą metodą tą postugiwał się często Pan Nasz w urabianiu głosicieli Ewangelji. Zbawiciel bowiem Boski sam, jakby nie dość długo przebywał w ustroniu domu Nazaretańskiego, postanowił całe czterdzieści dni przepędzić na głuchej zupełnie pustyni, zanim w całym blasku objawił się ludziom i słowem pouczał ich o rzeczach niebiańskich.

⁵⁾ S. Greg. M., Pastor, L. 3 (Migne, P. L., tom. 77, col. 73).

⁶⁾ S. Euch., De laud. emeri, 37 (Migne, P. L., tom. 50, col. 709).

⁷⁾ Lactant. „De falsa relig.”, L. I, c. 1 (Migne, P. L., tom. 6, col. 118).

⁸⁾ S. Basil. M. de laude solitariae vitae, initio (Opera omnia, Venetiis, 1751, t. 2 p. 379).

⁹⁾ Ibid.

¹⁰⁾ Sap. IV. 12.

¹¹⁾ Jo. XIV. 6.

¹²⁾ Rom. XIII. 14.

¹³⁾ Ephes. IV. 13.

¹⁴⁾ Gal. II. 20.

¹⁵⁾ Coloss. II. 7. ¹⁶⁾ Philipp. IV. 7.

¹⁷⁾ Jo. IV. 35.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ofenzywa odwodowa Stalina.

Od kilku dni donoszą pisma codzienne o wielkich rozruchach komunistycznych w Niemczech i przygotowaniach do t. zw. marszu głodowego z Hamburga do Berlina. W pierwszym z tych miast, stanowiącym zresztą od lat już jedną z centralnych wyrotowych w Rzeszy, doszło nawet do walk barykadowych, a liczba rannych osiągnęła pokaźną liczbę 20 osób. Władze niemieckie wydały zakaz urządzania manifestacji, a policja znajduje się w ostrem pogotowiu. Jak ślepy z wściekłości kogut rzucają się jednak komuniści na ten żywy wał ochronny, wiedząc, że usiłowania ich jednak spełzną na niczym — ale też za kulisami działa komintern zasobny w pieniądze (naturalnie w części tylko niepodrobione) i pełny najróżniejszych obietnic. To bezowocne rzucanie w ogień walki szerokich mas (boć przywódcy idą śladem Wilusia i trzymają się etapy!) ma w sobie coś z szału człowieka, który się obawia, że zgnuszenie, jeśli nie wzruszy swojej krwi jakimś gwałtownym ruchem...

Prasa niemiecka widzi w zarządzeniu kominternu, by za wszelką cenę i mimo braku widoków na powodzenie zrobić „ruch w interesie”, próbę ofenzywy odwodowej (Entlastungsoffensive) Stalina. Wszak wiadomo, że w ostatnich latach partja komunistyczna w Rosji przechodziła bardzo ciężkie chwile, że utraciła całą ilość odszczepieńców (zbyt łagodnych jak na gust Stalina i jego przyjaciół), i że bezustannie gdzieś — raz w tej okolicy, raz w owej — wybuchają powstania chłopskie czy też robotnicze, dowodzące małej popularności rządów sowieckich i małego poparcia tych rządów ze strony szerokich mas. Za działalność antysowiecką stracono w Rosji w dwóch ostatnich miesiącach 247 ludzi — ilość jak na względnie normalne stosunki borendalna!

Nasłucha się tu pytanie, dlaczego Stalin właśnie Niemcy sobie wybrał jako teren celem odwrócenia uwagi od wewnętrznych rozstrojów w Rosji. Należy sobie przedewszystkiem uprzytomnić, że w polityce zagranicznej powojennej Rosji stosunek do Niemiec zajmuje odrębne miejsce, co można sobie tłumaczyć okolicznością, że zarówno Rzesza, jak i Sowiety w pierwszych latach po Wersalu stały razem w opozycji do Ligi Narodów w myśl zasady les ennemis de nos ennemis sont nos amis (wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi). Skoro jednak Niemcy przystąpili do Ligi, zmieniły się znacznie stosunki europejskie. Rzesza odsunęła się wyraźnie od Sowietów — przynajmniej gdy chodzi o dyplomację jawną. Dochodziło nawet do kwasów, (w sprawie aresztowania inżynierów niemieckich zatrudnionych w kopalniach rosyjskich, w sprawie powrotu kolonistów obozujących pod Moskwą i t. d.) — z drugiej strony jednak nie wolno zapominać o ścisłej łączności, jaka istnieje pomiędzy Reichswehrą a czerwoną armją. Pamiętajmy odwiedziły marynarki sowieckiej w portach niemieckich, przypominamy sobie czułe mowy powitalne wygłoszone z tej okazji a głoszące „braterstwo broni”, wiemy, że w manewrach rosyjskich uczestniczą z obserwatorów zagranicznych jedynie oficerowie niemieccy — i z tego wyciągamy wnioski, gdy chodzi o stosunek Niemiec i Rosji do naszego państwa. Nie wszyscy wojskowi niemieccy są atoli jednakiego zdania, gdy chodzi o stosunek do Rosji. N. p. generał Heye jest wyraźnym przeciwnikiem zbytniego kumania się z czerwonymi — zdaje się jednak, że zwycięża kierunek jemu przeciwny (m. in. osławieni generałowie von Hammerstein, von Schleicher, i von Stülpnagel, a jako oficer łącznikowy emerytowany pułkownik Nicolaï, figura bardzo ciemna). Zresztą, za dużo pieniędzy inwestowano w rosyjskim przemyśle wojennym i zanadto zależni są Niemcy, chcący obejść zakazy wpływające z traktatu wersalskiego, od tego przemysłu sowieckiego, aby móc łatwo zrezygnować z przyjaźni z Rosją...

Jeżeli więc komintern w swojej propagandzie omija Polskę, a przedewszystkiem zaczyna działać w Niemczech, to przyczyną tego szukać należy w zdecydowanym stanowisku wszystkich prawie Polaków, orjentujących się przeciw

komunizmowi, a z drugiej strony w niepewnych nastrojach w Niemczech, w których nawet poważna, bardzo wpływowa część wojska wyraźnie ciąży ku Rosji.

Z tego wszystkiego widać, że aczkolwiek niezgoda i partyjność u nas stały się poprostu przysłowiem, to stosunek wszystkich Polaków do zagranicy jest jednolity, podczas gdy u Niemców, którzy zawsze pragną nam służyć jako wzór, jest inaczej — czego dowodem świeży przykład, że Stalin swoją ofenzywę rozgrywa właśnie na terenie Hamburga i Berlina. (js.)

Program międzynarodowego kongresu prasy katolickiej w Brukseli.

(KAP). Jak już donosiliśmy, z inicjatywy belgijskiego związku dziennikarzy katolickich międzynarodowe biuro dziennikarzy katolickich urządza za aprobatą Ojca św. światowy kongres prasy katolickiej w Brukseli w dniach 1 i 2 września rb. Na kongresie tym poruszone będą następujące zagadnienia: 1) Organizacja katolickich placówek informacyjnych; 2) Zespolenie działalności prasy katolickiej z pracą Akcji katolickiej; 3) Kształcenie dziennikarzy katolickich i tworzenie w tym celu katedr dzienni-

karstwa na uniwersytetach; 4) Poprawa sytuacji dziennikarzy katolickich.

W kongresie mają wziąć udział również przedstawiciele prasy katolickiej w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej.

Piękny dar delegata apostolskiego w Syrii i Libanie.

Jerozolima, (KAP). W związku ze swoim jubileuszem kapłańskim Mgr. Frediano Giannini, franciszkanin, delegat apostolski w Syrii i Libanie, przesłał ks. Chanteur, superjowi OO. Jezuitów, czek na 50.000 franków, ofiarowanych mu przez komitet organizacyjny obchodu jego jubileuszu. Pieniądze te mają być przeznaczone na rzecz francuskiego szpitala w Bayrucie.

Wystąpienie katolików z partji niemiecko-narodowych.

(KAP). Według doniesienia „Germanji” przewodnicząca byłego wydziału katolickiego w partji niemiecko-narodowych (skrajnych nacjonalistów), baronowa Barckel, zgłosiła wystąpienie z tego stronnictwa. Motywuje ona swój krok w liście, w którym zaznacza, że przy obecnym kierownictwie partji należy obrona interesów ogółu katolików niemieckich stała się rzeczą niemożliwą.

Prasa a Kościół katolicki w Anglii.

(KAP). Obecnie w Anglii daje się zauważyć, że wielkie dzienniki coraz więcej miejsca poświęcają tematowi katolickim. Ostatnio „Manchester Evening Chronicle” zwrócił się do znanego kapłana katolickiego, Mgr. Gonno, z prośbą o napisanie szeregu artykułów o społecznej i duchowej działalności Kościoła katolickiego.

Skazanie katolickiego kapłana w Sowietach.

(KAP). Donoszą z Moskwy, że sąd w Symferopolu skazał ks. prob. Grafa na sześć i pół roku więzienia za propagandę religijną i za „antysowiecką, wrogą proletariatu działalność”, co jest stereotypowym oskarżeniem w stosunku do duchowieństwa.

Międzynarodowa pielgrzymka do Rzymu w związku z 40 rocznicą encykliki „Rerum Novarum”.

(KAP) W związku z 40 rocznicą ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum” (15 maja 1891 — 1931) prezydent „Centre catholique de Paris”, Delcourt-Hailot, zainicjował międzynarodową pielgrzymkę do Rzymu, w której wezmą udział przedstawiciele pracodawców i robotników wszystkich narodów, celem złożenia hołdu Namiestnikowi Chrystusowemu. Pielgrzymka ta odbędzie się w okresie od 12 do 18 maja 1931 roku.

W Rzymie utworzony zostanie komitet, który zajmie się przygotowaniem odpowiednich uroczystości i do którego wejdą po jednym delegaci poszczególnych narodów, stale mieszkający w Wiecznym Mieście.

Delegaci przybędą do Rzymu w strojach narodowych i wygłoszą w swoich językach przemówienia, z których każde będzie trwało nie dłużej, niż pięć minut. Jak przypuszczają, przemówień tych wypadnie więcej niż sto, a cała manifestacja będzie wspaniałą apoteozą społecznego dzieła Papiestwa.

Skutki ślubów cywilnych.

(KAP) Statystyka niemiecka podaje, że w r. 1927 sądy udzieliły w Niemczech rozwodów w 36,499 wypadkach. W roku 1925 na 100 tysięcy mieszkańców przypadało w Niemczech 58 rozwodów, we Francji — 52, w Holandji — 29, w Szwecji — 27, w Szwajcarii — 54, w Rosji sowieckiej — 166, w Stanach Zjednoczonych — 152.

Ciężkie czasy



także i dlatego, ponieważ te ciężary są nierównomiernie rozdzielone

Z Prus Wschodnich.

Za obrazę „świńskiego państwa” uwolniony.

Przed sądem przysięgłych w Wystruciu odbył się proces charakterystyczny dla stosunków wschodniopruskich. Oskarżony b. kapitan armji pruskiej Hundemärk, zagrożony bankructwem majątku zwrócił się o kredyt do rządu z t. zw. Ostpreussen-Hilfe, lecz pomocy nie otrzymał. Podczas jednej z interwencji swej nazwał w starostwie republikę niemiecką „świńskim państwem”. Sąd wydał wyrok uniewinniający. Przysięgli uznali, że pomoc dla rolników wschodniopruskich jest za małą i że wskutek tego oskarżony działał w zdenerwowaniu...

Coraz więcej szkół polskich w Prusiech!

Do głębi wzruszające chwile przeżyła ludność w Pluskach w powiecie olsztyńskim. Ks. prob. Brzeszczyński poświęcił nową na Warmji polską szkołę katolicką.

Na pograniczu, w Złotowskim, Polsko - Katolickie Towarzystwo Szkolne, na którego czele stoi były poseł Jan Baczewski w Berlinie, poświęcono przed kilku dniami 24-tą z rzędu prywatną szkołę polską.

Z Gdańska.

Sejm gdański wydał posła Rahna.

Sprawa afery celnej Rahna, o której donosiliśmy przed kilku dniami, była tematem posiedzenia Volkstagu. Na wniosek urzędu celnego i British and Polish Bank o wszczęcie dochodzenia karnego przeciwko firmie „Rahna”, ustalono jednogłośnie zawieszenie nietykalności posła Rahna i oddano sprawę na drogę sądową.

W obawie przed rozruchami.

W związku z debatą nad sprawą bezrobotnych cała ulica, prowadząca do

Volkstagu, została obsadzona kordonem policji w obawie przed ewentualnymi ekscesami.

Ze zjazdu Z. Z. P. w Gdańsku.

Podczas zjazdu Związku Zawodowego Polskiego w Gdańsku wygłosił na zebraniu w Domu Polskim min. Strassburger przemówienie, w którym przyrzekł, iż będzie zawsze strzegł interesów robotników polskich w Gdańsku. W sprawie tej p. Strassburger porozumiewał się z ministrem Prystorem, który zapewnił polskim robotnikom w Gdańsku poparcie ze strony rządu.

Po powitalnych przemówieniach zdawał sprawozdanie prezes poseł Lendzion, który wykazał, że organizacja robotników wzrasta w siłę i zapasy materialne. Po sprawozdaniu zarządu i wspólnym obiedzie nastąpiły wybory do nowego zarządu. Wybrano ponownie prezesem związku posła Lendziona. W składzie zarządu nie zaszyły naogół zmiany.

W jaki sposób można przeprowadzić zmianę swego nazwiska?

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazała się ustawa o zmianie nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nieliczących z godnością człowieka. W myśl tej ustawy każdy obywatel ma prawo zmienić swe nazwisko, przyczem winien zwrócić się z wnioskiem do województwa o zezwolenie na zmianę z równoczesnym wskazaniem innego nazwiska, które pragnie przybrać. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa polskiego. Podanie o zmianę nazwiska oraz akt zezwolenia na zmianę nazwiska przez osoby niezamożne, wolne są od opłat stemplowych. Ogłoszenia o zamierzo-

nej zmianie nazwiska umieszczone będą w „Monitorze Polskim”. W razie zgłoszenia sprzeciwu przez osoby takiego samego nazwiska, które proszący przybrać zamierza, zezwolenie nie może być udzielone. Prawo do używania nowego nazwiska uzyskuje proszący, jego żona i te dzieci, które w chwili wniesienia podania nie były pełnoletnie; zaś dzieci pełnoletnie tylko w tym wypadku, jeżeli do próby o zmianę nazwiska się przyłączyły. O udzielonym zezwoleniu należy zawiadomić właściwy urząd stanu cywilnego, celem dokonania wpisu w odpowiednich aktach stanu cywilnego.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Przewrót w Hiszpanii. — Z konferencji morskiej.

Ustąpienie niespodziane gen. Primo de Rivera jest największą sensacją ub. tygodnia. Cała prasa zagraniczna podkreśla bezinteresowność b. dyktatora, a pozatem oddaje mu sprawiedliwość, że zakończył wojnę w Marroku bez uszczerpka sławy narodu, a następnie iż pomyślnie dokonał naprawy gospodarki narodowej. Zawiódł natomiast w dziedzinie naprawy ustroju politycznego. „Times” stwierdza, że dyktator hiszpański był **najsłabszą indywidualnością z pośród dyktatorów powojennych**. Sławę i tytuł odziedziczył po stryju, który 1874 r. stłumił II powstanie Karlistów, w nagrodę otrzymując tytuł markiza de Estella. Primo de Rivera, mając lat 30, już był generałem, aczkolwiek o nadzwyczajnych jakich jego wyczynach w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej nie wspomina historia. Jako senator występował przeciw ekspedycji w Marroku, więc niema on bohaterskiej przeszłości Kemala tureckiego. Nie był słynnym rewolucjonistą jak Mussolini. Nie doznawał prześladowań ani od rządu, ani od opozycji. Głowę zaprzętał sobie jak przystało na bywalca salonów i klubów.

„Voss. Ztg.” przynosi rewelacyjną wiadomość, że **Primo de Rivera był tylko figurą**, którą kręciło i obracało ukryte dyrektorjum wojskowe.

W Hiszpanii — pisze „Voss. Ztg.” — istnieją tylko dwie **dobrze funkcjonujące organizacje** — duchowieństwo i korpus oficerski. Hiszpański korpus oficerski podzielony jest na dwa odłamy. **Juntas de defensa** (związki obrony) to rodzaj związku zawodowego oficerów niezamężnych z piechoty, sprzyjających w dużej mierze **republikańskiemu ustrojowi**. Organizację tą założył 1917 r. generał Nouvilas, suchotnik, nie występujący na zewnątrz, a posługujący się generałem Amido, brutalnym — (wedle określenia „Voss. Ztg.”) — ministrem spraw wewnętrznych.

Drugą organizację tworzą **lealiści**, której przywódcą jest gen. Cavalanti i gen. Berenguer, obecnie powołany do rządu. Do lealistów należą zamożni oficerowie z rodzin arystokratycznych, służący w konnicy i artylerji. Ich dążeniem jest **wzmocnienie władzy królewskiej**. Obie organizacje walczyły ze sobą. Jednak w 1923 r. w obawie, że parlament wykryje korupcję — wciąż wedle informacji „Voss. Ztg.”, wrogiej każdej armji, z wyjątkiem armji niemieckiej —

i że każe wycofać się wojskom hiszpańskim z Marroko, obie organizacje uplanowały wspólnie zamach stanu, a na stanowisko dyktatora **juntas de defense i lealiści wysunęli kandydata kompromisowego o słabej głowie, ale o dużej popularności w wojsku, komendanta okręgu wojskowego w Barcelonie, gen. Primo de Rivera**. Zaraz po zamachu junty zagarnęły władzę całą dla siebie, stąd rodziły się późniejsze bunty korpusów oficerskich artylerji, gdzie przewagę mieli lealiści.

Tak więc zdaniem „Voss. Ztg.” **jednego dyktatora wojskowego zastąpił drugi**. Gen. Berenguer, liczący lat 55, w r. 1924 za niepowodzenia w Marroku oddany został pod sąd wojenny i groziło mu rozstrzelanie.

Tak więc niewiadomo, jaki będzie dalszy rozwój wypadków w Hiszpanii. Polscy korespondenci nie docierają do Hiszpanji, choć z Paryża do Madrytu nie tak daleko, ale paryskim korespondentem polskim ze względu na tradycyjnie nienajlepsze stosunki francusko-hiszpańskie prawdopodobnie nie bardzo na rękę tkać palce między drzewi. Kores-

pondentom obcym nie bardzo należy wierzyć. Katolicki charakter Hiszpanji jest im nienawistny a w najlepszym razie obcy. Korespondent „Berl. Tageblatt” Joel, na którego powołuje się np. red. Koskowski z „Kurjera Warszawskiego” jako świadka stosunków hiszpańskich stwierdza z przekąsem, że **„Wciąż jeszcze Hiszpanja jest monarchją katolicką; wciąż jeszcze kardynał prymas z Toledo jest jedną z najbardziej wpływowych osobistości w państwie”**. W takich okolicznościach wstrzymamy się od wniosków, bo zbyt mało mamy pewnych przesłanek, a wartość logiczna wniosków przez łatwe i powierzchowne analogje jest niewielka — jak uczy Zienkowski. Myślimy wogóle o tem, co korzyść przynosi nam lub społeczeństwu. Gdzie tej korzyści niema — tam otwiera się pole dla pamfletyści lub satyryka, i więc tego, kto chce bawić lub gorszyć.

Przestrzegamy przed lekceważeniem Hiszpanów. Najmodniejszy filozof współczesny infantczyk Hermann hr. Keyserling w 1926 r. pisał w „Europäische Revue”, że chcąc w dziedzinie ducha i umysłu osiągnąć najwyższy szczyt, trze-

ba być Hiszpanem. O współczesnej filozofji hiszpańskiej wielkie pochwały wygłasza także znany krytyk Dr. Otto Forst Battaglia. Musimy na tych zdaniach poprzestać, bo niestety filozofja i literatura hiszpańska w Polsce mało jest znana.

Na konferencji morskiej w Londynie Francja odniosła zwycięstwo, uzyskawszy poparcie Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonji w sprawie swego żądania, aby uwzględniono jej położenie jako mocarstwa kolonialnego, które dla swej obrony potrzebuje większej floty wojennej niż Włochy, z którymi Francja była zrównana na konferencji waszyngtońskiej. Delegat Włoch min. Grandi upierał się, aby wobec tego pozwolono na powiększenie włoskiej floty wojennej na równi z Francją. Ale żądanie to nie znalazło poparcia. Pono Grandi liczył na poparcie Stanów Zjedn., ponieważ uważano, że Anglja z Francją tworzą blok przeciw Stanom Zjednoczonym. Jednak republika Waszyngtona jest tak potężnym imperjum, że sama wstrzyma napór większych potęg niż Francja i Anglja razem wzięte, nie uważała więc delegacja amerykańska za wskazane popierać żądań włoskich. **Ameryka nie robi nic na przekór** — pod tym względem stanowiąc jaskrawo przeciwieństwo wobec mocarstw europejskich, a szczególnie Niemiec, które cechuje **polityka na złość sąsiadom**.

A. P. B.

Z sejmu.



— Jak się pokazuje, to laska marszałkowska może służyć i do kreślenia budżetu.

10-lecie walki z alkoholem w Ameryce.

Prohibicja w Stanach Zjednoczonych obchodziła w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Z tego powodu zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy wystąpili w prasie i w przemówieniach publicznych z jednej strony z jej obroną, z drugiej z ostrem jej potępieniem. W piśmie ukazały się karykatury, przechodzące jaskrawością wszystko, co dotychczas w Ameryce widziano w tej dziedzinie. **Prasa nowojorska ostro piętnuje prohibicję**. „World” w dłuższej korespondencji z Waszyngtonu stwierdza, że prohibicja spowodowała dla skarbu Stanów Zjednoczonych **szkody na 3 i pół miljar- da dolarów**. Przeszło 550.000 ludzi zostało aresztowanych, 230.000 skazano na więzienie, około 1.000 ludzi zginęło, a 34.000 zmarło przez zatrucie złym alkoholem. Zdaje się, że Stany Zjednoczone doszły obecnie **do punktu kulminacyjnego prohibicji**, i że ruch antyprohibicyjny wzmagający się z dnia na dzień, doprowadzi **wkrótce do upadku tej reformy**.

ANTIBA 5-2 QO WARSZAWA

GLYCERINJELL

CHRONICERE OD WIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKÓRY

1736

Kanikuła polityczna i jej skutki.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 31 stycznia.

Łatwo było pisać Kronikę, gdy Pan Marszałek nagadał suwerenom od fajanów, albo gdy korpus oficerski zjawił się w okazałej liczbie na otwarciu Sejmu. Gdy wskutek tego ostatniego incydentu ów drugi marszałek otrzymuje tytuł durnia z uwolnieniem od taksy. Gdy „Głos Prawdy” przenosi się do wieczności i oddaje ducha swego „Gazecie Polskiej”. Gdy po panu Bartlu przychodzi pan Świtalski, a po panu Świtalskim pan Bartel. Gdy panowie Daszyński, Żdziechowski i Moraczewski wymyślają sobie od Igarzy i oszczerców. Gdy Endecja cudzołoży z Pepesowcami, i nic nie powiwszy, stara się popełnić dzieciobójstwo bodaj na Bebe. Gdy gienjalny Car okazuje się gorszym i przewrotniejszym od Iwana Groźnego, i gdy wychodzi na jaw fakt najzupełniej zresztą logiczny, że w Kasach Chorych brak jest zdrowych ludzi...

W onych to czasach łatwo pisało się Kronikę. Ale to wszystko było i minęło. Po latach tłustych nadszedł rok chudy, który nie obrodził jeszcze ani w skandale, ani w brewerje, ani w inne grzechy narodowe. Jednakże — nil desperandum! Może pogoda jeszcze się po-

prawi, może republikańskie lany nazazielenią się jeszcze majową pszenicą, rozłożą obywatelskim owsem lub dyktatorskim lnem, który umiejętność polityczna przerabia na dyktatorskie konopie.

Są to wszystko stuprocentowe możliwości. Są to niemal kalendarzowe przepowiednie o zaćmieniu słońca i księżyca. Tylko na ich spełnienie trzeba się uzbroić w cierpliwość. W taką samą cierpliwość, z jaką czekamy na poprawę stosunków gospodarczych, na powalenie drożyzny lub na drugą pożyczkę dolarową.

Na razie jednak nie dzieje się nic. Chyba te zapasy atletów w komisji budżetowej. Ich wynik jednak zdaje się być z góry uplanowany. Zupełnie tak samo, jak u tych cyrkowych siłaczy, którzy bezprogramowo po karkach się tłuką, ale ściśle według programu każdego pojedynek kończą. Postówie i ministrowie są to ludzie subtelni, liczący się z koniecznościami państwowymi, do których to konieczności zaliczają między innymi djety poselskie i ministerjalne płace. Wyznają oni coś w rodzaju rzymskiej zasady: **salus Sejmu i Gabinetu suprema lex esto!**

W ten sposób z rywalizujących konsulów i liktorów przedzierzgnęli się w augurów, którzy patrzą sobie w oczy i rozumieją się. Nic w tem dziwnego. Żywoty posła i ministra są zbyt piękne, aby narażać je na szwank w walce o demokrację, który w gruncie rzeczy jest pustym frazesem tylko, a w najlepszym razie konikiem, na którego grzbiecie nawet mniej zręczny żongler może piąć się do góry. Czasem tylko ten Pegaz polityczny zmienia się w Chimere, która strąca swych swych jeźdźców ze skały tarpejskiej. Szczęście, że ci nieszczęśliwcy spadają na puszyste bety, które sobie tam przezornie i zawczasu rozścielili.

Więc Sejm i Gabinet pracują dziś w miłej harmonji, niekiedy dla oka tylko z lekka sobie wymyślając. Ale te wymyślenia kompensują się nawzajem. Powiedział n. p. minister Prystor, że mernerzy socjalistyczni okradali podległe im Kasy Chorych, to poseł Żuławski uzupełnia ten fakt twierdzeniem, że dzisiejsi komisarze sanacyjni robią jota w jotę to samo. W czystej algebrze złodziej plus złodziej daje dwóch złodziei. W arytmetyce politycznej te dwie pozycje, zesumowane, znoszą się, i panowie polemizanci są między sobą kwit!

Jeden jest tylko do zanotowania wypadek, który wstrząsnął nie tyle opinją

publiczną, ile trzewiami i serwatką mózgową warszawskich skrybów. Mam na myśli wybór miss Polonji. Została nią jakaś serdeczna dziewica lwowska. Żadna elekcja króla polskiego nie odbywała się jeszcze wśród tak piekielnego harmidru, z jakim posadzono na tronie pannę Batycką. Jest to, niestety, jednoroczne żyjątko tylko, bo w r. 1931 zde-tronizuje ją inna. Ale taka królewna piękności zażyje przez ten jeden rok więcej wrażeń i reklamy, niż n. p. Franciszek Józef I przez 67 lat swego panowania. Łopatek, jak przystało na królową, niepomazano jej olejem, ale oglądano je niemniej skwapliwie wraz z innymi jeszcze fundamentalnymi wdziękami ciała. Ostatecznie zadecydowała jej głowa, którą podobno „po królewsku nosi” i „wilgotne usta”, co dla smakoszy też ma być niepowszednym specjałem.

Naturalnie ambicje panny Batyckiej jeszcze nie skończone. Ma ona awans przed sobą na miss Europę, a stąd na miss światową. Co gdy się stanie, to reszta państw europejskich powinna swe poselstwa w Warszawie zamienić na ambasady I klasy, i dzięki tej pani w Lidze Narodów należałoby się nam stałe miejsce aż do śmierci — naturalnie do śmierci Ligi, bo my przez miss Polonję stajemy się po wieki wieków nieśmiertelnymi.

St. B.

Miesiąc luty w przysłowiach ludowych.

W naszym klimacie miesiąc luty należy do najostrejszych miesięcy zimowych. Starosłowiańska nazwa tego miesiąca dowodzi już, że zawsze był okres mroźny i ostry.

Bywają wypadki, że zima nie stała i łagodna w grudniu, a nawet w styczniu, sroży się dopiero w lutym i biada temu, kto zawczasu nie zaopatrzył się w opał, ciepłe odzienie i mocne buty. Dlatego też mówi przysłowie: „Spyta luty, masz li-butę”, albo też: „Kiedy luty, obuj buty”.

W tym roku mieliśmy również łagodny i ciepły grudzień i zupełnie bezmroźny styczeń. I dlatego też w myśl odwiecznych obserwacji ludowych, miesiąc luty może nam przynieść dopiero właściwą zimę.

Miesiąc ten, jak każdy inny, posiada różne przysłowia i przepowiednie ludowe odnoszące się przeważnie do pogody. Naprzykład z pogody w dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej prorokują po wsiach o reszcie zimy.

„Gdy w Gromnice z dachów

[ciecze,
Zima się jeszcze przewlecze”.

Dnia 5 lutego obchodzi Kościół uroczystość św. Agaty. Lud wierzący powiada w tym dniu:

„Sól świętej Agaty
Broni od ognia chaty”.

Następnego dnia jest znów inne przysłowie, dotyczące św. Doroty:

Po świętej Dorocie
Uschną chusty na płocie”.

Albo też:

„Wedle świętej Doroty
Naprawiaj człeczki płoty”.

Na dzień 10 lutego jest znów inna przepowiednia:

„Scholastyka mróz utyka,
a nim Walek nam zaświeci —
obaczmy, mróz kark skręci”.

Dnia 14 lutego przypada św. Walentego i lud powiada znowu:

„Napisał święty Walek,
że niema pod lodem bałek”.

albo też:

„Święty Walenty, gdy odmrozi
[pięty —
na wyżywienie sprzedawaj
[sprzęty”.

Na świętego Walentego prorokowano też o pogodzie innymi słowami:

„Gdy na Walka są deszcze,
Będzie duży mróz jeszcze”.

Dorota Nytychowska - „Miss Germania” nie wyprze się swego polskiego pochodzenia!

Brukowe pisma berlińskie, wysługujące się każdemu kto dobrze płaci, oburzone na podejrzenia swych czytelników jakoby „królowa piękności” Niemiec nie była czystej krwi Niemką, zamieszczają list panny „Dorit Nytychowskiej”, która udowadnia, że ojciec jej był pruskim oficerem w Poznaniu, matka pochodziła z Chełmży, a jakiś tam pradziad „Nytychowski” w roku 1767 pełnił zaszczytną służbę na dworze w Malborku i wspólnie z bohaterskim Yorkiem von Wartenburg walczył o oswobodzenie Prus (1813 r.).

To wszystko potwierdza nasze wnioski, że „Miss Germania” nie jest czystej krwi Niemką — mimo swej jasnowłosej główki, która może być przecie utleniona...

Nytychowsy z Nytychu, biedna szlachta kaszubska na żuławach gdańskich,

jeżeli istotnie pełnili „zaszczytną służbę” w Malborku, to mogli ją pełnić jedynie przy ostatnim wojewodzie malborskim, Michale Czapskim, albowiem do roku 1772 Malbork należał do Rzeczypospolitej Polskiej.

Wspomniany pruski generał Hans Dawid Ludwig York von Wartenburg, przyjmując tytuł hrabiowski kazał swym wielbicielom wierzyć, że rodzina jego przybyła z Anglii do Skandynawji, a następnie stamtąd na Pomorze. Tenże York nazywał się właściwie Jark-Gostkowski i pochodził z biednej szlachty kaszubskiej z powiatu bytowskiego. Jork jest skróceniem imienia Jerzy. Przydomek Gostkowskich brzmiał rodzimie Jark, Jork, to znowu Jorek (zdrobniałe od Jerzyk — Jurek).

Świąteczko Twojej gromnicy.

Ach idziesz o Maryjo!
Przez szare drogi i rozstaje...
A serce nad złą dolą
Na polu Ci się kraje.

Ach idziesz o Maryjo!...
Serce Ci dobre w łonie pęka...
Na środku mrocznej izby
Sosnowa łni trumienka.

Ach idziesz o Maryjo!...
Przez śnieżne pola w gwiazd jutrzence...
Bo człek gdzieś na barłogu
W rozpaczy łamie rękę.

Ach idziesz o Lilijo!...
Po tej lutowej grudzie
Pod krzyżem dola płacze
Skarżą się smutni ludzie.

O idziesz Matko Boża:
Na niebie zórz szkarlaty
Wicher się w polu ciska
I szarpie skrajem szaty.

Przezysta, Święta, Boża!...
W Twych licach smutek płoni
Spieszysz do naszej chaty
Z gromnicą jasną w dłoni.

Gdy staniesz o Panienko
Na progu polskiej chaty
Wnet zetrzesz lez purpurę
Skrajem słonecznej szaty.

Jeśli kim rozpacz targa —
Lub w sercu pustka głucha
Świąteczko Twojej gromnicy
Wypełni bezdnię ducha.

STANISŁAW BORUŃ.

Dnia 19 lutego na św. Krystynę mówiono:

„Na świętą Krystynę,
trza mieć jeszcze dobrą pierzynę”.

Popularny po wsiach św. Maciej, dnia 24 lutego jest również wyrocznią, kiedy się skończy zima:

„Święty Maciej zimę traci,
albo ją bogaci”.

„Gdy św. Maciej lodu nie stopi, będą jeszcze chachali długo w ręce chlopi”.
W dawnej Polsce w miesiącu lutym

dziki zwierz zwykł się zbierać stadami. Jeżeli koniec tego miesiąca zwiastował wiosnę, odzywał się już skowronek, kos zaczynał śpiewać, a sroki i wrony sposobiły się na gniazda. Czasami nawet zakwitła leszczyna.

Wczesna wiosna najczęściej była jednak zwodnicza. Kiedy z końcem lutego była już wiosenna pogoda, to w marcu śniegi, zamiecie i mrozy wracały z powrotem. Jest to podobno prawidłem, rzadko kiedy zawodzącym.

Przegląd kobiecy.

Na marginesie konkursu „królowej piękności”. — Konieczność walki ze złem. — Trzeźwość mężczyzny — podstawa szczęścia domowego.

Bydgoszcz, dnia 1. lutego 1930.

Prawdziwym, ropiącym wrzodem, ciążącym na życiu publicznym naszego stołecznego miasta Warszawy, jest rozwielenie się ponad wszelką miarę prasy czerwonej. Pisemka te brukowe stoją na najniższym poziomie, jaki można sobie wyobrazić. Ich głównym terenem eksploatacyjnym jest wszelka niezdrowa sensacja i granie na najniższych instynktach ludzkich. Gangrena ta, która się wdziera coraz bardziej do lekkomyślnych czytelników, czyni nieobliczalne szkody moralne, jak również sprwadza obniżenie się poziomu umysłowego w ogóle. Nie mamy dość słów na potępienie tej gadzinowej prasy, która się rozwieleniła na bruku warszawskim. Jakże marne i rozpaczliwe mizerne wrażenie robi Warszawa na każdego kto przyjedzie z prowincji, gdy widzi panoszące się na ulicach, w kawiarniach i w tramwajach, plugawe pisemka czerwone. Czytelnicy tego rodzaju pism wystawiają bardzo smutne świadectwo stołecznemu miastu Warszawie.

W pogoni za niezdrową sensacją, a przedewszystkiem za pieniędzmi „Express Poranny” i „Kurjer Czerwony” przeprowadziły w tych dniach t. zw. wybór „Miss Polonia” czyli „królowej piękności”. Akcja ta spotkała się z ogólnym potępieniem. I słusznie. Takie publiczne wystawianie kobiet na pokaz publiczny, odkrywanie ich wdzięków na pokaz publiczny, kupczenie ich prawdziwą lub u-

rojoną, a często przereklamowaną urodą, budzić musi w społeczności kobiecej najwyższy wstręt i odrazę. W żadnym razie nie licuje to nietylko z godnością kobiecą, ale i z ogólną ludzką.

Tylko zwierzęta, które się kupuje i sprzedaje, albo spasione tuczniaki wystawia się na pokaz publiczny, aby je jak najlepiej sprzedać i dużo zarobić, ale nigdy nie można tego „procederu” uprawiać wobec ludzi.

Są niewiasty płochy, głupio zarozumiałe, wychowane na niedźwiedzych filmach, które pobudzają chęć „wybicia się” za wszelką cenę i co najciekawsze... bez pracy i własnej zasługi lub innych przymiotów. Chcą one przy pomocy takiego lub innego kawału gazeciarskiego zażywać głośnej reklamy, uciech życia, wygód i wątpliwych przyjemności. Takich, które mają złe w głowie mamy bardzo dużo i one to stanowią ten materjał na kandydatki „królowej piękności”. Ale na szczęście nie wszystkie jeszcze są pozbawione wstydu i prymitywnego poczucia — co jest dopuszczalne, a co nie i dlatego przy największej reklamie gadzinowych czerwoniaków zgłosiło się zaledwie sześćdziesiąt kobiet z całej Polski. Olbrzymią większość stanowiły Warszawianki. Każda nadesłana podobnie bez względu na to, czy się nadawała na „publiczną wystawę” czy nie, zamieszczano skwapliwie i w ten sposób odegrano aż do końca arcyśmieszny komejdę z wyborem „najpiękniejszej” kobiety w Polsce.

Gdy tymczasem prawdziwie piękne kobiety, ale szanujące się, ze wstrętem odracają się od tych publicznych stręczycieli piękna i wdzięku kobiety. Zarówno w roku ub. jak i w roku bieżącym, nie oszczędzono słów potępienia. Ale

dziki zwierz zwykł się zbierać stadami. Jeżeli koniec tego miesiąca zwiastował wiosnę, odzywał się już skowronek, kos zaczynał śpiewać, a sroki i wrony sposobiły się na gniazda. Czasami nawet zakwitła leszczyna.

Wczesna wiosna najczęściej była jednak zwodnicza. Kiedy z końcem lutego była już wiosenna pogoda, to w marcu śniegi, zamiecie i mrozy wracały z powrotem. Jest to podobno prawidłem, rzadko kiedy zawodzącym.

Takie stanowisko zajęła prasa. A gdzie są organizacje kobiece, gdzie są stanowcze rezolucje potępiające tych licznych zrzeszeń kobiet, któreby się sprzeciwiały i piętnowały podobne publiczne kupczenie wdziękami kobiet. Nie lekceważmy sobie tego. Jeden taki „konkurs piękności” przeprowadzony przez gadzinową prasę przynosi nam bezwątpienia nieobliczalne szkody, poniża nas w oczach mężczyzny, wystawia nas na niezastępowalną śmieszki i drwiny i stanowić będzie w rozwoju ruchu ogólnokobiecego w zdobywaniu należnego miejsca dla kobiety w świecie poważny szkopuł.

Nie jest to żadne kazanie moralizatorskie, ani też takie lub inne przeczulenie, ale słuszna obrona czci i honoru kobiety, nawet jej człowieczeństwa, boć podobne konkursy to nic innego, jak najzwyczajniejszy pokaz na targowisku.

W tym roku stała się rzecz jeszcze przykrzejsza, bowiem, jak donoszą pisma, jedna z kandydatek na „królowę” mająca nawet swój numer kolejny 43, dostała rozstroju nerwowego, dlatego, iż jej kandydatury z punktu nie wzięto pod uwagę i wystrzałem z rewolweru usiłowała targnąć się na życie.

Bezwątpienia, była to zwarjowana dziewczyna, zarozumiała i zbyt pewna

Pierwszy wyrok sądu watykańskiego.

W dniu 28 stycznia odbyła się po raz pierwszy w Cita del Vaticano rozprawa sądowa przeciwko pewnemu osobnikowi, który popełnił kradzież w kościele św. Piotra. Na początku rozprawy wygłosił przewodniczący sądu watykańskiego przemówienie, w którym twierdził, że znowu, po długich latach, wydarzyło się, że wyroki będzie wydawał sąd papieski imieniem Ojca Świętego. Przewodniczący podkreślił, dalej, że sądownictwo watykańskie musi postępować szczególnie ostrożnie, gdyż cały świat zwrócone są na siedzibę Ojca Świętego.

Świętokradca został skazany na karę 3 miesięcy więzienia, którą odsiedzi w więzieniu watykańskim. Wyrok jest wydany w imieniu Ojca Świętego, jako suwerennego monarchy, wraz z powołaniem się na kodeks karny włoski oraz kodeks prawa kanonicznego.

Rozmaitości.

Zaręczyny księcia Pszczyńskiego z księżniczką rumuńską.

W ścisłym gronie rodzinnym odbyły się na zamku w Sinaja zaręczyny księżniczki rumuńskiej Ileany z hr. Hochberg von Fürstenstein, synem księcia Pszczyńskiego. Zaręczyny mają zostać w następną niedzielę ogłoszone oficjalnie w Bukareszcie.

Kiepura w filmie dźwiękowym.

Jan Kiepura, który obecnie bawi w San Remo, na najbliższe miesiące zaangażowany został na bardzo korzystnych warunkach przez jakieś niemiecko-angielskie przedsiębiorstwo do filmu dźwiękowego. W marcu Kiepura przyjeżdża do Wiednia i do Budapesztu na gościnne występy.

Nowe gmachy uniwersyteckie w Heidelbergu.

W Heidelbergu odbyło się założenie kamienia węgielnego pod nowe gmachy uniwersyteckie, które powstaną z funduszy, zebranych w Ameryce przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie Schurmana.

Ofiara nauki.

W Wiedniu zmarł w czasie dokonywania doświadczeń z aparatem djaterymicznym dr. Kleppich. Według opowiadań służącej, doktor rażony został prądem elektrycznym z aparatu mimo, że przedsięwziął środki ostrożności; pracował bowiem w gumowych rękawiczkach i gumowych butach.

siebie i swej piękności, ale moralnymi sprawcami tego samobójczego kroku byli „redaktorzy” „Expressu Porannego” i „Kurjera Czerwonego”, siewcy bezwstydu i zgnilizny moralnej. Oni są autorami owego krwawego konkursu piękności.

W związku z tym wypadkiem niektóre pisma zwróciły się z publicznym wezwaniem do miss polonaię p. Batyckiej, artystki filmowej ze Lwowa, aby zrezygnowała ze swej „godności”, która jej przypadła w udziale. Nie chcemy sprawy przesądzać, ale gdyby się to stało, czciciele kultu piękności z łamów prasy czerwonej byłiby częściowo skompromitowani.

Pod protektoratem J. E. Księdza Kardynała Prymasa Polski dr. Hlonda rozpoczyna się w dniu dzisiejszym t. j. dnia 1 bm. tydzień propagandy antyalkoholizmu pod hasłem: „Trzeźwość — to pierwszy warunek odrodzenia moralnego”. Do komitetu honorowego weszli arcybiskupi i biskupi, oraz sześciu rektorów uniwersytetów polskich. Pomorze, a szczególnie Poznań występuje jednolicie w tej akcji. Związany komitet 24 zjednoczonych organizacji antyalkoholowych opracował plan pogadanek i odczytów, pochody manifestacyjne na ulicach. Księża biskupi wydali rozporządzenie, aby w dniu 2. lutego wygłaszano kazania na ten temat i zainicjowano zbiórkę na ten cel. Nie wątpimy, iż wszystkie organizacje kobiece przyczynią się jak najwydatniej do powodzenia „Tygodnia Trzeźwości”. Najbardziej zainteresowaną w tem jest kobieta, gdyż trzeźwość jest nietylko pierwszym warunkiem odrodzenia moralnego, ale i fundamentem szczęśliwego życia rodzinnego.

Jara.

Zasłużona kara.

Miłośnikom obcych walut.

Informacje moje, udzielone szerszej publiczności w przedwczorajszym artykule („Dziennik Bydg.” nr. 26), odnośnie do fabrykacji walut zagranicznych przez Komintern moskiewski, znalazły już potwierdzenie w rozpoczętym w dniu wczorajszym w Berlinie procesie o fałszerstwo czerwoców.

Do jakiego bezwstydu doszli komuniści moskiewscy, świadczy fakt, iż po za tak zw. „prawdziwą” swą monetą, czerwocem zwaną, wypuszczali na krocie i miliony fałszyfikaty tychże czerwoców... Fałszyfikaty wykonywane były w tychże samych zakładach graficznych, co i „prawdziwe” czerwonce, celowo tylko zawierając błędy w technicznym wykonaniu banknotu... Kolor bledszy, obramowanie nierówne, brak kropki lub pochylenie pewnej litery w tekście banknotu — to oznaki fałszyfikatu, do którego Sowiety już przyznawać się nie chciały... Robota sprytna, dyplomatyczna, lecz i... bezczelna...

W depeszach berlińskich znajdują się rewelacje dwóch podsądnych Sadakicziszwilięgo i Karumidze, obu Gruzinów, zapewne wybitnych mężów zaufania wielkorządcy obecnej Rosji Stalina, który również jest z pochodzenia Gruzinem o właściwym nazwisku „Dżungaszwilli”... Poznałem go, będąc na zesłaniu, w kraju Turuchańskim nad Jenisejem (Syberja), i nie przypuszczałem nigdy, iż jegomość ów, aczkolwiek o nieprzeciętnej inteligencji, publicysta z zawodu, trząść kiedys będzie 130 milionowym imperjum Rurykowiczów i Romanowych... Co za ironja losów?!

Z procesu również wynika, iż techniczne wykonanie puszczania w obieg wszelakiego rodzaju znakomicie spreparowanych fałszyfikatów swoich i obcych walut, powierzono między innymi również Gruzinowi, niejakiemu Enukidze, którego miałem przyjemność poznać w więzieniu krasnojarskim w roku 1914... Również zdolny dziennikarz i publicysta, zdaje się, iż z Tyflisu.

Panowie ci, snać za młodzieńczych lat skrupulatnie i z nabożeństwem przestudowali europejskie dzieje polityki i dyplomacji za ostatnie trzechsetletcie i postanowili nakarmić świat całą taką samą makulaturą, jaką „Europa” w ciągu kilku wieków karmiła Mongołów, Hindusów i Murzynów w „podbitych” przez się kolonjach...

Nie wierząc w tryumfy zbrojnego oręża, po smrotnej klęsce pod Warszawą, bolszewicy wylegli na podbój świata... na drodze pokojowej...

Wszak chodzi tylko o rozstrzygnięcie ostateczne, o „zwycięstwo”, a nie o ilość rannych i zabitych, ilość inwalidów, wdów i sierot, ilość zniszczonych żywnych pól i rumowisk zabudowań... Chodzi o „rewolucję socjalną”, a dla rewolucji wogóle do cech niezbędnych bynajmniej nie należą jeszcze barykady, armaty lekkie i ciężkie kalibru, trupy, zgliszczą i popioły...

Srodki, którym dziś walczy komunizm ze starym ustrojem „kapitalistycznym” są arcyhumanitarne i dla „proletariatu” bynajmniej nieszkodliwe...

„Bić po kieszeni” burżujów — oto hasło, które wcielają w życie bolszewicy.

Nasycając rynek światowy fałszyfikatami wszelakiego rodzaju, pragną spowodować inflację, i jak już poprzednio pisałem, podważać zaufanie do banknotów papierowych a szczególnie tych „mocnych”, jak dolary i funty szterlingów...

Czy Polska poniesie straty?

Jeżeli chodzi o szczerłość, to trzeba powiedzieć, że tak.

Nie twierdzą, że bezpośrednio to dotknie instytucje bankowe o charakterze państwowym, jak Bank Polski, Gospodarstwa Krajowego lub Rolny... Nawet jeżeli chodzi o Bank Polski, posiadający dla potrzeb gospodarczych obfite zasoby walut obcych, straty tam o ile by były, to również będą stosunkowo białe, lecz z całą stanowczością twierdzą, że poniesie straty bezwzględnie gospodarstwo narodowe.

Przypomnijmy sobie tylko okres inflacji markowej, przypomnijmy katastrofę ze złotym w chwili rozpoczynającej się t. zw. okres „wojny celnej” z Niemcami, gdy wartość dolara sięgała już na czarnej giełdzie kursu 13 złotych, to są daty, akcentujące moment ucieczki obywateli od własnej waluty.

Rozumiem, iż strach paniczny, który oparował szerokie masy społeczeństwa polskiego w okresie inflacji markowej, udzielił się tymże samym masom i w okresie załama-

nia się złotego. I bodaj czy nie w lwiej części ta psychoza społeczna powodowała załamywanie się złotego systematycznie z dnia na dzień. Przypuszczam, iż gdyby Polska obfitowała w silny element narodowo polski, stałby ją było na większy hart ducha, roztrpność i wytrwałość...

Ale trudno, — taką snać była wola Opatrzności, skoro Traktat Wersalski uszczęśliwił nas, i tylko nas, nie tylko wysokim procentem obcych narodowości, ale i wysokim procentem przywilejów dla tychże.

Straty obywateli idą w miliony.

I dziś, kiedy już z „tajemnicy” bolszewickiej los chciał uczynić dostępną dla świata „sensację dnia”, musimy powiedzieć słów kilka pod adresem „mniejszości narodowych”, które tenże ślepy los w pierwszym rzędzie srodze dotknie. Będzie to również sprawiedliwość dziejowa (Digitus Dei) dla tych, których przytulił, jak najczulsza matka pasierba swego, a którzy płacili i placą do dziś najczarniejszą niewdzięcznością.

Straty z tytułu puszczonych w obieg fałszyfikatów dotkną w pierwszym rzędzie t. zw. Kresy Wschodnie; nie tylko dlatego, że bezpośrednio graniczą z „obrońcami proletariatu”, z Sowietami, ale i dlatego, że w życiu codziennym zerwały z Polską...

Wszelkie poważniejsze transakcje handlowe, od sprzedaży koni i bydła poczynawszy, chłop kresowy Ukrainiec czy Białorusin, a przy nim jako pośrednik nasz „wszędobylski i usłużny” faktorek w jarmulce, zawierali na „twerdu walutu” (mocny pieniąż). A

więc przedewszystkiem na „dolary”... I te dolary w największej tajemnicy przed sąsiadami wioził ten chłop z nabożeństwem wielkiem do swej chaty, pchał w butelkę i zakopywał pod gruszą lub jabłonią, w stajni lub w oborze, i chronił przed pożądliwym okiem obcych... „To na czarnu hodynu” — to na czarną godzinę — mawiał chłop do swej baby, gdy korkował, a nieraz lakował lub smolał zalewał korek wypełnionej dolarami butelki... Dziś większa ilość tego skarbu stopnieje. Faktem bowiem jest, iż w obiegu były nie tylko studolarówki fałszywe, ale i drobniejsze, banknoty — po 50, 20, 10, 5, 2 i 1 dolarze.

Ufajcie polskiej walucie.

Ta zasłużona kara dotknie więc tych obywateli, którzy, słabi duchem, nie wierzyli ani Polsce, ani w Polskę...

Aczkolwiek bowiem ktoś zwróci mi uwagę, iż bolszewicy, fałszując waluty całego świata, mogli fałszować i polską, — to odpowiedzieć mogę, iż godząc się na to przypuszczenie w zasadzie, twierdząc:

iz rząd polski każdorazowo, gdy w obiegu ukazały się fałszyfikaty, obwieszczał społeczeństwu o grożącym niebezpieczeństwie.

Wskazywano błędy i wady w wykonaniu banknotów, każdy więc unikał mógł fałszyfikatów. Posiadacze obcych walut skrzętnie je przechowywali, nawet w tajemnicy nieraz, nie było więc możności je skontrolować tem więcej, iż obiegowe w Europie dolary, rzadko kiedy do Ameryki... wracały.

Niechże ta smutna i dotkliwa lekcja nauczy wielu, iż nie dość mieszkać w Polsce, trzeba ją jeszcze w swym własnym interesie cenić i mieć do niej zaufanie...

S. Sokółowski.

„Sanacja” w Kasie Chorych miasta Bydgoszczy.

Bydgoszcz ma wyraźnego pecha. Ledwie skończyła się sprawa głośniego fraka magistrackiego, w której stroną przegręającą się głosił krzykacz z Rady Miejskiej, aliści podnosi się nowa kurzawa. Tym razem wychodzi ona z Kasie Chorych m. Bydgoszczy. Jak wiadomo, minister Prystor uznał, że gospodarka w tej kasie była zła i wymaga sanacji czyli uzdrowienia. Rządzili w niej socjaliści prawie niepodzielnie i niezawsze według najlepszych wzorów. Lustracja urzędowa wykazała dużo niedomagań. Dla tego minister Prystor zniósł władze Kasy, pochodzące z wyborów i przysłał komisarza w osobie p. kapitana Bema. Podobnie zresztą jak w powiatowej Kasie Chorych. Podczas jednak gdy w tej ostatniej uzdrawianie odbywa się w sposób prawidłowy i nie wywołujący protestów, w Kasie Chorych m. Bydgoszczy komisarz zaprowadził porządek, które wywołują usprawiedliwione zastrzeżenia zarówno ubezpieczonych pracobiorców jak również pracodawców. Ostatni do żywego oburzeni są gwałtownym podwyższeniem stawek, co w obecnych warunkach gospodarczych zupełnie jest zrozumiałe.

Pan komisarz zaczął urzędowanie swoje od tego, że „wylał” około 20 starych pracowników Kasy. Byli z pewnością między nimi winni, ale byli i tacy, którym niczego zarzucić nie można, a pozbawieni zostali chleba z — innych względów. Dowodzi tego fakt, że nie wdrożono przeciwko nim żadnych dochodzeń. Na ich miejsce p. komisarz Bem sprowadził swoich znajomych niezawsze godnych jego zaufania. Nadto p. kom. Bem „usprawnił” administrację w ten sposób, że niepomniernie powiększył personel i przez to naturalnie spowodował zwiększenie kosztów administracyjnych. Wskutek tego zmuszony był podwyższyć stawki bardzo znacznie, a równocześnie ograniczyć świadczenia Kasy na rzecz ubezpieczonych.

Po mieście kursują nieprawdopodobne wręcz wieści o obecnych rządach w Kasie Chorych m. Bydgoszczy. Gdyby choć część z nich polegała na prawdzie — a niepodobieństwem jest przypuszczać, aby wszystko było zmyślane — wtedy konieczną okazałaby się gruntowna rewizja Kasy przez organa czy to ministerstwa czy też odpowiedniej komisji sejmowej.

Przed niedawnym czasem ukazała się bezimienna ulotka z ciężkimi zarzutami przeciw p. komisarzowi Bemowi. Na co tenże odpowiedział — atakiem na

były (socjalistyczny) zarząd Kasy. Oświadczenia jego z owym atakiem nie zamieściliśmy, ponieważ nie mogliśmy nabrać przekonania, że p. komisarz — lepiej gospodaruje, choć o nieuczciwość nikt go nie posądza, a tylko metody budzą poważne zastrzeżenia. Natomiast wzięła go pod swe opiekuńcze skrzydła — „Gazeta Bydgoska”. Podobno z tej komedji konie na ul. Jagiellońskiej rżaly i dęba stawały.

W swoim oświadczeniu p. komisarz zarzucił b. zarządowi zaniedbanie obowiązków przy ściąganiu składek, wskutek czego znaczne sumy przepadły. Dalej nieuczciwość, brak kontroli i popieranie ludzi partji (P. P. S.) Niestety i on

ściąga jaknajwięcej ludzi „swoich”. Między innymi zarzucił urzędnikowi p. Bartnickiemu sprzeniewierzenie pewnych sum, które wcale własnością Kasy nie były. Na to oświadczył nam p. Bartnicki, że w tem wszystkim niema żdźbła prawdy. Nie naszą rzeczą jest badać, kto ma rację, ale zamiast posądzać publicznie, należałoby sprawę oddać do sądu. O tem jednak nie sły-chać!

Były zarząd Kasy Chorych nadesłał nam obszernie pismo, w którym stawia szereg pytań i zarzutów pod adresem p. komisarza. Jest tam mowa o forytowaniu krewnych, sprowadzeniu aż za 60 tys. zł druków — z Warszawy, o nadmiernie wysokich kosztach procesowych, o nieuzasadnionych prowizjach itd. Nie chcąc narażać się na niepotrzebne procesy zarzutów tych i pytań nie ogłaszamy w dosłownym brzmieniu. Sądźmy, że to krótkie streszczenie zainteresowanym wystarczy.

Nie mamy powodu prowadzić walki z p. komisarzem Bemem, ale celem niniejszych uwag jest obrona interesów ubezpieczonych i samej instytucji, a niemniej prestiżu rządu względnie ministra, który przecież za swego komisarza jest odpowiedzialny. Jeżeli zapartywalimy się krytycznie na dawniejsze rządy w Kasie Chorych, to uważamy sobie także za obowiązek dać wyraz opinji publicznej, do żywego poruszonej, co do obecnej gospodarki.

Jeżeli p. kpt. Bem nie zmieni — mimo wszystko — swego postępowania i dziwnych metod jak np. w sprawie rewizji lekarskiej urzędniczek, który to przykry fakt powszechnie wywołał oburzenie, będziemy musieli w przyszłości zająć się temi sprawami szczegółowej. Choćby nawet „Gazeta Bydgoska” jeszcze czulej się p. komisarzem zaopiekowała.

Ks. arcybiskup Faulhaber potępia wojnę.

Ks. Arcybiskup Monachjum Faulhaber, który w młodości służył jako jednoroczny ochotnik w 9 pułku piechoty w Würtzburgu publikuje w ulotce pamiątkowej tego pułku, wydanej z racji jubileuszu pułkowego, swoją deklarację pokojową, w której oświadcza, iż jest on zwolennikiem pokoju, gdyż według jego przekonania, nie jest ludzkim prowadzeniem wojny w ten sposób, iż chmury gazowe unicestwiają możność osobistej waleczności.

Oby za przykładem ks. arcybiskupa Faulhabera poszli również przywódcy centrum niemieckiego z ks. prałatem Kaasem na czele!



San

Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 31 stycznia.

Szanowna Redakcjo!

Powiada do mnie Dziadek:

— Czytałeś, Jacuś, że Primo de Rivera, mój kolega hiszpański, plebiscyt urządził, w którym naród ma się oświadczyć, czy dyktatura jest tam dalej jeszcze potrzebna, czy też ma ustąpić miejsca rządowi parlamentarnym. Co ty na to?

— Primo de Rivera jest skończony chuligan i okpiświat. Przecie w tym jego manifeście jest wyraźnie powiedziane, że do głosowania będą dopuszczone tylko władze i wojsko, a głównie jacyś tam Carabinieri, niby to samo co nasi legjoniści i strzelcy. Przy takich wyborach, Dziadziu, Ty także możesz plebiscyt ogłosić, i stoi siedem na dziesięć, że go wygrasz. Chciałbym widzieć tego ministra, czy wojewodę lub starostę, któryby śmiał przeciw Tobie głosować. A już kadrówki zwarem gębami oświadczać się za Tobą. Pozatem powinienes wiedzieć, że do plebiscytu w Hiszpanji nie doszło, bo król przedtem jeszcze Primo de Riverę z posady wylał. Z tego jedną tylko naukę powinniśmy wyciągnąć, a mianowicie, że nie należy monarchji w Polsce forsować. Chy-

ba, że tę świętą koronę polską włożyliby na Twoje skronie.

— Błazniesz, Jacku, i tyle. Znasz mój sentyment, i wiesz odbrze, że ja mojej osoby na dynastję nie dam. Umieć być demokratycznym dyktatorem, ale gdzie się purpura i sobole zaczynają, tam kończy się wszelka demokracja, którą ja mam w krwi i w kościach, i bez której nie poczynać nie umiem. Patrz, znowu mój dwa miliony z funduszu dyspozycyjnego obcięto, a przecie o to nie gwałtuje, aby nie powiedziano, że wbrew Konstytucji i demokracji rządzą.

— Co Ci u jednej poly obcięto, to Ci u drugiej postuszny naród znowu dosztukuje. Urządźmy, jak tamtego roku, składkę publiczną na fundusz dyspozycyjny, bo opinja publiczna potrzebę tego funduszu rozumie i uznaje. Komisje sejmowe świętostwo zrobiły, nietylę Tobie na psotę, ile aby pokazać, że też głos mają i swoje przeprowadzić potrafia.

— Jak tak każdy będzie chciał swoją władzę pokazywać, to przedko psy nas zjedzą. Zaleskiemu także na milion złotych despektu narobili. Ręka świerzbiała, alem się wstrzymał. Póki fajdany pracują, postanowilem ich oszczędzać.

— Historia Ci to na Twoje dobro zakontuje. Bo na ogół wstrzemięzliwym nie jesteś i łacno sobie folgujesz.

— Bo i święty na mojem miejscu by nie usiedział, tylko gniewem straszliwym siedem razy na dzień by grzeszył.

— Masz Ty, Dziadziu, swoje zmartwienie, ale masz i radosne chwile. Turcja poselstwo u nas na ambasadę zmieniła, która to rzecz byłaby bez Ciebie zgola niemożliwą. Podobno nawet Kemal Pasza wybiera się do nas z wizytą, bo (powiada) bisurmanów i świętych tureckich w Polsce nie brak, zacem będzie się czuł we Warszawie jak u siebie w domu.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Z Torunia donoszą: Z inicjatywy sen. Steinborna zawiązał się komitet, mający na celu utworzenie w Toruniu wielkiego „Muzeum Ziemi Pomorskiej”. Mieściłoby ono działy: przyrodniczy, prahistoryczny, etnograficzny, historyczny, kulturalny i artystyczny, historii i kultury Pomorza. Władze administracyjne i departament kultury i sztuki Min. W. R. i O. P. odniosły się do tego projektu bardzo życzliwie, zapewniając poparcie.

Osobliwy spór.

Trzemeszno, 1. 2.

Osobliwy spór toczy się pomiędzy radą miejską w Trzemesznie a Kuratorium Okręgu Szkolnego. Za udział w powstaniu 1863 r. uczniów miejscowego gimnazjum rząd pruski nałożył na miasto roczny haracz zł 3 900. Z chwilą uzyskania niepodległości miasto przestało płacić, natomiast Kuratorium wystąpiło o sumę tę na drogę sądową.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zasądził od miasta 40 000 zł zaległych opłat i nakazał płacenie roczne 3 900 zł. Miasto zwróciło się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tygrysica urodziła 4 tygrysiątka.

W tych dniach, w ogrodzie zoologicznym m. Poznania, tygrysica urodziła cztery tygrysiątka, które jak dotychczas chowają się znakomicie. Ponieważ zaszała potrzeba karmienia kociąt, dyrektorka ogrodu zoologicznego sprowadziła już poprzednio sukę, która z pewnym zdziwieniem, lecz skrętnie zabrała się do karmienia.

JASTRZĘBIE pod Bydgoszczą. Kradzież z włamaniem. Nieznani sprawcy włamali się w nocy z 29 na 30 ubm. do mieszkania gospodarza Busasa w Jastrzębiu pod Bydgoszczą i skradli garderobę oraz bieliznę wartości 800 zł. Też samej nocy i najprawdopodobniej ci sami złodzieje włamali się do mieszkania gospodarza Schwenkego w Jastrzębiu, gdzie skradli garderobę i obuwie, wartości 300 zł.

PAKOŚĆ. Walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go lutego o godz. 13 w sali p. Klichy. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

SOLEC KUJAWSKI. Roczne walne zebranie „Sokoła” odbyło się w sali zebrań hotelu Wielkopolskiego. Ze sprawozdań wynikało, iż towarzystwo w roku ub. pracowało intensywnie i owocnie. Pod przewodnictwem p. Bandurskiego dokonano wyboru zarządu w nast. składzie pp.: W. Michalak naucz. prezes, M. Przewoźny i P. Ratajczak wiceprezes, W. Pawła naucz. sekretarz, W. Ławiński wicesekr. Fr. Kniola skarbnik, Woźniak naczelnik, Borucki podnaczelnik.

GNIEZNO. Nowy komendant powiatowy P. P. Jak nas informują, stanowisko komendanta policji państwowej pow. gnieźnieńskiego, obejmie podkomisarz Kret z Dubna.

PRZYŁĘKI. Tow. Powst. i Wojaków odbyło swe roczne walne zebranie, które zajął prezes p. Kielczyński. Przewodniczącym wybrano delegata obwodu p. M. Kalamaję który powołał p. Szawatkowskiego na sekretarza i pp. Moruta i Kielczyńskiego Tad. na ławników. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, iż pracowano nad podniesieniem towarzystwa oraz stanu kasy bardzo owocnie. Skład nowo wybranego zarządu jest następujący: Kielczyński Paweł prezes, Jurski Leon wiceprezes, Szawatkowski Jan sekretarz, Kuras Jan zast. sekretarza, Kamrowski Władysław komendant, Szynka Józef zast. komendanta, Krzyżewski Jan skarbnik, Markiewicz Alfred referent ośw. miejscowy nauczyciel. Komisja rewizyjna pp.: Gadaszewski, Stonina i Lau. Sąd honorowy pp.: Kielczyński P., Kielczyński B. i Krzyżewski J.

WYSOKA. 10-lecie oswobodzenia miasta. W niedzielę dn. 26 ub. m. uroczystość dziesięciolecia oswobodzenia miasteczka obchodzono wspaniale. Rano wyruszyły wszystkie polskie towarzystwa i dzieci szkolne z przedstawicielami miejscowych władz na uroczyste nabożeństwo. Przy pomniku poległych złożono wieńce. Po nabożeństwie odbył się pochód po mieście przy dźwiękach orkiestry. Wieczorem odbyła się w Strzelnicy uroczysta akademja. Treściwe przemówienie wygłosił p. burmistrz Nowaczyk, zaś kierownik szkoły p. Karowski referował o przebiegu walk powstańczych, a p. Serówka Andrzej wyłuszczał zasługi niejednych obywateli z czasów powstania. Przedstawienie a-

matorskie wypadło bardzo dobrze, poczem tańczono i bawiono się aż do rana. Prawie każdy dom polski był w sztandary iluminowany.

WIELEN. Wspaniała manifestacja narodowa. Uczestnika szeregu obchodów 10-lecia odzyskania niepodległości uderzy niezawodnie fakt, iż w Wieleniu nad Notecią, miasteczku niewielkiem wypadła ta uroczystość nadzwyczaj podniosła. Jak pod szarą siermięgą częstokroć większe goręje serce, aniżeli pod złotogłowie, tak i w Wieleniu nad Notecią, pomimo trudnych warunków ekonomicznych obchodzono dzień 10-lecia z podziwu godnym pietyzmem. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Wieleń nad Notecią cięższe niż inne miejscowości przechodził koleje, że los jego przez długi czas był niepewny i dopiero w ostatecznej redakcji Traktatu Wersalskiego przynano Polsce część powiatu wielńskiego po lewym brzegu Noteci, gdy uprzednio przydzielono go w całości do Niemiec.

GOŚCIERADZ. Aby tutejszemu obywatelstwu dać okazję w obecnym karnawale chociaż raz skromnie się zabawić, urządził p. Sağanowski w swej nowo wybudowanej sali, w niedzielę, 2 lutego bal maskowy, na który zaprasza wszystkich życzliwych. Najpiękniejsze maski będą premjowane, pozatem różne inne niespodzianki.

Szubin.

Jarmark. W środę, dnia 5 lutego br. odbędzie się jarmark w Szubinie tylko konarny i na konie. Spęd bytła z powodu panującej choroby zaraźliwej jest niedozwolony.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbyło się w ub. niedzielę. Na zebranie to przybył z Warszawy por. H. Rudowski oraz prezes komisji kontrolnej p. Stępniewski. Zebranie zajął prezes p. Waliński, marszałkowsko objął sekr. gen. zarządu p. Rudowski, zaś ławnikami byli pp.: Budzyński i Gładkowski, protokół prowadził sekretarz p. Masłowski. Związek liczy 120 członków, przybyło więc w roku 15 członków. Dochód ogólny wynosił 2285,69 złotych. Tytułem zwrotnych pożyczek, których udzielono w siedmiu wypadkach należy się Związkowi 200 zł, zaległe składki wynoszą 248 zł. Zarząd pracował bardzo dobrze. Komisja rewizyjna żadnych usterek nie stwierdziła i na jej wniosek udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi pokwitowania. Obszerny i treściwy referat dot. całokształtu poczynił władz centralnych w kierunku starań nad polepszeniem bytu ofiar wojny wygłosił p. Rudowski za co został nagrodzony niemiłkającymi oklaskami. W dyskusji zabierali głos pp.: Wenta, Włoch, Masłowski, Drzewiecka i inni. W wyniku przeprowadzonych wyborów do władz Koła wybrano: prezesem p. K. Walińskiego, zastępcą p. J. Włocha, sekretarzem p. M. Masłowskiego, zastępcą W. Olejniczaka, skarbnikiem p. J. Matelskiego, zastępcą p. Wentę. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Fr. Gładkowski, M. Janiszewski, Budzyński, W. J. Zapłata i A. Alwin. Sąd koleżeńcki stanowią: Fr. Szramkowski, Polasik Jan, Sobczak, M. Grycza i Ant. Nowak. Chorążym jest p. Grzegorek, podch. pp.: Olszewski i Krawański. Delegatami na zjazd ogólny krajowy wybrano pp.: Walińskiego wzgl. Masłowskiego. Wśród gromkich oklasków uchwalono wysłać telegramy hołdownicze p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i marszałkowi Polski p. J. Piłsudskiemu.

Szaradowo.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. zajął prezes p. Wesół, przewodniczącym wybrano komendanta okręgowego p. Perla, protokół prowadził p. Matuszak, na ławników powołano prezesa Wesoła i Baranowskiego, na sekretarza walnego zebrała p. Stachowiaka nauczyciela z Stonaw. Ze sprawozdań starożytnego zarządu wynikało, iż towarzystwo mimo trudnych warunków świetnie się rozwijało. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Wesół, wiceprezes Wichnowski, komendant Hałas, zastępcą kom. Zieliński, sekretarz Matuszak, zast. Budka Stan., skarbnik Baranowski, bibliotekarz Nawrocki, ref. oświatowy Stachowiak nauczyciel.

Znin.

Koło Śpiewackie, odbyło w dn. 19 bm. swe roczne walne zebranie. Prezes Ksycki zajął zebranie, poczem uczczono pamięć zmarłego członka s. p. Walentego Zielińskiego. Przewodnictwo walnego zebrała objął b. długoletni prezes p. Teodor Joachimowski, sekretarzem p. Wełnicki. Poszczególni członkowie zarządu składali sprawozdania z rocznej działalności. Koło liczy obecnie 133 członków, w tem 30 czynnych. Po krótkiej dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi pokwitowania, nastą-

pił wybór nowego zarządu, w skład którego wchodzi pp.: Leon Ksycki — prezes, J. Panikowski — zastępcą, Wełnicki — sekretarz, Kurkowski Cz. — skarbnik, Markiewicz — bibliotekarz, Jagodzki Józef i Leon Derech — ławnicy, Piwkowski — dyrygent, pp. Kajdan i Pilarski — komisja rewizyjna. Jako delegatów na zjazd okręgowy wybrano pp. Szymańskiego, Maciejewskiego senj. i Gawrońskiego. Wspólnym śpiewem zakończono zebranie.

Mogilno.

Walne zebranie Stow. Młodych Polek. W niedzielę dnia 9 lutego odbędzie się walne zebranie Stow. Młodych Polek w ognisku, które znajduje się w dawnej szkole wydziałowej.

Z życia Kółka Rolniczego w Chełmcach. W ub. niedzielę odbyło się w Chełmcach uroczyste zebranie Kółka Rolniczego. Obecni byli m. in.: p. dr. Juliusz Trzcziński z Ostrowa nad Gopłem i p. dr. Edmund Trzcziński z Gočanówka, prezes Kółka, który też zajął zebranie. Na zebraniu powyższemu mianowano honorowymi członkami Kółka: ks. kanonika Spychałowicza, pp. Mielcarka, Ignacego Kempkiego i Michała Kempkiego z Chełmiczek. Dłuższy referat wygłosił kontroler mleczarni p. Fede p. tyt. „Racjonalne żywienie krów mlecznych”. W dyskusji zabierali głos pp.: dr. Trzcziński, Miecz. Kotwica i Wiśniewski. Na zakończenie odśpiewało Tow. śpiewu „Lutnia” na cztery głosy pieśń „O Polski Kraju święty”, pod batutą p. Kinowskiego z Kruszewicy. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, połączona z przedstawieniem amatorskim p. t. „Oświadczyliśmy profesora”.

Rogoźno.

Koło Związku Inwalidów Woj. Walne zebranie odbędzie się dnia 2 lutego o godz. 13,30 w sali p. Wieczorka.

Wieczornica. Tow. Dzieciątka Jezus urządziło w sali hotelu Centralnego wieczornicę z uroczajnym programem.

Wielki bal maskowy. Dnia 19 lutego Tow. Kupców urządzi w sali hotelu Centralnego wielki bal maskowy.

Z zebrań S. M. P. Na ostatnim walnym zebraniu Stow. Młodzieży Polskiej wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: prezes Koczorowski, zast. Pacholczak, sekretarz Domagalski, skarbnik Szatkowski, bibliotekarz Jasiński, naczelnik Maćkowiak. Zebranie było burzliwe, ze względu na zatarg z miejsc. prasą. Zaznaczyć należy, że w Stow. panuje rozluźnienie czemu należałoby natychmiast zapobiec.

Z życia „Sokoła.” W ub. niedzielę odbyło się w Rogoźnie posiedzenie Rady Okręgowej.

Obrady zajął prezes okręgowy prof. Roskosz. Do starego zarządu wybrano jednego członka i to p. Kubisza z Rogoźna. Wybrano również komisję remisyjną oraz sąd honorowy.

Koronowo.

Bal maskowy. Przypominamy o odbyć się mającym w niedzielę dnia 2 lutego w sali Grabiny balu maskowym koła Zw. Podoficerów Rezerwy. Przygrywać będzie doborowa orkiestra 62 p. p. z Bydgoszczy.

Walne zebranie „Sokoła.” W niedzielę dnia 2. bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się w lokalu p. Gollnikowej roczne walne zebranie „Sokoła”. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu za rok ubiegły oraz wybór nowego zarządu.

Stan bezrobocia. W miejscowym referacie pośrednictwa pracy zarejestrowanych jest 202 bezrobotnych. Z tych 180 korzysta z zasiłków.

Kradzież. W ub. tygodniu skradziono rower męski marki „Weltadler” p. Franciszkowi Weynie z Koronowa.

BARCIN. Przedstawienie amatorskie i zabawa Zw. Inwalidów Woj. Grupa Inwalidów Wojennych urządzi dnia 2. bm. w sali p. Klettego przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną. Odegrane będą dwie sztuki teatralne p. t. „Stary mundur” obraz dramatyczny na tle powstania styczniowego przez St. Wiśniewskiego, oraz „Dwóch głuchych”, krotoczwila w 1 akcie z francuskiego. Początek przedstawienia o godz. 7,30 wiecz. Próba teatralna dla dzieci w sobotę o godz. 7 wiecz. Czysty zysk przeznaczony na cele dobroczynne.

Inowrocław.

Jednorazowy występ gościnny Ludwika Solkiego. We wtorek, dnia 4. bm. wystąpi w ramach zespołu bydgoskiego tylko raz jeden największy artysta polski Ludwik Solski w 4-aktowej komedji Al. hr. Fredry „Pan Jowialski”, w której kreuje z niezrównanym mistrzostwem rolę tytułową. Zainteresowanie występem jest tak wielkie, że już tylko mała część biletów pozostała jeszcze.

Diecezja chełmińska.

J. E. Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech dokonał w tych dniach konsekracji ołtarza wielkiego w kościele w Kielbasinie. Z powodu trzydziestoletniej gorliwej pracy duszpasterskiej w parafji kielbasińskiej proboszcza tamtejszego ks. Polikarpa Gulgowskiego zamianował go J. E. Ks. Biskup honorowym radcą duchownym i wręczył mu dokument nominacyjny na tej uroczystości kościelnej po przeczytaniu go przed zgromadzoną parafją.

Nad niemiecko - polską granicą



— Coby to było, gdyby ta róża miała kolców a osioł nie miał kagańca na gębie!

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 lutego włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 1. bm. o godz. 20,15 po cenach najniższych (od 30 gr do 2,80 zł) uroczyste przedstawienie ku uczczeniu imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego.

Odegrana będzie sztuka historyczna Stefana Żeromskiego p. t. „Sulkowski”.

W niedzielę, dnia 2. bm. o godz. 16,15 „Trójka hultajska”. O godz. 20,15 wystąpi teatr z arcywesołą farsą francuską Coolus'a i Hennequin'a p. t. „Raj zamknięty”.

W poniedziałek, dnia 3. bm. o godz. 18 po raz ostatni po cenach najniższych baśń sceniczną Iny Łazowskiej p. t. „Radość w Bełteem”.

Walne zebranie Stow. właścicieli hoteli, kawiarni i restauracji. Dnia 30. ubm. odbyło się zebranie Stow. właścicieli hoteli, kawiarni i restauracji, któremu przewodniczył prezes p. Penkalla. Na wstępie przyjęto do związku kilku nowych członków, to pp.: Gackowskiego, Kadukowskiego, Michałowskiego, Paneckiego i Witka, poczem omawiano sprawy dotyczące zarządzeń władz administracyjnych, nast. wręczono członkowi stowarzyszenia p. Wendlandowi z Rudaka za długoletnią przynależność do Związku dyplom uznania. Po przerwie odbyło się drugie walne zebranie podczas którego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków oraz 10-lecie oswobodzenia Pomorza. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. K. Dąbrowskiego, prezesa Zw. Inw. Woj. Po sprawozdaniu z całorocznej czynności członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego do którego weszli pp.: Penkalla L. (po raz drugi) prezes, Wojdak zast., Maliszewski sekretarz, na ławników wybrano pp.: Pańkowskiego, Stawskiego i Koperskiego, skarbnikiem p. Koflińskiego. Do komisji rewizyjnej pp.: Kozłowski i Hermanowski. Budżet związku uchwalono na 5000 zł.

Przedstawienie amatorskie. Dnia 2. bm. zespół koła amatorskiego Drużyny Błękitnej Zw. Hallerczyków odegra w sali parku Wiktorja komedię H. Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli”. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-osiwiatowe. Początek o godzinie 15. Wieczorem zabawa taneczna.

Walka na noże. Dnia 30. ubm. w godzinach nocnych napadnięty został na ulicy Łaziennej przez kilku osobników Morawski Bron., zamieszkały przy ulicy Wodnej 30, którego napastnicy poranili nożem w głowę. Morawskiego odprowadzono do szpitala, gdzie mu nałożono opatrunek.

Utworzenie komitetu zbiórki na instytut radowy. Dnia 28. ubm. odbyło się w auli Urzędu Wojewódzkiego zebranie organizacyjne komitetu zbiórki na instytut radowy imieniem M. Curie - Skłodowskiej. Obradom przewodniczyła p. prezydentowa Boltowa. W wyniku obrad wybrano przewodniczącą prezydentową Boltową, na skarbniczkę p. staroscinę Łacką, na sekretarkę p. Biskupską. Poza tem uchwalono urządzić bal dnia 9. bm. i w późniejszym terminie zbiórkę uliczną. W tym celu wybrano komisję zabawową z p. Boltową na czele oraz sekcję propagandową z p. wojewodziną Lamotową na czele.

Pożar. W przybudówce domu mieszkalnego rolnika J. Młodzianowskiego, zam. w Konce-

wicach pow. Toruń, powstał pożar. Dach przybudówki kryty tekturą spalił się zupełnie, dalszych szkód pożar nie wyrządził. Straty oblicza poszkodowany na około 1.500 zł. Przybudówka ubezpieczona była na dotychczas niestaloną kwotę.

Ujęty za kradzież. Dn. 29 ub. m. przytrzyma-no w Toruniu Kuligowską Annę, zam. w Jabłonowie za popełnienie systematycznej kradzieży pieniędzy i bielizny wartości około 5.000 zł na szkodę Murawskiego Leona, właściciela hotelu „Wiktorji”.

Pomoc dla bezrobotnych. Wydział pracy i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim w Toruniu przeznaczył na pomoc dla bezrobotnych subwencję nast. miastom na Pomorzu: Toruń 22.760 zł, Grudziądz 21.350 zł, Chełmża 7515 zł, Czersk 6.345 zł, Kościerzyna 4.410 zł, Chełmno 4050 zł, Gdynia 2.875 zł, Tczew 2.820 złotych, Gniew 2.020 zł, Wąbrzeźno 1.785 zł, Wejherowo 1.240 zł, Kartusy 1.080 zł, Starogard 670 zł.

Ze Zw. Podoficerów Rezerwy. Dnia 2. bm. o godz. 13 odbędzie się strzelanie ostre na 200 metrów w strzelnicy Bol. Chrobrego. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Komendant.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, „Car Paweł I” premiera.

Niedziela po południu, „Bal w operze” ceny najniższe od 40 gr do 1,50 zł, wieczorem „Pa-lestrant” operetka.

Poniedziałek, „Pan Jowialski” występ p. Ludwika Solskiego.

Z TEATRU POLSKIEGO

Solski w Grudziądzu. W najbliższy poniedziałek dnia 3. bm. zagości u nas Teatr Miejski z Bydgoszczy z swym znakomitym gościem Ludwikiem Solskim. Tym razem urzmy wielkiego gościa w kreacji niezmiernie ciekawej „Pana Jowialskiego” w 4 aktach komedji Al. hr. Fredry, w której mistrz obdarza nas całą gamą nowych akordów swej maestrii i niezmiernego talentu. Otoczenie czołowymi siłami zespołu bydgoskiego jest dostateczną rękojmią dobrych ram dla wielkiego gościa. Sprzedaż biletów rozpoczeta. Początek o godz. 8. Zaznaczamy, że przedstawienie powyższe powtórzone nie będzie.

Zmiany w Okręgowym Urzędzie Ziemskim. Dowiadujemy się, że z Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu odchodzą nast. urzędnicy: p. Ryszard Bittner, naczelnik wydziału techn. oraz długoletni wiceprezes Okr. Urz. Z. jeden z najstarszych urzędników i organizatorów tuł. O. U. Z., inż. Anatol Dobrowolski, ostatnio naczelnik wydziału urządzeń rolnych, inż. Marjan Oktawiec, właściwy organizator i dusza całej akcji budowlanej O. U. Z. i wreszcie inspektor Florjan Danecki. W ub. wtorek odbył się z okazji odejścia wyżej wspomnianych urzędników, wieczorek pożegnalny w barze „Pod Trzema Królami”, na którym zgromadzeni koledzy z pp. nacz. Barnatem i nacz. Gromko na czele, w liczbie dwudziestu kilku osób żegnali serdecznie odchodzących. Wzniesiono przy tej okazji wiele toastów, technących prawdziwym żalem, że z grona ich odchodzą nietylko tędzy urzędnicy, ale i najlepsi koledzy.

Srebrne gody małżeńskie. W środę, dn. 29 ub. m. państwo Ignacostwo Rederowie obchodzili 25-lecie pozycia małżeńskiego. Rano w kościele farnym ks. Mańkowski odprawił Mszę św. na intencję jubilatów, wieczorem państwo

Katastrofa autobusowa.

Donoszą nam z Chełmna: Autobus p. Czecha z Chełmna pomimo zamkniętego przejazdu w Kapuściskach, całą siłą wpał na zapórę i przełamawszy ją zatrzymał się na torze kolejowym.

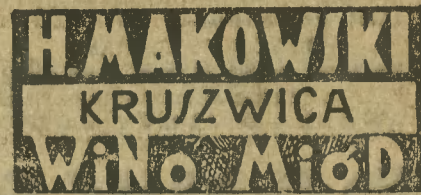
Przerazenie podrózných było okropne, nadjeżdżał bowiem pociąg.

Dzięki przytomności droźnika kolejowego, który otworzył z drugiej strony barjerę, udało się uniknąć okropnej katastrofy.

Byśław.

Walne zebrania towarzystw. Odbyło się tu doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W skład nowego zarządu weszli pp.: wójt Finc — ponownie prezesem, oberzysta Stanisław Kamiński — zast., funkcyjnarzusz począ-towy Żyduch — sekretarz, Glazik — skarbnik, Koczwarą — komendant, Banaszak — referent oświatowy.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, na którym przybyli instruktor rolny P. T. R. p. Kiernicki z Tucholi wy-głosił referat o sytuacji w rolnictwie. Przemawiał również przybyły z Tucholi prof. Wandtke. Do nowego zarządu weszli pp.: Sterc — prezes, Kaźmierski — zastępca, Koczwarą —



sekretarz, J. Hoppe — zastępca, Głowczewski skarbnik.

Kurs gospodarczo-rolniczy. Staraniem miejscowego Kółka Rolniczego urządził Instruktor Rolny P. T. R. 3-dniowy kurs rolniczo-gospodarczy, w którym miejsc. rolnicy i młodzież rolnicza wezmą gremjalny udział.

Chełmża.

Cześć kolarstwa! Jak się dowiadujemy w naszym mieście powstał klub cyklistów pod nazwą „Klub Cyklistów 1930”. Prezesem obrany został p. Raniszewski zdobywca 2 nagrody w weszlorocznym biegu Grudziądz—Chełmża—Toruń, Toruń—Chełmża—Grudziądz.

Nocny dyżur lekarski. Dyżur pełni w bież. tygodniu dr. Napiórkowski.

Nocny dyżur aptek. Dyżur nocny pełni w tym tygodniu „Apteka Nowa” p. Maliszewskiego

Przedstawienie amatorskie. W dniu 26. bm. odbyła się dzięki staraniom Kat. St. Młodzieży „Promień” zimowa zabawa, połączona z przedstawieniem amatorskim. Na wstępie wicepatron ks. wik. Lewandowski wygłosił odpowiednie przemówienie. Aktorzy ze swych ról wywiązałi się bardzo dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: p. Sawicki i p. Stogowski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Tuchola.

Z Tow. Pszczelniczego. Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Ossowskiego doroczne walne zebranie Tow. Pszczelniczego. Marszałek walnego zebrania p. Fraček przeprowadził wybór nowego zarządu w nast. składzie pp.: Edmund Dahlke ponownie (poraz 11 z rzędu) prezesem, nauczyciel Januszewski — zast., asesor Starostwa Państwa — sekretarz, Dahlke — zastępca, Knutowski — skarbnik, Praśniewski i Szulc — komisja rewizyjna.

Przedstawienie Stow. Młodzieży Męskiej urządziło ub. niedzieli w sali „Browaru”. Zespół amatorski, składający się z pp. Mechlińskiego, Gibasa, Pęskiego, Łackowskiego, Dahlkego, Ziemińskiego, Malińskiego, Różka, odegrał pod reżyserją p. Szymańskiego komedię p. t. „Łobuz”.

KRUSZEWO. Tow. Powst. i Wojaków odbyło swe roczne walne zebranie, które zagał prezes p. Wylegala. Po wybraniu prezydium zebrania, przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej. Sprawozdania przyjęło zebranie z zadowoleniem i ustępującemu zarządowi za gorliwą pracę udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Wylegala Teodor prezes, Kołpowski Antoni I. wiceprezes, Wawrzyn Grzegorek II. wiceprezes, Weber Walenty sekretarz, Nowaczyk Jan zast. sekr., Kerl Feliks skarbnik. Komendant Hardyń Ludwik, zast. Buciański Franciszek. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Guźny i Wylegala Kazimierz.

RUDZKI MOST. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się przy udziale około 50 osób. Wybrano nowy zarząd. Prezesem jest nadal p. Teofil Praśniewski, zastępca p. Matuszewski, sekretarzem p. Chylewski, skarbn. p. Skrzyżczak.

ŚWINIARY. Kurs oświaty pozaszkolnej. Staraniem kierownika szkoły p. J. Świtalskiego uruchomiono w naszej wiosce wieczorny kurs dokształcający. Początkowo liczył kurs tylko 19 słuchaczy, obecnie zaś liczba wzrosła do 30. Pomimo krótkiego czasu istnienia, odwiedził kurs w towarzystwie powiatowego inspektora szkolnego p. Kuszy, kierownik Oświaty Pozaszkolnej dr. Maksymilian Hasiński, który o kursie wyraził się nader pochlebnie.

RADZYŃ. W pościgu za złodziejem.

Dnia 28. bm. około godz. 7 rano patrol z posterunku policji państwowej w Siemieniu, powiat radzyński, zauważył w pobliżu osady Siemień furmankę, na której jechała znana zawodowa złodziejka Eleonora Wysocka, w towarzystwie nieznanego osobnika, wioząca gęsi. Na widok zbliżających się do furmanki policjantów, jadący osobnik zeskoczył z wozu i począł uciekać. W pościgu za nim udał się jeden z posterunkowych i wzwiał uciekającego do zatrzymania się. Gdy to nie skutkowało, użył broni, dając jeden strzał w górę. Na odgłos strzału uciekający zatrzymał się i został arestowany. Okazało się, że jest to również zawodowy złodziej Józef Kęska, więziony zaś gęsi pochodzą z dokonanej przez niego kradzieży.

Chełmno.

Wieczór „Sokoła”. Ruchliwy „Sokół” w Chełmnie urządził w dniu 2. bm. swój doroczny wieczorek zimowy. Na program złożył się: popis gimnastyczny, boks, deklamacje, chór Tow. śpiewu „Harmonia” i wiele innych rozmaiłości. O godz. 8 wiecz. zobaczy się całe Chełmno w Strzelnicy.

Bal fryzjerów. W niedzielę, dnia 2. bm. w salach „Dworu Chełmińskiego” urządzają fryzjerzy wspaniały bal.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych zagał prezes p. Gmiński, który od 5 lat sprawuje funkcje prezesa, ku ogólnemu zadowoleniu. Związek w ub. roku wybudował przy ulicy Dworcowej kiosk, który przyniesie Związkowi 1000 zł czystego zysku. Dochody Związku wynosiły 6.704,01 zł, rozchód zaś 6.393,75 zł. Ze sprawozdania komisji rewizyjnej wynika, że kasa oraz wszelkie kwity, znaczki i t. d. były w porządku. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Na marszałka zebrania wybrano p. Matuszaka, który do prezydium powołał pp.: Wojdyłkę, Kłossowskiego i Chmurzyńskiego. Przeprowadzone wybory do zarządu dały wynik nast.: prezes p. Matuszak, zast. p. Małecki, sekretarz p. Chojnacki, zast. p. Chmurzyński, skarbnik p. Gmiński, zast. p. Kamiński.

DĄBROWA CHELMIŃSKA. Jarmark. W wtorek, dnia 4 lutego odbędzie się w Dąbrowie Chełmińskiej jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną. Ostatni jarmark w naszej miejscowości był bardzo ożywiony. Spęd był wielki.

Jeśli chcesz wygrać premię w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu pospiesz się z wpłatą wkładu.

Losowanie premji z okazji przekroczenia 1.700.000 zł odbędzie się dnia 6-go lutego 1930 roku.

Rozlosowanych zostanie 10 premji po 50 zł, a mianowicie 5 premji wśród wkładców starych i 5 premji wśród tych, którzy zaczęli oszczędzać od 1-go stycznia 1930 r.

Oprocentowanie wkładów — 10% w stosunku rocznym bez potrącenia podatku skarbowego. — Wypowiedzenie według umowy.

Oszczędzaj zatem

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Piact 23 Stycznia nr. 21

Konto P. K. O. Warszawa nr. 170.215.

Konto P. K. O. Poznań nr. 206.780.

9327

CORSO
DZIS PREMIERA! 20 AKTÓW.
 PODWÓJNY PROGRAM!
PAT I PATACHON
 ORAZ DRAMAT POD TYTUŁEM (2842)
„WALKA O ZŁOTY RÓG”

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ignacego b. m., Brygidy m.
 Jutro: M. B. Gromnicznej.
 Wschód słońca: godz. 7,45.
 Zachód słońca: godz. 16,43.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 27 b. m. do niedzieli 2 lutego b. r. dyżur nocny trzymają:

- 1) Apteka Piastowska;
- 2) Apteka „Pod Złotym Orłem”.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13½ i od 17—18,45 godz.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj o 7½ rewja Zbierzchowskiego „To możesz opowiadać swojej babci”.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia. Po południu poraz pierwszy po cenach znizowanych piękna operetka Falla p. t. „Królowa miliardów”, będąca największą atrakcją sezonu muzycznego i wieczorem o 8-jej powtórzenie piątkowej premjery „Wielkiego Fryderyka” z gościnnym występem mistrza Solskiego w roli tytułowej.

Poniedziałek i wtorek wypełni „Królowa miliardów”.

W środę wraca na afisz poraz trzeci i przedostatni zarazem „Wielki Fryderyk”.

Ustawodawstwo nasze wprowadziło karę sądową ze zawieszeniem wykonania tej kary na rok, dwa albo trzy, i następnie jej całkowitem umorzeniem, o ile skazany w tym terminie nie zostanie powtórnie zasądzony. W tym wypadku obok drugiej kary odbyć musi i tę pierwszą.

Ustawa ta nie obejmuje jednak całokształtu zagadnienia, do którego zmierzał ustawodawca. Zrozumiała to np. Austria, która również stosuje zawieszenie kary, nie uzależnia go atoli jedynie od ponownego skazania. Ponieważ celem ustawy jest, dać skazanemu możliwość poprawy, więc sędzia austriacki może do zawieszenia kary stosować o wiele ściślejsze rygory, idące właśnie w tym kierunku. Dla przykładu:

Przed sądem staje oskarżony, który upił się w szynku i w tym stanie dopuścił się karygodnego ekscesu. Zostaje on skazany, przypuścmy, na 3 miesiące więzienia. Nasz sędzia dobrodziejstwo zawieszenia kary może stosować tylko w ten sposób: karę zawieszam na rok, ale jeżeli w ciągu tego roku zostaniesz ponownie skazany, to obok drugiej kary i ta pierwsza wchodzi w wykonanie.

Inaczej zawieszenie kary może stosować sędzia w Austrii. On może zrobić zasądzonemu taką propozycję: zawieszam karę na rok, pod warunkiem, że skazany przez ten czas nie przestąpi progu żadnego lokalu z wyszynkiem alkoholowym. Gdyby to uczynił, kara podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Albo drugi przykład:

Przed sądem staje młodociany przestępca oskarżony o kradzież. Rozprawa wykazuje, że na manowce sprowadziło go kino. I znów następuje zawieszenie kary pod warunkiem, że skazany przez rok albo dwa do kina nie będzie chodził.

Nie było wypadku, pisze „Neue Wiener Journal”, aby którykolwiek z oskarżonych nie zgodził się na ten warunek.

Jedni go rzetelnie dotrzymują, inni prędzej lub później ulegają pokusie. Ale tych recydywistów, jak wykazuje statystyka sądowa, jest zaledwie 2%.

Cel pedagogiczny jest tu osiągnięty w możliwie najdalszym zakresie. Kara nie jest celem, ona jest tylko środkiem do poprawy. A czy o tę poprawę nie jest się trochę łatwiej, jeżeli oskarżonego odgrodzi się

Ohydne zamordowanie ks. dziekana Robowskiego w Sadekach.

Niezwykłe poruszenie w okolicy Sadek. — Dziwne przeczucie. — Szczegóły morderstwa. — Pierwsze kroki śledztwa i dochodzeń.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.”)

Na telefoniczne zawiadomienie o dokonanej zbrodni na ks. dziekana Ludwika Robowskim w Sadekach, wyruszył natychmiast specjalny sprawozdawca z naszej redakcji autem na miejsce wypadku, o czym już donosiliśmy krótko we wczorajszym numerze naszego pisma. Wjeżdżając do wioski Sadek zauważyliśmy grupkę ludzi, rozprawiających żywo ze sobą. Musiał się snąć wydarzyć w tej miejscowości niezwykły wypadek, skoro w tak zimny czas, bo mróz dochodził do 10 stopni poniżej zera, wywabił ich z ciepłych mieszkań na chłodne powietrze. Zbliżyliśmy się do plebanji.

Tuż przy rzeczce Rokicie stoi wspaniały, starożytny kościół, obok którego znajduje się plebanja — parterowy dom z przybudówką jednopiętrową. Budynki gospodarskie położone są po przeciwnej stronie od drogi prowadzącej do Samostrzela. Dom mieszkalny zaś otoczony jest pięknym ogrodem, oparkanionym drewnianym płotem na przestrzeni jednego hektara.

Feralnego dnia t. j. z czwartku na piątek przybył do śp. ks. dziekana Robowskiego jego siostrzeniec p. Lewandowicz z Poznania. Bawił tam kilka godzin, poczem o godz. 6-tej wieczorem wyjechał autem. Pragnął z nim wyjechać miejscowy ks. wikaryusz, jednak śp. ks. dziekan zabronił mu oddalać się, tłumacząc, że lepiej będzie, gdy zostanie na miejscu, albowiem będzie potrzebny... Było to dziwne przeczucie śp. ks. dziekana Robowskiego.

W piątek rano o godz. 5-jej min. 30 sprzą-

od tych współczynników, które go do złego wiodły?

A także wyrzeczenie się na pewien czas szynku lub kina dla kogoś, który zżył się z tymi lokalami, jest samo przez się karą, nie hańbiącą wprawdzie, ale bardzo nieraz ciężką.

Zachodzi pytanie, jak wykonywać kontrolę nad nieuczestwaniem zasądzonych do szynku lub do kina. Otóż w tym wypadku sądownictwu idzie na rękę to kochane, zacne sąsiedztwo oskarżonego, które takiego banitę zwykle śledzi, aby go w danym razie móc zademonstrować i do kary doprowadzić.

Jakżeż bardzo przydałaby się podobna ustawa w Polsce, gdzie podobno 17% wszystkich przestępstw pośrednio lub bezpośrednio z pijaństwem jest związanych.

Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu dzisiejszym obchodził P. Prezydent Rzeczypospolitej profesor Dr. Ignacy Mościcki, wielki uczyony polski i pierwszy obywatel państwa, dzień swojego patrona. Z okazji imienin, całe społeczeństwo, przejęte głębokim szacunkiem dla Pana Prezydenta jako Głowy Państwa, składa Mu wyrazy czci i hołdu.

Na intencję P. Prezydenta odbyło się dziś, w sobotę, przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele farnym.

Na gmachach urzędowych i wielu domach prywatnych powiewają dziś chętnie o barwach państwowych.

— **Złoty krzyż** zasługi otrzymał znany i wielce zasłużony prezes Związku Ociemniałych Wojaków na Wlkp., Pomorze i Śląsk, p. inż. **Perzyński**, z okazji 10-lecia tegoż Związku.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali członkowie zarządu Zw. Ociemn. Woj. pp. sekretarz **Łepczyński**, dyr. **Mencel**, por. **Roesner**, ociemniał **Jassa** i **Waloszewska** oraz panie **Neymann** i **Jankowska**. Dekoracji dokonał p. wojewoda Raczynski.

— **Kościół Klarysek**. Z powodu wakacyj szkolnych odbędzie się w niedzielę, dnia 2 bm., nabożeństwo o godz. 9-tej i 10-tej na intencję 10-lecia istnienia Związku Kupców w Bydgoszczy.

— **„Wielki pokaz drobnego inwentarza”** Bydgoskiej Wystawy drobin, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych odbędzie się w dniach 1, 2, 3 lutego br. w Bydgoszczy w lokalach p. Kocerki, w której wezmą udział hodowcy ze wszystkich dzielnic Polski.

tająca pokoje służąca, otworzywszy drzwi do sypialnego pokoju śp. ks. Robowskiego, zauważyła, że leży on jak gdyby w stanie omdlenia. Przelekniona pobiegła natychmiast do gospodyni i zaalarmowała wszystkich domowników. Teraz dopiero zauważono, że nie jest to zwykłe omdlenie, lecz iż zaszła tu fakt krwawej zbrodni.

Śp. ks. dziekan Ludwik Robowski został zamordowany dwoma strzałami rewolwerowymi, oddanymi z bliskiej odległości w piersi. Jedna kula trafiła w samo serce, co niezawodnie spowodowało natychmiastową śmierć. Prawdopodobnie śp. Zamordowany musiał się bronić, albowiem płyta marmurowa z nocnego stoliczka spadła na podłogę i zupełnie się roztrzaskała.

Morderca dostał się do mieszkania przez okno od strony podwórza. Wykroił on w dolnej szybie kawałek szkła, poczem przez dokonany otwór, otworzył sobie zewnętrzne okno, a później wewnętrzne i po cichu dostał się do sypialni. Tu zaś po zamordowaniu czcigodnego kapłana zabrał klucze od żelaznej szafy, otworzył ją i widocznie poszukiwał tam jakichś dokumentów, bo papiery i pieniądze zostały porzucane. Jednak co charakterystyczne, znajdujących się w kasie w niewielkiej coprawda ilości dolarów amerykańskich i Reichsmarek niemieckich nie zabrał. Istnieje jedynie przypuszczenie, że zlakomił się na pieniądze polskie, których w kasie znajdowało się około 2.000 zł. Morderstwo zostało dokonane prawdopodobnie pomiędzy 1-szą a 5-tą

w nocy. Nikt z domowników nie słyszał ani strzałów, ani też loskotu spadającej na podłogę płyty marmurowej ze stoliczka.

Tego samego ranka w dwie godziny po dokonaniu morderstwa, przybył na miejsce wypadku komendant policji powiatowej z Nakła wraz ze swymi ludźmi, którymi natychmiast obstawili miejsce krwawej tragedji. Przed plebanją zebrały się tłumy parafjan, z których twarzy wyczytać było można ciężki żal, że utracili tak kochanego i wielce cenionego duszpasterza.

Śp. ks. dziekan Robowski urodził się w roku 1865. Najpierw pracował jako wikaryusz w Pile, następnie w Mroczy, później w Mosinie, a w końcu objął parafję Sadek, gdzie pracował przez 28 lat.

Na miejsce wypadku przybył również starosta wyrzycki p. Wuyek, a następnie kierownik wydziału śledczego p. Lisowski z dwoma ludźmi z Bydgoszczy i z psem śledczym „Bartkiem”. Rozpoczęli oni natychmiast śledztwo. Według wesenia psa i jego biegania, widocznie zbrodniarz musiał się kręcić po ogrodzie, następnie boczną furtką wyszedł na drogę, a później przez pola w kierunku lasu do Samostrzela. Władze śledcze stoją obecnie przed znakiem zapytania. Kto mógł zamordować i w jakim celu śp. czcigodnego ks. dziekana Robowskiego? Przypuszczamy, że na to pytanie odpowie niebawem dalsze dochodzenie. Około godz. 11-tej przybyli na miejsce wypadku prokurator i sędzia śledczy z Bydgoszczy. Śledztwo trwa w dalszym ciągu. Kh

Własne gniazdko.

Nie plany, projekty, frazesy, marzenia o własnej siedzibie, ale doskonale obmyślana praca, wypróbowany system i już realne wyniki pracy nad usunięciem przykrych stosunków mieszkaniowych wyłaniają się całkiem wyraźnie.

Bo oto we czwartek (30. I.) w Bydgoszczy odbyło się organizacyjne walne zgromadzenie, mające na celu zapoczątkowanie akcji budowlanej — mniej więcej — podług kierunku zaznaczonego już dwukrotnie w naszym piśmie.

Myślą przewodnią — zapobieżenie głodowi mieszkaniowemu, rugowanie nadużyć na tle wynajmu (horentalne odstępn!) i łagodzenie niedoli bezrobotnych — z jednej strony — z drugiej zaś ułatwienie obywatelom zdobycia własnego kącika, tak upragnionego przez niemal wszystkich.

Zewsząd echa życzeń i domagań się o wszczęcie akcji budowlanej, a czy one poważne i szczerze?

Wymowną odpowiedzią — zebranie organizacyjne. Kiedy bowiem inicjatorowie myśli o spółdzielni kredytowo-budowlanej wyluszczyli plany i system pracy, wszyscy obecni uznali tę rzecz za celową i wydajną i bez wyjątku zgłosili swe przystąpienie.

A zatem zawiązanie **Spółdzielni kredytowo-budowlanej „Spolem”** jest faktem dokonany.

W skład Rady Nadzorczej wchodzi — wybrani przez walne zgromadzenie pp.: Stan Nowakowski — jako przewodniczący, Ign. Balwiński — zast. przewodn., St. Krasicki — sekretarz, Wawrzyn Jakubowski, Lucjan Grabowski i Konrad Gehrman.

Na czele zarządu stoi p. Fr. Chmarzyński, b. naczelnik urzędu skarbowego.

Lokal biura Spółdzielni kredytowo-budowlanej mieści się przy ul. Gdańskiej 151 III, telef. 1674.

— **Stronicele fortepianów i pianin** poleca Zakład Ociemniałych, ul. Krasieńskiego 2, rozpuścić. (1452) tel. 13-31.

Awanturka, Katarzyna Ceglewska, l. 38, bez stałego miejsca zamieszkania, wywołała dnia 29 bm. o godzinie 22 na ulicy Zygmunta Augusta wielką, gorszącą awanturę, która spowodowała zbiegowisko uliczne. Ceglewska zaczęła pewnych przechodniów, obrzucając ich stekiem obelg, a gdy nadeszła zawiązana policja, awanturka rzuciła się na policjantów, próbując ich rozbroić. Wreszcie poczęła targać w strzepy odzież na sobie, a następnie wpoi naga położyła się na środku ulicy, krzycząc w niebogłose. Zawezwano karetkę policyjną, którą przewieziono awanturkę do aresztów. C. jest znaną policji awanturką i nie pierwszy to jej tego rodzaju występ. (2498)



BAL
Czerwonego Krzyża
 dziś — w sobotę
 „Pod Orłem”

Moje kłopoty.

Mówią ludziska, chodzący na rewję, Zem z niej wyluskał pięćdziesiąt tysięcy — Dlaczego właśnie tyle, nikt z was nie wie, Bo jest możliwe, że i jeszcze więcej.

Bądźcie tak dobrzy i dajcie mi radę, Co ja mam czynić z tą kupą mamony? Wciąż myślę o tem, gdy się do snu kładę, I przez dzień cały chodzę zamyślony.

Kupię samochód? Poszukać gdzie wioski? W akcjach zatopić posiadania żądze? Piłem dotychczas swą wódkę bez troski, A teraz palą mię wstrętne pieniądze.

Złapał mię dzisiaj Pan Teska na słówko I rzekł, zmierzwszy od głowy do łapci: „Ze masz przy sobie pięć złotych gotówką, To opowiadać możesz swojej Babci!”

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

— **Ostre strzelanie**. Dnia 3 bm. przeprowadza 61 p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Z balu Białego Krzyża**. W notatce z balu pominieliśmy przez nieuwagę nazwiska tych osób, które swą bezinteresowną pracą, przyczyniły się w wielkiej mierze do tak świetnych wyników pod względem finansowym i moralnym. Sprawiedliwości czyniąc zadość, stwierdzamy, że osobami temi są pp: dyr. Wera Jankowska, referendarz Dąbrowski i dyr. Bauer.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** podaje do wiadomości, że rozpoczął kurs robot ręcznych: haft na tiulu, filee, haft biały, kolorowy, zakopiański, kaszubski, liworyzacja, batik, odznak wojskowych oraz kroju. Informację udziela sekretariat Związku w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 19, ulica Jagiellońska 27, pokój 46. (2498)

— Szkoła Wydziałowa Męska urządza w niedzielę dnia 9 lutego br. o godz. 17,30 w sali gimnastycznej, przy ul. Konarskiego 6 uroczystość szkolną z okazji 10-lecia przejęcia szkolnictwa bydgoskiego przez władze polskie. Na program składają się: występy chóralne, deklamacje, referat i sztuka teatralna p. t. „Polska już wolna“.

— Gilzy znowu podróżowały. Gilzy „Altesse“ podróżowały o 15%, a wkrótce spodziewane jest podroże Gilz innych fabryk. Jeżeli tak dalej pójdzie, to przy dzisiejszych ciężkich czasach palacze będą zmuszeni jeżeli już nie całkiem zaprzestać palenia, co dla wielu jest niemożliwym, to przynajmniej mocno się ograniczyć.

— Sprzeniewierzenie roweru. Pan Pawlikowski, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej L 4, pożyczył swemu znajomemu B, nowy rower wartości 350 zł. Ale znajomy nieładnie się spisał, bowiem zamiast oddać rower jego prawemu właścicielowi, oddał go pewnemu handlarzowi na przechowanie po wieczne czasy. Pan P. odniósł się ze skargą przeciw „niegrzeczemu“ znajomemu, do kompetentnych władz.

— Przykład do naśladowania. Nie mogąc z powodu bolesnego 10-lecia zgonu na froncie bolszew, syna mego s. p. Stanisława, ppor. 13 p. p., skorzystać z nadesłanych zaproszeń na bale, pozwałam sobie za łaskawym pośrednictwem Redakcji „Dziennika Bydg.“ wpłacić cenę biletu na bal, każdej z wymienionych poniżej organizacji, a mianowicie: Związku Pracy Obywatelsk. Kobiet, Bialemu Krzyżowi, Patrolowi Więźniów, Rodzinie Wojskowej i Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — razem 30 zł, po odbiór których zgłosić się upraszam u mnie.

M. W. Żukowska (aptekarsowa).

— Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej, ujęto 19-letniego Erlicha Szaję Zindera, który zbiegł z Niemiec do Polski.

Włamanie do piwnicy. W nocy z 29 na 30 bm. nieznanymi dziedzicami włamali się za pomocą przepiłowania skobla do piwnicy p. F. przy ulicy Sienkiewicza 48 i skradli 11 butelek wina.

Barbarzyństwo.

Dnia 30 ub. m. o godzinie 9 wieczorem, na ulicy Dworcowej, przechodnie oraz pasażerowie tramwaju byli świadkami barbarzyńskiego czynu, jakiego się dopuścił niejaki Teodor Mieluszyński, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej. Mianowicie, Mieluszyński, będąc widocznie w nietrzeźwym stanie, przechodząc ulicą Dworcową z cygarem w ustach, krzyknął na motorowego przejeżdżającego tramwaju, aby zatrzymał wóz, bo on chce wsiąść. Ponieważ było to już daleko poza stacją, przeto motorowy wóz nie zatrzymał, co zresztą jest mu wzbronione uczynić bez znaku konduktora. Mieluszyński wpadł z tego powodu w jakąś dziką pasję i trzymane w ustach cygaro rzucił w twarz motorowemu Libercie. Popiół z cygara zaproszył biednemu motorowemu oczy, a iskry rozsypały się po płaszczu, grożąc zapaleniem. Motorowy, chcąc się ratować, momentalnie wstrzymał tramwaj z taką gwałtownością, że pasażerowie stojący na ganku, o mało nie wypadli z wagonu.

Podczas gdy motorowy strzepywał z płaszcza iskry, Mieluszyński, jak gdyby nic nie zaszło, z całą bezczelnością wsiadł do wagonu. Zawezwano naturalnie zaraz policjanta, który spisał z zajścia protokół, celem skierowania sprawy na drogę sądową, gdzie wytlómaczą M., że za podobne barbarzyńskie postępowanie trzeba odpowiadać.

Niebezpieczne manipulacje z benzyną.

Zauważyliśmy, że niektóre ze stacji benzynowych, znajdujących się przy ulicy Gdańskiej, nie przestrzegają należycie środków ostrożności. Mianowicie, widzieliśmy przy stacji, mieszczącej się naprzeciw Sommera, stojącą beczkę

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 69

przyjmuje wkłady począwszy od 1.— zł.

i oprocentowuje

Wkłady za wypowiedzeniem dziennym: 7%
miesięcznym: 9%
kwartalnym: 10%

Wkłady do wysokości 5.000 zł. są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa skarbonki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym majątkiem.

napelnioną benzyną, którą podczas największego ruchu ulicznego przepompowywano do zbiornika. Przy stacji znów znajdującej się naprzeciw Wielkopolskiego Składu Kawy, stały na trotuarze dwie beczki z benzyną i to przez czas dłuższy.

Czynności te winno się załatwiać wówczas, kiedy ruch uliczny ustaje, bo proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby tak ktoś z przechodniów rzucił przez nieuwagę niedopałek papierosa lub zapalki. Napewno nastąpiłaby eksplozja benzyny, jak to miało już miejsce przed rokiem w Lesznie. Przez wzgląd więc na bezpieczeństwo publiczne należy zaniechać podobnych praktyk w porze nieodpowiedniej zupełnie do tego.

Biały Tydzień u B-ci Mateckich

Dorocznym zwyczajem urządzają Bracia Mateccy sprzedaż białych towarów jak płócien, koronek, haftów i bielizny. Tradycja ta znana jest Szanownej Klijencji z lat ubiegłych, gdyż przekonała się, że w „Białym Tydzień“ gromadzi się olbrzymie zapasy towarów, aby dać możliwość raz w roku rzeczywiste taniego zakupu, gdyż ceny z okazji „Białego Tygodnia“ specjalnie są niższe.

Zalecamy przeto nie pominąć tej jedynej okazji taniego zakupu białych towarów, które w każdym domu zawsze są potrzebne. Ażeby i dzieciom sprawić uciechę, wydawane będą baloniki. Przepiękne dekoracje dostosowane do „Białego Tygodnia“ godne uwagi.

Główny cennik na rok 1930 firmy St. Szukalski.

w Bydgoszczy, przy ulicy Dworcowej nr. 95 a już wyszedł z druku.

Cennik ten w objętości 96 stron druku, bogato ilustrowany, obejmuje wszelkie nasiona polne, warzyw, ziół kuchennych i lekarskich, roślin miódodajnych, kwiatów letnich, doniczkowych, ampułkowych, balkonowych i bylin, roślin wodnych, kaktusów, palm i t. p. oraz drzew liściastych, szpilkowych, owocowych i krzewów. Prócz tego bogaty dział narzędzi i przyborów ogrodniczych, również przyrządów i narzędzi pszczelarskich, preparatów chemicznych do zwalczania wszelkich szkodników roślin. Poza tem dział nawozów sztucznych pod rośliny ogrodowe, pokojowe i t. p. Dział pokarmów i przyborów do hodowli ptaków jest także bogato zaopatrzone w najlepsze artykuły.

Konkurencyjne ceny i pierwszorzędny towar, każą zwrócić uwagę na wspomnianą firmę, jako jedną z najpoważniejszych firm nasiennej w Polsce. Firma St. Szukalski wysyła zainteresowanym swój cennik bezpłatnie i franko. (2760)

W tramwaju.

— Co to pani Łepkoska taka kwaśna dzisiaj?

— Bom z Ceską użyrke miała. Dziewusze gwałtem się zachciało na ten konkurs pikności do Warszawy. Mamu (powiada) jak miss Polonja zostanie, to ty na tym naj-

więcy sprofitesz, bo gadać byde, że moja ładność mam po tobie. Wtedy każdy będzie ciekaw matki od miss Polonji.

— Zrobiła z pani głupią i pani zaradała ji wiare.

— Właśnie że nie tak było, jak pan Antkowiak plecie. Mówie Ceśce: będą tam inne, lepsze od ciebie, którym ty, ani ja nawet nie damy rady. Szkoda piniędzy i turbacji. Poczekaj lepi, może taką misę bydą i w Bydgoszczy wybierać, wtedy obie do konkurencyi staniemy. A także nie przynawiając widzi każdy, że nos ci na szagę rośnie i kłęby masz nierówne. Niewiem, czy z takim felerem można misą zostać.

— Bodaj raz ji pani prawde powiedziała.

— To mówie państwu, że dziewczyna z żalu wielkiego o mało mi sie nie rozpynkła Mamu (powiada) ty faisyzwa kukło, to ty własnemu dziecku nie życzysz? A kto mi nos na szagę zrobił, jak nie ty? Na moje kłęby wydziwiasz? O ja nieszczęśliwa córka twoja!..

— I pani słuchała takiego pyskowania Ceśki?

— Cóżem miała robić? Żal mi sie siroty zrobiło, i tak my uradziły, że Ceśka da sie naprawić w takim salonie piękności, gdzie to umieją każdy feler zrychtować i żeby największą kalikę do porządku doprowadzą.

— Przecie ji nosa do pionu nie nakręca!

— Wszystko potrafią zrobić. Nie pożałuje, a każe moje dziecko tak wysztyfować, że niech się nawet te z tyjatr schowają.

— Przecie Ceśce kudły na łbie dycht wyleniwały.

— Mają oni i na to swój sposób. Jakiś kompust wymyślili, że ino nim głowe obłożą, i włosy znowu rosną jak warjały.

— Pani Łepkoska, żeby to kto znalazł taki kompust na obrośnięcie w rozum, a panią tym kompustem z przodu i z tyłu obłożył!

— Rynek Pana Marszałka!

kotem od pana Prystor zaprowadzić ścisły kontroli. Kto bedzi robił kontroli? Ten pierwszy kot. Czy to nie jest komiczny historji?

Jak pan szmiał dać w Dzienniku artykułu, aby robić skromne tylko jubileuszy, a forszy na iluminacji i dekoracji rozdawać między bidne ludzie, Pan redaktor wi, że to jest gaszenie ducha w narodu? Weź pan moji osoby. Na nabożeństwo do koszczoła nimoge iść, bo należe do innowiercy. Do teatru na Akademię pan Stoma takiego parcha tyż nie wpuści. Co ja mam robić, jak ja mam pokazać mego patriotyzmu? Dla mnie zostaje tylko iluminacji i dekoracji. Jak sze pan pita, czy ja w jubileuszu przylepnił do okna nalepki? Nie. Ja wolał być neutralny. Ja okna od mego interesu zamalował z wapnem i napisał z palcem: remont; Bo inaczy ja sze bał, aby mi kto szyby nie wytłuknił.

Dziś to sobotę
to Strzelnicy

Bal
Pracowników Kupieckich



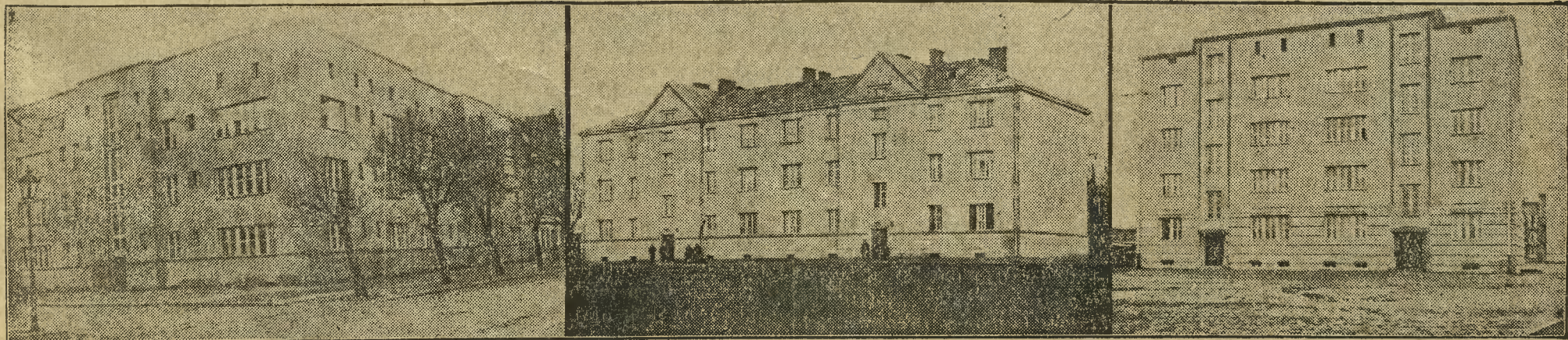
U golibrody.

— Pan redaktor sze nie boi? Mnie częsi nerwozy. Pan poczebuje wiedzić, że ja jestem członek od Kasy Chorych, a tam gotuje sze wielkiego kryminału. Bedzi jak zwykle: ten skradnie, ten złupi, a na żydku sze skrupi.

Pan Prystor nie rozumie sze na polityku. Jeżeli jest w spizarni dobry kot, co rozumie swój interes, to poco go wyrzucać i dawać innego. To mógł pan Prystor z góry wiedzić, że ten wyrzucony kot bedzi miauczyć i robić nieporządku. Miał pan Prystor swój protegowany kot, to czeba było go przysadzić do inny miski. Mlika w Rzeczypospolity jest dla wszystkich.

Teraz w Sejmie uchwalili, aby nad-

Domy mieszkalne dla oficerów i podoficerów.



Staraniem funduszu kwaterunku woj-skowego przy silnem poparciu ze strony Marszałka Polskji pana ministra spraw woj-skowych Józefa Piłsudskiego zostały w ro-

ku 1929 w jesieni wykończone i oddane do użytku w garnizonach Bydgoszcz i Inowro-claw domy mieszkalne dla oficerów i pod-oficerów, które przyszły z pomocą wielu ro-

dzinom oficerów i podoficerów zawodowych, pozostających bez dachu nad głową wzgl. zmuszonych do prowadzenia przez dłuższy czas dwóch domów.

Zalączone zdjęcia przedstawiają: 1. dom podoficerski w Bydgoszczy dla 16 rodzin; 2. dom oficerski w Inowroclawiu dla 12 rodzin; 3. dom ofic. w Bydgoszczy dla 12 rodzin.

Bal Czerwonego Krzyża

w Bydgoszczy 1 lutego będzie „CLOU” karnawału.

Z rocznych zebrań towarzystw bydgoskich.

„Sokół” VIII.

W dniu 21 bm. odbył „Sokół VIII” swe walne roczne zebranie w lokalu p. Dośpięła, Kujawska 77 w obecności 68 członków. Zebranie zajął prezes Czesław Kossecki, witając obecnego wiceprezesa Okręgu V, Bernarda Zmudzińskiego oraz delegata Sokola V, Wichrowskiego. Sekretarz Majka odczytał protokół z ostatniego walnego rocznego zebrania.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano wiceprezesa okręgu V, Bernarda Zmudzińskiego, który powołał do pióra Jana Majkę i na ławnika Klateckiego.

Nastąpiły potem sprawozdania ustępującego zarządu. Prezes Czesław Kossecki przedstawił całokształt pracy nad rozwojem towarzystwa za rok ubiegły, poczem zdał sprawozdanie sekretarza Maksymiljan Polewski; nowych członków przybyło 27. Ze sprawozdania skarbnika Piotra Nowaczyńskiego dowiedzieliśmy się, że stan kasowy zamknięto saldem 68,56 zł, Stronę techniczną gniazda przedstawił naczelnik Józef Giezek. „Sokół VIII” posiada dobrych zawodników sportowych, którzy w roku ubiegłym zdobyli wiele nagród. Wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej Polewskiego Wiktora o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, walne zebranie zatwierdziło jednogłośnie.

Nowy zarząd składa się z następujących członków: Czesław Kossecki — prezes, Wiktor Polewski — I. wiceprezes, Jan Majka — sekretarz, Kazimierz Kowalski — skarbnik, Józef Giezek — naczelnik, Kazimierz Kowalski — zast. naczelnika, Paweł Nowak — gospodarz, Maksymiljan Polewski i Władysław Kasperk — komisja rewizyjna, Kazimierz Kowalski — kierownik oddz. żeński, Józef Tatarzyn, Piotr Nowaczyński i Franciszek Kowalski — ławnicy, Franciszek Krzemkowski, Piotr Nowaczyński i Józef Tatarzyn — sąd honorowy.

Prezes Czesław Kossecki podziękował druhom Kazimierzowi Kowalskiemu, Józefowi Giezkowi za gorliwą pracę oraz Józefowi Tatarzynowi za bezinteresowne oddanie lokalu do zebrań i ćwiczeń. — Odśpiewaniem „Ospały i gnuśny...” zostało zamknięte walne zebranie.

Tow. śpiewu „Sw. Cecylii”.

W ubiegły piątek o godz. 8 wiecz. w salce parafialnej na Czyżkówku odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu Sw. Cecylii (daw. „Arion”) przy licznych udziałach członków i gości. Obrady zajął prezes p. Szymański Józef, witając całą drużynę, przedstawiciela okręgu chórowych kościelnych i delegację miejscowych Towarzystw śpiewaczych. Na przewodniczącego powołano ks. Dąbrowskiego, prezesa chórowych kościelnych, który ze swej strony powołał na sekretarza p. Józefa Krzemkowskiego, wiceprezesa „Sw. Wojciecha”.

Na wstępie protokoły z zebrań przeczytała sekretarka p. Andziewiczówna, poczem nastąpiło składanie sprawozdań członków zarządu z rocznej działalności. Jako pierwszy zabrał głos prezes p. Józef Szymański, omawiając w krótkich słowach całokształt prac w roku ubiegłym. T-wo zmieniło dotychczasową nazwę „Arion” na „Sw. Cecylię” dnia 12. V. 1929 r., przyczem nastąpiło poświęcenie sztandaru. Poza pracę, nie zapomniano też o godziwych rozrywkach dla członków, to też urządzono kilka wycieczek, a m. in. 1 kulig saneczkowy. Prezes podziękował wszystkim członkom i członkiniom za gorliwe spełnianie obowiązków i chodzenie na lekcje śpiewu, których w roku ub. było 102. Zebrań było 29. Członków czynnych liczy „Sw. Cecylija” 66, nieczynnych 9. T-wo gościło u siebie wiceprezesa Tow. Śpiewaczego z Ameryki p. Majchrzaka. W dalszym ciągu obszerne sprawozdania złożyli: pp. sekretarka Andziewiczówna, skarbniczka Ziółkowska, bibliotekarz Szymański i kontroler Lubiewski Józef. Przy końcu zabrał głos dyrygent p. Lampkowski Alfons, wyrażając drużynie swe zadowolenie z regularnego uczęszczania na lekcje. Stan kasy T-wa Sw. Cecylii wykazuje saldo na rok 1930 125 zł, co przy poważnych wydatkach, jak zakupienie sztandaru, uzupełnienie biblioteki itp. jest znaczne. To też skarbniczka p. Ziółkowska nie szczędziła okłasków. Imieniem komisji rewizyjnej przemówił p. Lampkowski (dyrygent), prosząc o udzielenie wotum zaufania dla skarbniczki i innych członków zarządu. W wyniku wyborów drużyna okazała swe uznanie dotychczasowemu zarządowi, wybierając go

ponownie, a mianowicie na prezesa p. Józefa Szymańskiego, sekr. p. Andziewiczównę, skarbniczkę p. Ziółkowską i biblij. Szymańskiego. Następnie dłuższe przemówienie wygłosili: patron towarzystwa ks. Józef Staszak, dziękując drużynie za zgodną i gorliwą pracę i ks. Dąbrowski który przemawiał imieniem ks. proboszcza parafii św. Trójcy, dziękując towarzystwu za upiększenie nabożeństw w kaplicy na Czyżkówku przez śpiew, przyczem złożył życzenia wytrwałej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Również życzenia składali delegaci bratnich towarzystw: św. Wojciecha, Moniuszki, Szwedzi, Harmonji, Szopena, członek orkiestry wojskowej, S. M. P. „Wiosna” i S. M. P. „Orzeł”. P. Zacharjusz, szanowany obywatel Czyżkówka podkreślił w swem przemówieniu dobrą pracę towarzystwa, dziękując za śpiewanie w kaplicy podczas nabożeństw. Szczególne podziękowanie należy się dyrygentowi p. Lampkowskiemu za jego wytrwałą pracę.

Towarzystwo Obywateli Małe Bartodzieje

odbyło się dnia 26 bm. w sali p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej 112. Obrady zajął prezes p. Skibicki. Na porządku obrad było: 1) odczytanie protokołu z organizacyjnego zebrania, przez sekr. p. Pomarzyńskiego; 2) powołanie na przewodniczącego walnego zebrania p. Jana Pomarzyńskiego, a na sekr. p. Nawrockiego; zaś na ławników pp.: Gackowiaka, Drażkowskiego i Kuklińskiego. Sprawozdania z działalności zarządu zdali: prezes Skibicki, sekr. Pomarzyński i skarbnik Komarnicki.

W dyskusji zabierali głos pp.: Pomarzyński, Śmigiełski, prezes Skibicki i inni, poczem ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Po przerwie odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Skibicki, wiceprezes — p. Gackowiak, sekret — p. Nawrocki, zast. sekret. — p. Bronikowski, skarbnik — p. Komarnicka; do komisji rewizyjnej powołano pp.: Nazłowski, Rzeżaka i Hajdukową Marję.

W wolnych głosach przemawiali pp.: Śmigiełski, Smyk, Pomarzyński Wł., Pomarzyński Jan, prezes Skibicki i p. Komarnicka — o oplakany stan przedmieścia Małych Bartodziej i Zimnych Wód, o panujących ciemnościach egipskich na ul. Ujejskiego, Belzkiej i Toruńskiej przynajmniej do kościoła na M. Bartodziejach, oraz apelowali do Magistratu i Rady Miejskiej o łaskawie przychylnie zatwierzenie tak ważnych bolączek.

Tow. Robotników Katolickich przy parafii św. Trójcy.

Niezwykły rozwój Towarzystw Robotników Katolickich jest najlepszym wskaźnikiem, jak rozsądna organizacja, oparta na zdrowych zasadach katolickich narodowych wpływa dodatnio na masy pracujące i na sfery dążące do podtrzymania egzystencji rodziny, dobrobytu społecznego, kraju i państwa. Dobra, sumienna gospodarka w towarzystwie, to znowu dowód, że kierownicy są dojrzałymi organizatorami, światłymi przywódcami rzeszy pracującej. O tem przekonaliśmy się na walnym zebraniu Towarzystwa Robotników Katol. przy par. Sw. Trójcy, które odbyło się w niedzielę w Domu Katolickim na Wilczaku.

Zebranie zajął prezes p. Polak, witając patrona, ks. prob. Skoniecznego, wicepatrona ks. Bobera, prezesa okręgowego p. Cywińskiego, członków honorowych, delegatów pokrewnych organizacji oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego”.

Przewodnictwo nad zebraniem objął ksiądz prob. Skonieczny, sekretarzem był p. Mikołajczyk a ławnikami delegaci towarzystw.

Po przeczytaniu protokołu i przyjęciu kilku nowych członków przystąpiono do sprawozdań zarządu. Pierwszy więc zabrał głos prezes, który w dłuższym przemówieniu wspominał o utworzeniu kółka amatorskiego, o wycieczce do Koronowa, na P. W. K., że towarzystwo brało udział w całym szeregu uroczystości, a w Dniu Katolickim był gospodarzem obchodu. Słowem, na wotowej skórze nie spisałyby wszystkich prac i zasług zarządu.

Sekretarz p. Zblewski w swem starannie opracowanym sprawozdaniu podał szczegółowo skrzętnie zebrane, o całym szeregu zebrań o urządzonych wykładach, że Tow. liczy 521 członków itd. Skarbnik p. Gawliński również doskonale gospodarzył, najlepszym dowodem, że nie przekroczono budżetu. Dochodu było

4540,24 zł, wydatkowano 4107,16 zł, zatem na rok bieżący pozostało 433,08 zł. Są też i pewne oszczędności w sumie 3474,40 zł w Kasie Oszczędnościowej. Rewizor kasy, p. Gosieniecki potwierdził to, co do joty i postawił wniosek o absolutorjum. Bibliotekarz twierdził, że czytelnicтво na ogół było dobre, nawet poszczególne członkowie przeczytali w ciągu roku sprawozdawczego po kilkadziesiąt książek.

W dyskusji zabrał głos ks. prob. Skonieczny, który zobrazował w swem przemówieniu całą działalność zarządu, a szczególnie energiczne zabiegi prezesa. Prezes okręgowy p. Cywiński podkreślił niezwykle żywy udział w pracy towarzystwa ks. prob. Skoniecznego, a p. Baum dziękował prezesowi i skarbnikowi p. Gawlińskiemu, który jest już członkiem 16 lat. Przemawiali jeszcze p. Gosieniecki i Dobersztejn.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów nowego, do którego weszli pp.: Polak — prezes, Zblew-

ski — sekretarz, Gawliński — skarbnik, Styma — bibliotekarz, gospodarz p. Montewski, doradca Woźny, Gosieniecki i Dobersztejn — komisja rewizyjna. Wszyscy bez wyjątku ponownie.

Dalej udzielono pełnomocnictw zarządowi w różnych sprawach, uchwalono wycieczkę i wniosek o zakupienie nowego sztandaru. Sprawa ostatnia znalazła poparcie natychmiastowe, posypały się bowiem ofiary od 5 do 100 zł, oprócz tego członkowie zobowiązali się do jednorazowego datku na sztandar.

W dyskusji nad budżetem na rok 1930 zabierali głos pp. Rybicki, Gosieniecki i inni. Jednak na wniosek prezesa okręgowego p. J. Cywińskiego, wstawiono do budżetu 20 zł na budowę pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu. Po czym zatwierdzono jeszcze kilka spraw natury organizacyjnej, wyrażono serdeczne życzenia zarządowi i odśpiewano zwrotkę „My chcemy Boga”, czem zakończono zebranie nadzwyczaj ożywione, przy udziale około 400 osób.

Przez trzeźwość — do potęgi państwa!

Polska Liga Przeciwalkoholowa organizuje „Tydzień Propagandy Trzeźwości” od 1 do 8 lutego br., zwraca uwagę wszystkich zwolenników trzeźwości narodu, na doniosłe zadanie, na pilną potrzebę intensywniejszej walki z alkoholizmem, dla odrodzenia moralnego i gospodarczego narodu naszego.

„Rodacy! Raz tylko w roku, ale tem dobitniej i tem serdeczniej zwracamy się do was w sprawie nader ważnej.

Czyż nie widzicie, jak pijaństwo panoszy się we wszystkich stanach i rozbiła szczęście rodzinne?

Cóż wpędza niepotrzebnie tysiące naszych braci w rozpacz i nędzę?

Niema prawie dnia, w którym nie czytaliśmy w gazetach, że zbrodni i występków dopuszczają się młodzi i starzy pod wpływem wyskoku!

Nie mogą ram być obojętne nieszczęścia koleje i samochodowe, wywołane przeważnie przez ludzi nietrzeźwych.

Któż z Was nie wie, że dzieci tepe umy, słowo, epileptyczne i suchotnicze — to niestety częste ofiary alkoholizmu rodziców?

Osądźcie sami, czy naród nasz nie dopuszcza się niepojętego szaleństwa, marnując rocznie miliard złotych na napoje wyskokowe, gdy równocześnie nędza mieszkaniowa i bezrobo-

cie przyprawiają nas o niewypowiedziane straty moralne i materialne?

Potęgą państwa naszego zależy od trzeźwości narodu. Chwilowe zyski z monopolu spirytusowego nie zdołają wyrównać strat niezliczonych, które odczuwamy i odczuwać będziemy przez lat dziesiątki. Z roku na rok ubożejemy na korzyść obcych, zapożyczamy się niepotrzebnie i dostajemy się w zależność coraz większą.

Rodacy! czas wielki, byśmy się ocknęli i zajęli tej strasznej prawdzie w oczy. Jeżeli państwo nasze ma zachować swą niezależność i dojść do znaczenia i potęgi, natenczas muszą jego obywatele żyć trzeźwo.

Niechaj każdy obywatel polski zacznie od siebie! Nie przynaglajmy innych do picia, zarzućmy barbarzyńskie zwyczaje pijackie! Wychowujmy młodzież naszą słowem i przykładem w zasadach trzeźwości. Wytwarzajmy, polecajmy i spożywajmy napoje bezalkoholowe. Wstępujmy do organizacji przeciwalkoholowych, a przynajmniej popierajmy swym groszem ich szlachetne dążenia, które dla państwa naszego posiadają znaczenie daleko donioslejsze, niż się naogół przypuszcza.

Okazmy czynem, że los i przyszłość państwa naszego naprawdę żywo nas obchodzą!”

Tydzień Propagandy Trzeźwości. Wykłady przeciwalkoholowe.

Staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej transmitowane będą przez radio niżej podane wykłady przeciwalkoholowe. Audycje radiowe odbywać się będą w salce Domu Katolickiego przy Farze. Głośniki zainstaluje bezinteresownie Biuro Elektrotechniczne p. Konstantego Sokolowskiego.

W sobotę, 1 lutego, o godz. 18,20: „Działanie alkoholu na charakter człowieka” — dr. P. Gantkowski, prof. Uniw. Pozn., prezes Katolickiego Zw. Abst.

W niedzielę, 2 lutego, o godz. 17,30: „Dom rodzinny jako wychowawca trzeźwości” — prof. R. Dediowa, przewodnicząca Okręgu wielkopolskiego Filareckiego Związku Elsów.

W poniedziałek, 3 lutego, o godz. 19,50: „Życie gospodarcze a trzeźwość społeczeństwa” — ks. prałat Niesiołowski z Pleszewa, prezes Polskiego Związku Księży Abstynentów i Związku Bractw Wstrzemięźliwości.

We wtorek, 4 lutego, o godz. 16,50: „Kościół a sprawa alkoholizmu w Polsce” — ks. T. Galdyński, sekretarz generalny Katolickiego Związku Abstynentów.

W środę, 5 lutego o godz. 19,25: „Szkoła w trosce o trzeźwość młodzieży” — dr. J. Dobrowski, profesor Uniw. Pozn., prezes Koła poznańskiego Związku Nauczycieli Abstynentów.

W czwartek, 6 lutego o godz. 16,40: „Organizacja młodzieży pozaszkolnej a trzeźwość narodu” — Cz. Wolniewiczówna, redaktorka „Młodej Polki”.

W piątek, 7 lutego, o godz. 16,50: „Z międzynarodowego Kongresu Katolickiego dla bezalkoholowego wychowania młodzieży, w Monasterze” — ks. Cz. Michałowicz, sekretarz generalny Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

W sobotę, 8 lutego, o godz. 17,25: „Akcja Katolicka i zagadnienie alkoholizmu” — ksiądz T. Galdyński, sekretarz generalny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Wstęp na wykłady bezpłatny. U wejścia zbierać się będzie dobrowolna składka na pokrycie wydatków związanych z urządzeniem Tygodnia Propagandy Trzeźwości.

PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 2 LUTEGO.

12,10: Warszawa. Poranek muzyczny.
15,20: Kraków. „Szopka krakowska”.
18,50: Poznań. Kolendy polskie, w wykonaniu chóru operowego.
20,00: Praga. Koncert Filh. czeskiej.
19,25: Koenigswusterhausen. „Dama pikowa”, opera w 3 aktach Czajkowskiego.
20,00: Oslo. „La serva Padrona”, opera w 2 akt. Pergolesiego.
20,15: Kraków. Koncert wieczorny, poświęcony kolendom polskim.
21,02: Rzym. „Melisto”, op. Arrigo Boita.
21,45: Poznań. Sluchowisko wesole.

PONIEDZIAŁEK, 3 LUTEGO.

18,45: Wilno. „Serce na antenie”, sluchowisko.
20,00: Kopenhaga. Koncert utw. Mozarta.
20,30: Warszawa. Koncert międzynarodowy z Budapesztu.
20,41: Hilversum. „Walkirje”, op. Wagnera.
21,15: Bruksela. Audycja uroczysta z okazji 100-lecia niepodległości Belgii.

W teatrze, w kinie, w biurze, w tramwaju, w pociągu, w szkole i w domu

wезде wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia się grypa, zazywaj „PARAMINT” marki „ERBE”. Grypa jest chorobą zakaźną, nie jest bynajmniej tak niewinna, za jaką skłonni jesteśmy ją uważać.

Przebieg tej choroby występuje pod różnymi postaciami. Zapalenia dróg oddechowych od lekkiego kataru począwszy aż do ciężkiego zapalenia płuc i opłucnej, osłabienie funkcji serca, choroby organów trawienia, systemu nerwowego, nerek i t. d. mogą na pierwsze wysunąć się miejsce. Ponieważ zarazki grypy przedostają się do organizmu najszybciej przez jamę ustną i krtań a tabletki Paramint Erbe przewyższają wszystkie wody do ust, gdyż ślina zmieszana z paramintem przenika do przeliku i dokonuje równocześnie desinfekcji jamy ustnej i krtań, przeto najlepiej chronią one przed zakażeniem.

Co godzinę jedną tabletkę powoli w ustach. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Organizacja polskiego szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy.

(W dziesiątą rocznicę.)



Ks. Jan Filipiak.

W pierwszym zjeździe nauczycielstwa polskiego w Poznaniu, zwołanym przez Naczelną Radę Ludową w kilka dni po wybuchu powstania, wzięli udział tylko dwaj Bydgoszczanie, bo nie każdy chciał się narażać... Radzono nad organizacją szkolnictwa. Poseł Trampezyński wyrzekł wówczas znamienne słowa: „Jeżeli inni Polacy byli gnębieni, to nauczyciel polski przeżył piekło pod panowaniem pruskim!”.

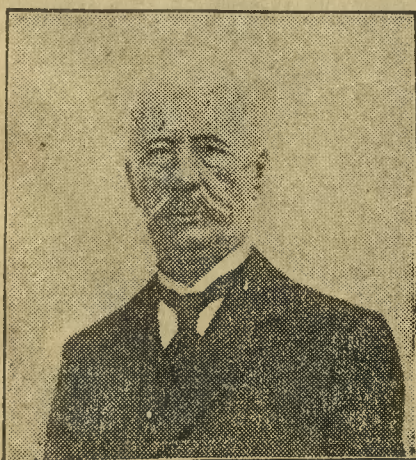
W salce przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy odbyło się zaraz potem pierwsze posiedzenie nauczycieli-Polaków pod przewodnictwem ks. Filipiaka. Zjawili się początkowo tylko emeryci: Jezierski, Kosmański, Jungblut i śp. Rogalski. Następnie zgłosili



Ś. p. Paweł Rubenau.

śp. Rubenau, Kałas, Weiman i Kazimierz Beyer. Utworzyli oni Polską Radę Szkolną. Miejsce schadzek długo ukrywano przed okiem szpiclów.

Kiedy Niemcy kpili sobie z Polaków, że nie będą mogli objąć urzędów ani szkół z powodu braku fachowców, odważny ks. Filipiak przygotował pierwsze kadry nauczycielskie. Zaczęto od lekcji języka polskiego dla dorosłych, w domach prywatnych. Młodzież kupiecka, handlowcy, pracownicy igły, czeladź rzemieślnicza i inteligentniejsi robotnicy, ukończywszy lekcje gramatyki i ortografii, przechodzili stopniowo na niższe



Emil Jungblut.

i średnie stanowiska urzędnicze. Józef Kałas urządził kurs dokształcający dla pocztowców, drudzy kształcą kolejarzy. Wszystkie kursy miały stopień niższy, średni i wyższy. Jednocześnie zapoczątkowano kursa metodyczne dla sił pomocniczych nauczycielskich. Zgłaszała się przeważnie młodzież płci żeńskiej. Wykładowcami byli wymienieni nauczyciele, a po zgonie śp. Rogalskiego, stanęła ochoczo do pracy zapalona społeczniczka Marja Rubenauowa.

Niezależnie od tego Aleksander Modlibowski gromadził seminarzystów-Polaków i udzielał im lekcji polskiego w gmachu niemieckiego seminarjum! Było ich zaledwie sześciu! atoli na kurs języka polskiego zapisało się także 3 nauczycieli seminaryjnych Niemców! Znany hakatysta i gnębiciel seminarzystów-Polaków, dyrektor Spannenkrebs, mianowany radcą szkolnym w regencji bydgoskiej odmówił Modlibowskiemu wypłaty poborów z kasy państwowej. Pod dyktandem Traktatu Wersalskiego jednak



Aleksander Modlibowski.

Niemcy tutejsi zmiękli i zezwolili na dwie godziny tygodniowo nauki religii w języku polskim. Ponieważ coraz liczniejsze napływały zgłoszenia uczniów polskich, trzeba było pomnożyć liczbę wykładowców. Jako siły pomocnicze zgłosiły się „na ochotnika” panie: Weimanowa, Bizielanka, Hoppówna i kilka innych.

Na przedmieściach, które jeszcze nie należały do Bydgoszczy, z polecenia ks. Filipiaka zajął się szczerze organizacją szkolnictwa polskiego wspomniany nauczyciel Józef Kałas, obecny kierownik szkoły na Wilczaku przy ul. Nakielskiej. Powiatowy inspektor szkolny, hakatysta Jankowski, zabronił Kałasowi uprawiania „propagandy polskiej”, a grenszuc odgrażał mu się, że go zabije, lecz Kałas nie uległ i pracował dalej z wielką gorliwością w Radzie Szkol-



Józef Kałas.

nej, która stała już teraz pod protektoratem Rady Ludowej.

Poczucie narodowe wśród Polonji tutejszej wzrastało z dniem każdym. Przyszło 50% wszystkich dzieci w szkołach powszechnych przyniosło piśmienne upoważnienie od rodziców, że mają uczyć się po polsku! Dla stwierdzenia stanu rzeczy sprowadzono do Bydgoszczy komisję aliancką. Mianowicie Anglicy domagali się natęczywie danych statystycznych, co do polskości w Bydgoszczy. Statystykę szkolną opracował dla magistratu rektor Iwicki, uchodzący za Niemca, starający się jednak o względy Polaków. Wyjechał on później do Niemiec. Z biura rektora Iwickiego wykradł potrzebną statystykę nasz „bohater” Modlibowski. Sta-

tystyka ta zaważyła na szali. Niemcy celowo obniżając procent Polaków w Bydgoszczy, zaprowadzili dziwną rubrykę „zweisprachig” (dwujęzycznych), na marginesie jednak dopisywali, że są to dzieci urzędników nie mających odwagi przyznać się do narodowości polskiej, ażeby „za karę” nie przesiedlono ich w głąb Niemiec...

Polska młodzież pozaszkolna zorganizowała pierwszy hufiec harcerek w lecie 1919 roku i niejeden harcerz bydgoski „drapnął” przez linję demarkacyjną do wojska polskiego.

Jesienią 1919 r. odbył się w Bydgoszczy zjazd nauczycieli-Polaków z obwodu nadnoteckiego i Pomorza i założono „Polskie Towarzystwo Nauczycieli” z siedzibą w Bydgoszczy.

Przy ulicy Batorego otwarto polską Księgarnię Ludową. Podręczniki dla szkół polskich przemycono we furze siana z Rynarzewa do Łochowa i stamtąd do Bydgoszczy. Kiedy w oknach owej księgarni nalepiono wycinki z gazet warszawskich i krakowskich, oddział grenszucy zdemolował księgarnię i aresztował kierownika jej, wspomnianego Modlibowskiego. Dzięki interwencji sekretarza Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Antoniego Czarneckiego, u-

wolniono aresztowanego. Modlibowski szczęśliwie przez ks. Filipiaka opracowane plany dotyczące organizacji szkół polskich w Bydgoszczy zawiązał do Kuratorjum Poznańskiego i wręczył je radcy Kukuckiemu.

Dzień 3 lutego 1920 pozostanie pamiętnym w dziejach Bydgoszczy! W dniu tym bowiem, jak już o tem w wydaniu jubileuszowym „Dziennika Bydgoskiego” pisaliśmy, wśród bicia we wszystkie dzwony otwarto szkoły polskie w Bydgoszczy. Nadzór nad szkołami powszechnymi w Bydgoszczy zleciło kuratorjum poznańskie śp. Pawłowi Rubenauowi, pierwszemu inspektorowi-Polakowi. Pamiętnego 3 lutego 1920 r. rozpoczęła się nauka polska we wszystkich szkołach ludowych, oprócz trzech t. j. dwóch ewangelickich i jednej przeznaczonej początkowo dla Niemców-katolików. Uruchomienie tych szkół zawdzięczamy czcigodnemu księdzu Filipiakowi (obecnie w Panigródzu), nauczycielom-emerytom i siłom pomocniczym.

O dziesięciolecie „spolszczenia” szkół średnich, a zwłaszcza gimnazjów (pierwsi dyrektorowie Mazurkiewicz i Stróżewski), napiszemy osobno.

Konstytucja a obrona państwa. Odczyt w Towarzystwie Wiedzy Wojskowej.

W czwartek, dnia 30 stycznia ppłk. dypl. dr. Polniaszek wygłosił w bydgoskiem Kole Tow. Wiedzy Wojskowej na jednej z sal Instytutu rolniczego odczyt pod tyt. „Konstytucja a obrona państwa” w obecności bardzo licznej grona oficerów garnizonu bydgoskiego i zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa cywilnego.

Cóż może wojsko obchodzić konstytucja? — zapyta się w duchu niejeden czytelnik. Czyżby wiedza wojskowa obejmowała także konstytucję? Skoro uprzytomnimy sobie, że w przysiędze wojskowej żołnierz polski obowiązuje się bronić konstytucji, znajdziemy odpowiedź na to pytanie. Znajomość konstytucji dla żołnierza jest większą potrzebą, niż dla posła - ustawodawcy, bo ten niema obowiązku specjalnego dobron dla utrzymania konstytucji. Gdyby np. wbrew konstytucji jakieś silne grupy pragnęły obalić Kościół, usunąć religję, gdyby kapitaliści zrobili zamach stanu na 8-godzinny dzień pracy, albo prawo koalicyjne robotnika to w myśl przysięgi żołnierz powołany jest do obrony tych ustaw. Jakby wyglądała owa obrona, gdyby żołnierz nie znał konstytucji? To też wychowanie obywatelskie żołnierza stanowi ważną część zajęć podoficera i oficera. Cywilny członek społeczeństwa, należąc do tej czy innej partji, nie ślubuje obrony programu partyjnego; Rybarski, Witos, Chałdyński, Dąbski, Putek, Liebermann nie są zobowiązani żadną przysięgą strzec odnosnego programu partyjnego do ostatniej kropli krwi. Konstytucja jest kompromisem pomiędzy projektami licznych partji. Żołnierz w razie potrzeby ma krew i życie nawet oddać w obronie takiego kompromisu. Całe szczęście, że przeciętny żołnierz i oficer jest tak zajęty służbą wojskową, iż nie pozostaje mu wiele czasu do rozmyślań nad konstytucją. Skoro jednak Sejm wszem wobec i każdemu z osobna oznajmił, iż przystępuje do rewizji konstytucji, to oficer,

choćby nie uznawał poza służbą żadnej innej wiedzy, musi znaleźć czas, aby zapoznać się choć z temi działami konstytucji, których ewentualnie bronić w przyszłości nie będzie potrzebował.

P. ppłk. dypl. dr. Polniaszek w godzinnym odczyście streścił projekty Bezpartyjnego Bloku, Lewicy i Klubu Narodowego, zatrzymując się głównie nad władzą prezydenta i rządu. Ważdy obecnej konstytucji wypływają z nieobecności w pierwszym Sejmie ludzi obeznanych z zagadnieniem obrony państwa, bo w czasie układania konstytucji z 21 marca 1921 r. pełnili oni służbę na frontach.

W wojsku rozkazy wychodzą od jednostek, bo próby dowodzenia kolegiami, komisjami czy delegacjami, zawsze i wszędzie nietylko zawodły, ale były przyczyną klęsk. Praca w wojsku nie daje wyniku, jeśli zmienia się zbyt często dowódców oddziałów. Sekcja musi znać swego kaprala i żyć z nim; podobnie jest w kompanji, bataljonie, pułku, brygadzie, dywizji, korpusie, inspektoracie i t. d. Ten ustrój hierarchji wojskowej, obowiązujący na całym świecie, a więc nietylko w Polsce, Niemczech, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych, ale także w armji sowieckiej, odpowiada najwięcej zrozumieniu żołnierza i przenosi go chętnie na inne dziedziny.

Prezydent i rząd powołani są przedewszystkiem do obrony interesów państwowych. Wojsko jest instrumentem prezydenta, rządu i narodu do obrony na zewnątrz. Jeśli sekcja ma znać swego kaprala, pułk pułkownika, generałowie naczelnego wojska, to całkiem prosty wniosek, że najwyższe władze, od której wojsko ma brać rozkazy, prezydent i rząd w interesie obrony nie powinny się zmieniać w zbyt częstych okresach.

Taka była wewnętrzna treść (nie streszczanie) wywodów prelegenta, któremu podziękowano oklaskami. (b)

Oszustwa na tle sprzedaży osad rentowych mnożą się.

Policja śledcza w Bydgoszczy, przeprowadzając dochodzenia przeciwko Jamremu z Mierucina wyrzyckiego, Jakubowskiemu z Wysokiej i innym o oszustwa, dokonane na tle sprzedaży i wydzierzawiania osad rentowych bez zezwolenia Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, ustaliła, że wymienieni działali przy pomocy jakiegoś biura pod firmą „Koncesjonowane Biuro Spółdzielcze - Osadnicze w Poznaniu”, ulica św. Marcina 49.

Ponieważ w biurze tem zawarto kilka kontraktów nieważnych, wskutek czego reflektanci na osady ponieśli znaczne szkody, przeto nasu-

wają się pewne wątpliwości, co do owego biura. Biuro pobiera za spisanie nieważnego kontraktu po 500 — 600 zł, to np. miało miejsce przy sprzedaży osady rentowej nr. 2 gdzie od niejakiego Łangowskiego pobrano 600 zł, właśnie za nic. Od p. Dykasa z Bydgoszczy biuro pobrało 1000 zł jako zadatek na kupno pewnej osady i mimo, że oszustwo ze sprzedażą osady zostało ujawnione, biuro pieniędzy tych zwrócić nie chce. Nie wątpimy, że dalsze dochodzenia wykażą zapewne tę sprawę.

Nadmienić należy, że wielu nieświadomych indentyfikuje to biuro z Urzędem Ziemskim.

— Towarzystwa Ubezpieczeniowe w Bydgoszczy mają szczęście... Prawie wszyscy ich agenci i przedstawiciele mają początkową literę K. w nazwisku i stąd się rodzi podejrzenie, że to oni zamieszani byli w aferę oszukańczą pewnego pana K. Proszeni jesteśmy w dalszym ciągu o stwierdzenie, że wiadomość nasza nie dotyczyła również p. Kaczmarka Ignacego, pracującego w towarzystwie „Orzeł”.

— Grupa centralna Powstańców i Weteranów w Bydgoszczy zaprasza ponownie wszystkich powstańców, dotychczas niezrzeszonych, na zebranie konstytucyjne do lokalu „Domu Czeladzi” przy ul. Zygmunta Augusta nr. 8 w dniu 2-go lutego b. r. o godzinie 19-tej.

— Mała torebka dziecięca zgubiona na ulicy — jest o odebrania w redakcji.

— Zgubiony klucz „casi-patent” przy ul. Batorego w ub. czwartek wieczorem, można odebrać w redakcji naszej.

— Zaginęła karta poborowa na nazwisko Leona Króla, którą się unieważnia. Łaskawego znalazcę zaś uprasza się o złożenie jej w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

— Ucieczka więźnia. Z więzienia w Toruniu zbiegł w nocy z 30 na 31 ub. m. niebezpieczny włamywacz, 32-letni Bronisław Kurowski, za pomocą wylamania krat w oknie więziennym. Ostrzegając przed niebezpiecznym włamywaczem, policja uprasza każdego, aby w razie pojawienia się, oddać go niezwłocznie w ręce policji. Jest on wzrostu 170 cm., krępy, zezowaty.

MARYSIENKA

Pocz. o 7 i 9, w niedzielę 3.20. (2802)
Bilety wolnego wstępu dziś i w niedzielę nieważne.
Zniżki ważne tylko na I. przedstawienie.

Dziś, sobota
premiera potężnego
dramatu z czasów
wielkiej wojny p. t.

KOBIETA

Rzecz dzieje się w stolicy Bukowiny, w Czerniowcach, przed wojną oraz podczas wkroczenia wojsk rosyjskich w roku 1915. W roli kobiety umiejącej wybrnąć z ponizienia i zdobyć się na bohaterstwo występuje tragiczka **NORMA TALMADGE**. W roli oficerów austriackiego i rosyjskiego **GILBERT ROLAND** i **ARNOLD KENT**.
Uwaga! Film należy zaczynać oglądać od początku seansu.

— **Akademja ku czci P. Prezydenta Mościckiego.** Przypominamy, że w niedzielę 2 lutego w południe o godz. 12,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja celem złożenia holdu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji Jego imienin.

— **Najbliższe publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 6 lutego br. o godz. 6.30 wieczorem. Nastąpi wybór zarządu szpitala im. Giese-Rafalskiej, zarządu Domu Obywatelskiego, zakładu Dietza, fundacji imienia królowej Ludwiki, komisji Kuchni Ludowej i dla spraw bezrobocia oraz Komitetu rozbudowy miasta. Pod obrady oddana zostanie sprawa **podwyższenia podatku od psów i od widowisk i zabaw.** Zatwierdzone być mają różne regulaminy, m. in. przepisy miejscowe w sprawie zasad **przebieżania kosztów urzędzenia ulic na właścicieli przyległych działek.** Projektowana w planie rozbudowy miasta ulica pomiędzy Graniczną a Jasną ma być skasowana, ponieważ przecinałaby teren fabryki Fiebrandta. Na posiedzeniu niejawnem omawiana będzie sprawa przejścia radcy Żeromskiego na emeryturę.

— **Zarząd drugiego koła Stanu Średniego** składa się z następujących osób: Dr. Kantak — prezesem, sekretarz adwokacki Skonieczny — sekretarzem, Fr. Mientkowski — skarbnikiem. Pan Józef Fiszer, będący prezesem okręgowym nie mógł przyjąć żadnego stanowiska w zarządzie lokalnym.

— **Sp. Franciszek Bąk.** Wczoraj rano zmarł wiceprezes zarządu okręgowego katolickich towarzystw robotniczych sp. Franciszek Bąk, człowiek o znacnym charakterze. Cześć Jego pamięci! Wszystkie towarzystwa robotnicze proszone są o udział w pogrzebie, który odbędzie się w poniedziałek, 3 lutego o godz. 1/4. Kondukt żałobny wyruszy z ulicy św. Florjana na nowy cmentarz.

— **Zabawa „Rodziny Policyjnej“** W czwartek, dnia 6 bm. odbędzie się w salach „Strzelniczy“ zabawa taneczna „Rodziny Policyjnej“, do której przeznaczony jest na tak szlachetny cel, jak leczenie chorych dzieci „Rodziny Pol.“. Wątpić więc nie należy, że publiczność nasza poprze te szlachetne usiłowania, tembardziej, że i zabawa zapowiada się świetnie i urozmaicona będzie różnymi niespodziankami.

— **Bal „Legji“**. W sobotę 1 lutego o godz. 19-ej urządzi K. S. „Legja“, swój doroczny wielki bal maskowy, w pięknie udekorowanej sali p. Orzykowskiego, przy ul. Saperów 10.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie restauracji „Pod Strzechą“ przy ul. Marsz. Focha 12.

Obchód jubileuszowy kupiectwa

nadnoteckiego w Bydgoszczy.

Dnia 2 lutego br. Związek Towarzystw Kupieckich okręgu nadnoteckiego obchodzi uroczystości 10-cio lecia swego istnienia.

Program uroczystości jubileuszowych jest następujący:

Godzina 10: Uroczyste nabożeństwo w kościele Klarysek.

Godzina 12.30: Otwarcie uroczystego posiedzenia w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25.

Godz. 15.30: Wspólny obiad.

Godzina 21: Raut z paniami w Resursie Kupieckiej.

Zarząd Związku wystąpił już przeszło tysiąc zaproszeń, zwolujących kupiectwo polskie do Bydgoszczy. Zapowiedziany jest udział reprezentantów urzędów państwowych i samorządowych. Przybędą także delegaci zaprzyjaźnionych organizacji z całej Polski.

Wytwórnia Chemiczna „MARS“

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, ulica Rycerska nr. 9

Biuro fabryczne, ulica Marcinkowskiego 6.

Fabrykacja wszelkich atramentów, laków, farby stemplowej, kredki itp.

Jakość pierwszorzędna — niskie ceny, ujmujący wygląd.

Popierajcie przemysł krajowy.

Reprezentanci poszukiwani.

Jak Okręgowy Wydział Sokolic pracuje?

Okręgowy Wydział Sokolic, na którego czele stoi p. red. Teskowa, odznacza się wielką żywotnością na gruncie m. Bydgoszczy.

Przed tygodniem zostało zwołane z ramienia O. W. S. do sekretarjatu „Sokoła“ Zeńskiego przy ul. Dworcowej 2, zebranie reorganizacyjne wszystkich oddziałów żeńskich, na którym omówiono wiele spraw dotyczących tychże oddziałów, specjalnie zaś sprawę ćwiczeń i nadania tym oddziałom instruktorów wzgl. kierowniczek technicznych.

Gniazdo żeńskie w Fordonie założone przy współudziale O. W. S. rozwija się pomyślnie, dzięki staraniom instruktorki „Sokoła Zeńskiego“ z Bydgoszczy drh. Wierzchowskiej, gdzie ćwiczenia odbywają się regularnie i systematycznie

tak, że 16 bm. na zabawie staną do pierwszego publicznego występu.

Obecnie organizuje się oddział sokolic przy gnieździe w Koronowie, którym O. W. S. specjalnie się zaopiekuje. Pożądanem jest, by zarządy gniazd postarały się, gdzie niemożliwym jest stworzyć samodzielne żeńskie gniazdo, tworzyć oddziały przy gniazdach męskich!

Za staraniem Komitetu O. W. S. odbył się ub. niedzieli w „Strzelniczy“ bal maskowy, który cieszył się wielką frekwencją.

Dążenia Zarządu O. W. S. idą w tym kierunku, by ożywić i zapalić ducha sokolego we wszystkich oddziałach żeńskich, zadaniem, wyrobienia w duszy kobiecej hartu i mocy moralnej, celem zaś przysporzenia Polsce dzielnych i pożytecznych kobiet.

Niewinnie posadzony o podpalenie młyna w Kcyni.

Rehabilitacja p. Stanisława Ponieckiego.

Niesumienni robotnicy, zwolnieni z pracy i sędownie ukarani za popełnione kradzieże rzucili na p. Stanisława Ponieckiego, dzierżawcę młynów bydgoskich, straszne podejrzenie, jakoby podpalił swój prywatny młyn w Kcyni, dokąd bezprawnie wywiózł rzekomo część urządzeń z młynów bydgoskich.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy zgodnie z wnioskiem prokuratury **umorzył śledztwo przeciw p. Ponieckiego**, stwierdziwszy, co następuje.

W nocy z 26 na 27 lipca 1928 spłonął w Kcyni młyn z maszyną i zapasami zboża. Młyn był własnością Ponieckiego Stanisława. Młyn ten, zbudowany według najnowszej konstrukcji, ubezpieczony był na kwotę 243.000 złotych. Wobec zagadkowej przyczyny powstania pożaru padło najpierw podejrzenie na robotników, którzy na kilka dni przedtem z pracy zwolnieni zostali. Przeprowadzone przeciw nim dochodzenia nie potrafiły jednak niczego konkretnego ustalić. W kilka dni potem doszły do wiadomości organów policyjnych pewne szcze-

góły, obciążające Stanisława Ponieckiego i jego wermistrza Posłusznego. Równocześnie doniesiono, że Poniecki wywiózł z dzierżawionych młynów w Bydgoszczy szereg maszyn i urządzeń młynarskich, umieszczając i ubezpieczając je w Kcyni.

Posadzonych aresztowano, lecz wkrótce po tem uwolniono, ponieważ im żadnej zbrodni nie tylko że nie udowodniono, lecz nawet nie znaleziono przesłanek do wniesienia oskarżenia. Świadkowie, między nimi radca województwa poznańskiego Magdziarski, obalili zarzuty, jakoby Poniecki przywłaszczył sobie urządzenia młynów bydgoskich. Maszyny zabrane do Kcyni były jego własnością. Wydelegowany radca Magistratu bydgoskiego ustalił, że Poniecki stare i zużyte maszyny zastąpił nowymi na własny koszt.

Jak nam z pewnego źródła wiadomo, niewinnie o podpalenie i inne zbrodnie posadzony p. Poniecki nie tylko moralnie wiele wycierpiał, ale na młynach bydgoskich stracił około 200 tysięcy złotych.

— **Na figurę Matki Boskiej (na wysepce) oraz na bezrobotnych** składają W. i J. Teskowie po 50 zł razem złotych 100 zamiast wieńca na trumnę sp. Wł. Kuźnia.

— **Bezdomni.** Policja ujęła w nocy z 31 na 1 bm, 17-letniego Hugona Z. i 16-letniego Feliksa W., bez stałego miejsca zamieszkania, którzy spali w budce przy stadionie miejskim. Zabrano ich do ciepłych aresztów.

— **Czyj wilk?** Na dworcu kolejowym w Bydgoszczy przytrzymano zblakane go psa wilka, którego właściciel może odebrać na posterunku kolejowym P. P.

KONCERTY I ZABAWY.

— **Herbatka karnawałowa.** Pod protektoratem JWP. drowej Słowińskiej odbędzie się w środę, dnia 5 lutego o godz. 7 w Resursie Kupieckiej „Herbatka karnawałowa“ z licznymi niespodziankami. Czysty zysk przeznaczony na biednych parafii farniej. Kto zaproszenia nie otrzymał, niechaj się po nie zgłosi do firmy Siuchniński i Stobiecki, Stary Rynek 3.

— **Do Zakopanego, na bal maskowy „Halki“**, który odbędzie się dziś w sobotę 1. 2. br. wybiera się niemal cała Bydgoszcz. Oryginalnie, na wzór **zako-piański** udekorowane sale „Starej Bydgoszczy“, **doborowa orkiestra**, oraz moc niespodzianek, jakie przygotowali sympatyczni gospodarze, dają gwarancję, że impreza ta, jedyna w swoim rodzaju jak rok rocznie, tak i w tym roku cieszyć się będzie niezwykłym powodzeniem. — Promijowanie masek! — Wstęp za zaproszeniami!

— **Bal maskowy „Gryfu“** odbyć się mający dziś, w sobotę, w Kasynie Cywilnem, zapowiada się świetnie. Na bal wybierają się maski i maseczki eleganckie. Bal „Gryfu“ niewątpliwie należy do najelegantszych balów w Bydgoszczy. Sala wspaniale udekorowana; muzyka doskonała. A więc dziś wszyscy „gentlemen“ i wszystkie „miss Polonie“ do „Gryfu“!

— **Bal maskowy** Związku Pracowników Kupieckich, oddział Bydgoszcz odbędzie się w sobotę, 1 bm., w salach hotelu Lengninga, ul. Długa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można odebrać w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43.

— **Bal maskowy** urządzi w dzisiejszą sobotę w sali p. Kleina, przy ul. Toruńskiej 157, Klub sportowy „Ursus“. Maski będą premjowane. Przygrywać ma **doborowa orkiestra**.

— **Zabawę karnawałową** urządzi w niedzielę, 2 lutego br. początek o godz. 18, w lokalu „Starej Bydgoszczy“ tutejsze Towarzystwo Czeladzi Rzemieślniczej. Maski będą premjowane.

— **Wielką zabawę karnawałową** urządzi Stowarzyszenie Urzędników Państw., Samorządowych i Komunalnych — Koło Bydgoszcz w sobotę, dnia 1 lutego w sali hotelu Lengning przy ul. Długiej. Czysty zysk przeznaczony na założenie biblioteki. Zaproszenia można odebrać u p. Kostucha, ul. Warszawska 20 II ptr.

— **Wielką zabawę karnawałową** urządzi w niedzielę, 2 lutego hr. o godz. 18 w salach p. Kocerki (dawniej Patzera) Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich parafii Szwedero, na którą zaprasza wszystkich sympatyków z całego miasta. Zaproszenia można odebrać u prezesa, ul. Szubińska 10 i u sekretarza, ul. Nowodworska 50.

— **Za Stów. Techników.** W siedzibie Stów. Techników, Nowy Rynek 11 odbędzie się dn. 2 lutego o godz. 5 po poł. podwieczorek-dancing-bridge. Strój wizytowy.

— **Tow. Gimm. Sokół XII konny** urządzi w sobotę, dnia 1 lutego br. na sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy wielką zabawę maskową. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła znakomicie. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muzyczny. W przygotowaniu są różne niespodzianki. Początek o godz. 8-mej.

— **Orkiestra Tramwajarzy** urządzi dziś w sobotę, dnia 1 lutego w pięknie udekorowanej sali p. Kaubego (IV. śluza) wielką zabawę karnawałową. Na zabawie przygrywać będzie własna orkiestra tramwajarzy. Tańce do rana.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody **Franciszka-Józefa** działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gotącej wody. Żąd. w apt.

PROGRAM W KINACH.

GORSO. Dziś premiera podwójnego programu, na który składa się: największe arcydzieło wszystkich czasów, na tle przepięknych szczytów alpejskich, p. t. „Walka o złoty róg“ i najweselsza komedia sezonu p. t. „Pat i Patachon na własnych śmieciach“. Razem 20 aktów.

KRYSTAL. Dziś dramat produkcji polskiej p. t. „Szlakiem hańby“ z Malicką i Batycką w głównych rolach. Obraz doskonale wykonany, o treści interesującej, posiada wszystkie walory artystyczne i techniczne. Nadprogram.

MARYSIENKA. Dziś premiera potężnego dramatu p. t. „Kobieta“, opiewającego dzieje bohaterskiej dziewczyny oraz dwóch przyjaciół oficerów, których uczucie zazdrości o kobietę doprowadziło do katastrofy. Akcja toczy się w Czerniowcach, w czasie pokoju i podczas wojny.

NOWOŚCI wystawiło wczoraj pierwszorzędny szlagier sezonu, dramat p. t. „Dzika orchidea“, z niezrównaną, ulubioną artystką, Gretą Garbo. Greta, urodzona tajemniczość, odtworzyła niebywale imponującą rolę przykadnej mężatki, która dostawszy się w opary egzotyizmu, broni się przed grzechem ostatkiem swych sił.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) pragnie znowu przez 3 dni dać godziwą rozrywkę swej publiczności przez wyświetlenie filmu jednej z najlepszych produkcji francuskich, p. t. „Wyścig i 20 HP“. Oprócz tego nader wesoły nadprogram. Początek seansów w niedzielę o godz. 4, 6 i 8, w dni powszednie o godz. 7.

OKO wyświetla w dalszym ciągu 10-aktowy dramat, wstrząsający nerwami od początku do końca, p. t. „Człowiek z tłumem“. Na scenie zupełna zmiana programu artystycznego.

PAW wystawia dziś w niedzielę poraz ostatni przepyszny obraz z Harry Liedtke'm pt. „Miłostki Harrego“, podług szlagierowej piosenki „Gdy noc zapada“, i wesołą komedię „Jak to w Ameryce ładnie“. Całość 15 aktów.

WOJSKOWE wyświetla wspaniały film pt. „Bataljon miłości“, ponadto tygodnik Paramounta oraz **doborowa komedia** w 2 aktach pt. „Stracone zachody“.

Koło Chrześcijańskiej Dem. Szwedero.

Ważne zebranie odbędzie się w niedzielę, 2 lutego br. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. **Kelodzieja, ul. Ugory (róg Konopnej)**. Przybędzie na zebranie jeden z redaktorów „Dzien. Bydg.“.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne i gremjalne przybycie. Sympatyków serdecznie zaprasza
Zarząd.

ZE SPORTU.

I. Polonia — rezerwy Polonii.

W niedzielę, dnia 2. bm. dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo miasta. O godz. 14 spotykają się na stadionie I. dr. Polonii z rezerwami „Polonii“. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, ponieważ rezerwy „Polonii“ starać się będą utrzymać dalsze powodzenie mistrzostwa. W składzie rezerw zobaczymy starych wyzercy klubowych jak: Wójcika, Buczkowskiego i Kaczmarka. Reszta zespołu zasilają już kilkakrotnie z pełnym powodzeniem I. drużynę. Pierwsza drużyna wystąpi w komplecie, ażeby zdobyć dalsze cenne dwa punkty.

Turniej ping-pongowy okręgu Stów. Młod. Polskiej odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 lutego, w salce parafjalnej Serca Jezusa (Plac Piastowski 8) a nie u Fary. Rozpoczęcie turnieju w sobotę o godz. 6.30 wieczorem. Losowanie przeprowadzają delegaci Stów. w dzisiejszy piątek o godz. 6, w sekretarjacie okręgowym, ul. Wileńska 2. — Zarząd Okręgu.

Finale turnieju ping-pongowego o mistrzostwo szkół średnich. W niedzielę, 2 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się półfinał Hanusiaka i Tyszki. Następnie w pół godziny później rozpoczyna się finał. Walka finalistów bydgoskich szkół średnich powinna wzbudzić zainteresowanie w sportowo nastrojonem społeczeństwie bydgoskim. Do rozgrywek finałowych stają znani ping-pongiści P. G. H. gimn klasycznego i „Kopernika“, a mianowicie I. finał: Malchrowicz - Matecki, II. finał: Mielnik i zwycięzca z półfinału. Wspomniany turniej, to doprawdy impreza niecodzienna, a nawet wyjątkowa, wszak to mistrzostwa elity ping-pongowej... Publiczność mile widziana.

Rząd a sprawy rolnicze.

Czy nastąpi poprawa w rolnictwie?

Polska jest krajem o charakterze wybitnie rolniczym. Około 70 procent ludności w kraju zajmuje się rolnictwem, tak, że najczęściej kłopotów z natury rzeczy sprawić muszą rządowi zagadnienia rolnicze, które są alfą i omegą (najważniejsze) w naszym systemie gospodarczym. Jak często słyszy się u nas tak bardzo popularne zdanie: „Jeżeli rolnik niema pieniędzy, to nikt ich niema!“ Faktycznie tak jest w rzeczywistości. Od siły nabywczej ludności wiejskiej zależy rozwój nie tylko innych gałęzi produkcji, jak przemysłu i handlu, ale można śmiało powiedzieć, cały dobrobyt w państwie.

Obecne położenie rolnictwa jest bardzo ciężkie. Prostu nazwać je można katastrofalnym. Jako główne koło naszej maszyny gospodarczej pociąga ono zatem za sobą też inne kółka i kółeczka, tak, że kryzys gospodarczy dotkliwie odbija się we wszystkich gałęziach naszej wytwórczości.

Jaka jest przyczyna takiego niebawale ciężkiego przesilenia w rolnictwie? W pierwszym rzędzie głównej przyczyny tej rozpaczliwej sytuacji szukać należy w złej koniunkturze dla rolnictwa, która jest zjawiskiem wszechświatowym. Rolnik niemiecki lub czeski nielepiej stoi się dzisiaj od rolnika polskiego. Wszystkie więc państwa Europy przeżywają obecnie bardzo ostry kryzys w rolnictwie. Ale są jeszcze inne przyczyny, które złożyły się na tak fatalne położenie naszego rolnictwa. W wysokim bardzo stopniu pogorszyła i przesilenie zastrzyła nierozumna i krótkowzroczna dotychczasowa polityka gospodarcza i skarbowa. Polityką rezerw zbożowych rząd przyczynił się skutecznie do obniżenia cen zboża a zaciśnięciem śruby podatkowej uniemożliwił rolnikom czynienia oszczędności i odkładania pieniędzy na czarną godzinę. Ceny osiągnięte za produkty rolne jak zboża, nabiał, bydło i nierogacizna są tak niskie, że od dawna już nie stanowią one słusznego wynagrodzenia za pracę. O oprocentowaniu kapitału, który przedstawia ziemia, czyli o jakiejś rencie gruntowej nie może więc wcale być mowy, tem mniej jeszcze o oprocentowaniu poczynionych inwestycji i zwrocie wkładów.

Premje zbożowe również nie dały pożądanego rezultatu. Zamiast wpływać bezpośrednio do kieszeni rolnika i powiększyć jego dochody, wpływały do kieszeni handlarzy zboża.

Popelniono błędy, które stara się naprawić rząd premiera Bartla, zdając sobie sprawę z doniosłości zagadnień rolniczych. Położenie katastrofalne rolnic-

stwa wymaga doraźnej pomocy. Od chwili objęcia teki ministerstwa rolnictwa przez p. Jantę-Połczyńskiego, dzielnego i doświadczonego ziemianina pochodzącego z Pomorza, wydaje się jakoby nowy nastąpił kurs w polityce rolnej rządu. Codziennie odbywają się konferencje międzyministerjalne, jak i z udziałem szerokich mas rolniczych. Jedną konferencja goni drugą i gorączkowo dyskutuje się nad naprawą smutnego położenia gospodarczego rolnictwa. Czy nastąpi poprawa w rolnictwie?

Jeszcze przedwcześnie wydać sąd pewny: tak lub nie. Jednakowoż na podstawie planu gospodarczego nowego ministra rolnictwa, który częściowo już się realizuje (urzeczywistnia) można wysnuć wnioski dodatnie. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy stołecznej, minister Janta-Połczyński oświadczył, że Polska jako producent przeważnie żyta musi lokować swe zbiory głównie na rynkach niemieckich i skandynawskich. W tym celu też zawarta została przed kilku dniami umowa zbożowa polsko-niemiecka. Na podstawie tej umowy półpaństwowe koncerty niemieckie Scheuera nabywają około 35—40.000 ton żyta po cenie 20% wyższej od notowań polskich giełd zbożowych. Transakcją powyższą objęta jest również zapoczątkowana przez Bank Rolny dostawa 20.000 ton państwowej rezerwy zbożowej. W związku z tem rolnicy nasi powstrzymują się narazie od zbywania swych zakupów po niskich cenach, żywiąc nadzieję, że zdołają osiągnąć niebawem lepsze. Giełda zbożowa w Poznaniu bowiem już zastosowała ceny wyższe, a mianowicie 22.50 do 23 zł za 100 kg., przy znacznie większym niż dotąd ożywieniu.

Po tej umowie wstępnej zawarte zostaną inne umowy gospodarcze z Niemcami, które tak samo zapewne nie będą bez korzyści dla naszego kraju. Niemcy są kontrahentem niebezpiecznym, należy zatem być ostrożnym przy zawarciu jakichkolwiek umów. Jednakowoż nie można kierować się ślepym szowinizmem (bezwzłędna nienawiścią do obcego narodu w polityce gospodarczej, który raczej szkodzi, niż przynosi korzyści.

Głośną tajemnicą jest fakt, że przed pewnym czasem Szwedzi zwrócili się do nas z propozycją eksportu 5.000 wagonów żyta. Zlecenia tego nie mogliśmy wykonać, wobec niemożności sfinansowania tej transakcji. Zabrali się do tego Niemcy. Rząd nasz jednakowoż wycofał z tego nauczki i przeprowadził

organizację handlu eksportowego. Czy może nie zapóźno?

Jest inna jeszcze paląca sprawa, mianowicie projekt ustawy o zmianie taryfy celnej odnośnie do przywozu tłuszczów zwierzęcych, która w najbliższym czasie z korzyścią dla rolnictwa, załatwioną zostanie w Sejmie. Kiedy inne kraje jak Rumunja i Jugosławja zaprowadziły wysokie cło ochronne na tłuszcze zwierzęce, dochodzące do 200 złotych od 100 kg., w Polsce cło wynosi tylko 50 złotych. Hodowla poprostu nie opłaca się, gdyż import amerykańskich tłuszczów jest bardzo wielki. Wobec projektowanego podwyższenia stawki celnej na 150 złotych, liczyć się można z tem, że hodowla znowu przysporzy dochodów naszym rolnikom. Już amerykański doradca finansowy Dawey zalecał w swym raporcie z 1928 r. podwyżkę cła, gdyż wielką stanowi szkodę dla Polski, że przez sprowadzenie tłuszczów zagranicznych hamuje się rozwój własnej produkcji hodowlanej.

Przypuszczać więc można, że starania rządu, który obecnie tak energicznie zabiera się do zwalczania ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa dziś gospodarstwo rolne, będą uwieńczone pomyślnym wynikiem. Ratunek rolnictwa leży, jak już wskazują powyższe wyszczególnione kroki rządu, w nawiązaniu bezpośrednich stosunków handlowych z importerami zagranicznymi, w wydatnej i dogodnej pomocy kredytowej dla producentów mniejszej i większej własności rolnej, w należytej ochronie celnej produkcji rodzimej i w ulgach podatkowych. Silne gospodarstwo rolnictwo — to silna, wielka i potężna Polska!

A. K-ski.

Z życia towarzystw.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja“. W niedzielę, dn. 2 bm. o godz. 7.30 konkurs kwartetów, w salce przy kościele.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier, smalec i inne artykuły przyjmują Bank Ludowy do środy, dnia 5 bm. godz. 1 w południe. (2770)

O. P. N. „Sokol“ V. Schadzka w sobotę, 1 bm. u p. Kamińskiego, ul. Nakielska 128, o godzinie 8.

Katol. Tow. Robotn. Polsk. przy kościele Farnym. Dnia 29 stycznia zmarł nasz długoletni członek, s. p. Stanisław Meredziński, w 71 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 14, z kostnicy nowego cmentarza. O liczny udział członków prosi zarząd.

K. S. „Legja“. W niedzielę, 2 bm. o godz. 14, na boisku Szkoły Oficerskiej, finałowe zawody piłkarskie o mistrzostwo miasta z „Szkołą Oficerską“.

K. S. „F. P. D.“. Zebranie miesięczne w niedzielę 2 bm. o 3-iej w szkole przy ul. Chwykowo.

S. M. P. „Promyk“. W niedzielę, 2 bm. wycieczka, Zbiórka o godz. 1.30 w salce parafj.

Grupa Powst. Wlkp. z roku 1918-19. Zebranie miesięczne we wtorek, 4 bm. o 19-iej w Re-sursie Kupieckiej. Sprawy bardzo ważne.

Uwaga, pomocnicy-cukiernicy! Uprasza się wszystkich pomocników cukierniczych, którzy pracują w cukierniach lub fabrykach, o przybycie dn. 3 bm. o godz. 20.15, na zebranie Tow. Pom. Cukierniczych, w lokalu p. Ganasiańskiego, przy ul. Jezuickiej 9.

Zw. Właścicieli Domów. Plenarne zebranie dn. 3 bm. o godz. 7 wiecz. w rest. „Pod Lwem“. Na porządku dziennym są dwa bardzo ciekawe referaty.

K. S. „Brda“. Schadzka w sobotę, o godz. 7-iej w lokalu p. Kamińskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Komplet I. i II. druž. pożądan.

Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie miesięczne 3 bm. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie 3 bm. o godz. 6, w lokalu p. Kleinerta.

Tow. „Jedność“ pod op. św. Wojciecha. Zebranie w niedzielę, 2 bm. w sali „Złoty Róg“, ul. Grunwaldzka.

Tow. Kupców Detal. br. społ. Uprasza się o gremjalny udział w uroczystości 10-lecia Zw. Towarzystw Kupieckich na obwód nadnotecki, w dniu 2 bm. Zbiórka o godz. 9.45 rano przed bankiem Stadthagen. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Klarysek; po nabożeństwie uroczyste posiedzenie w Reursie Kup.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“, filja II, urzędza dziś, 1 bm. wieczorek rodzinny w zamkniętym kółku, w salce p. Knakowskiego, ul. Grunwaldzka 145.

„Sokol“ III. Jutro wycieczka do Rynkowa. Saneczki zabrać. Zbiórka o godz. 14 pkt. przy torze kolejowym na ul. Gdańskiej.

Katol. Tow. Rob. Polsk. parafji Serca Jezusa podaje członkom do wiadomości, że w poniedziałek, 3 bm. o godz. 3.30 odbędzie się pogrzeb prezesa hon. Tow. s. p. Franciszka Bąka. Eksperta zwłok z lecnicy św. Florjana. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

K. S. „Bydgoszcz“. Dziś, w sobotę schadzka o godz. 8. W niedzielę zawody.

K. S. „Iron“. Walne zebranie w sobotę 8 bm. a nie w sobotę 1 bm.

Tow. Obywateli na Szwederowie. Miesięczne zebranie w niedzielę, 2 bm. o godz. 4 po poł. w Domu Katolickim.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Zebranie drużynowych w sobotę 1 bm. o godz. 19-tej u p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Zebranie plenarne w środę 5 bm. o godz. 19 tamże.

„Dzwon“. W niedzielę o godz. 8.45 występ w kaplicy św. Florjana. Po południu o godz. 15 zebranie zarządu w szkole na Okolu.

Związek Emer. Pracowników i wdów kolej. P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 3 bm. o godz. 10 w sali p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka 145.



CENNIK NASION
I NARZĘDZI OGRODNICZYCH
NA ROK 1930
WYSYŁA BEZPŁATNIE
ST. SZUKALSKI
TEL. 839 BYDGOSZCZ Tel. 1162
SPECJALNY SKŁAD NASION.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, zacnemu p. Dr Maksymilianowi Miedziszewskiemu, szanownemu Zarządowi i współpracownikom Lloydu Bydgoskiego, p. Dyrektorowi, gronu nauczycielskiemu, kolegom i koleżankom Seminarjum Żeńskiego, przyjaciółom, krewnym i znajomym i wszystkim tym, którzy z nami współczuli i brali udział w tym smutnym i bolesnym obrządku pogrzebu naszego najukochańszego jedynaka 2907

ś. p. Jerzyczka

składamy na tej drodze jaknajserdeczniejsze **Bóg zapłać.**

Bydgoszcz, 1 lutego 1930.

Jezuickowscy.

Restauracja „Pod Strzecha“

ul. Marszałka Focha 12.

Renomowany lokal Bydgoszczy mimo wypadku pożaru

otwarta jest bez przerwy

wydając codziennie smaczne **obiady i kolacje.** (2881)

Bufet zimny i gorący. Doskonale pielęgnowane piwa. Wyborne truuki. Ceny umiarkowane.

Poszukujemy celem kupna

wiertarkę kolumnową promienlową

(Säulen-Radial-Bohrmaschine) (2897)

Zgłoszenia: Warszawa, ul. Pańska nr. 80, fabryka.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 3. II. 1930 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będą przy ul. Sienkiewicza 30 w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą. (2918)

gramofon.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 3. 2. 1930 sprzedawać będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy Weln'ym Rynku 4 o godz. 9 tel. 2 **debowe stoły okrągłe rozkład.** przy Placu Poznańskim 13 o godz. 9.30 **umywalkę z płyty marmurowej** przy ul. Czarnieckiego 9 o godz. 10.30 **maszynę do szycia.**

2902) Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

CEGIELNIA blisko Bydgoszczy, bardzo dobrze się rentująca **poszukuje**

pożyczki hipotecznej

dobrze oprocentowanej ewentl. przyjmie wspólnika z udziałem kierownictwa.

Zgłoszenia pod „Cegielnia“ do Biura Ogłoszeń „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 2912

Bolesław Lisewski

Bydgoszcz

Fabryka najwytworniejszych

likierów, wódek stołowych i soków

w niedoścignionej jakości.

Sm. Trójcy 3. Rok założenia 1914. Telefon 794.

Erskine

6 - cylindrowy - 8

STUDEBAKER

6 - cylindrowy - 8

Erskine

„ZYGUR“ Kantor sprzedaży samochodów - Bydgoszcz, ulica Gdańska 136. Telefon 2062.



Dnia 31-go stycznia w nocy padł ofiarą napadu bandyckiego nasz drogi wuj
ś. p.

X. Ludwik Robowski

proboszcz sadkowski, dziekan nakielski

W głębokim smutku pogrążona
Rodzina.

Eksportacja do kościoła odbędzie się w poniedziałek 3 lutego o godz. 4-tej. Pogrzeb we wtorek o godz. 11-tej w Sadkach.

2815



W piątek, 31 stycznia w nocy padł ofiarą napadu bandyckiego

ś. p.

X. Ludwik Robowski

proboszcz sadkowski i dziekan nakielski

Eksportacja zwłok do kościoła w poniedziałek, dnia 3-go lutego o godzinie 4-tej po południu; nazajutrz pogrzeb o godzinie 11-tej.

O modlitwę za duszę Zmarłego prosi w imieniu duchowieństwa dekanalnego

X. Kowalski.

2800



W nocy z dnia 30 na 31 stycznia rb. padł ofiarą napadu bandyckiego śp.

X. Ludwik Robowski

proboszcz sadkowski i dziekan nakielski.

Parafia oplakuje w Nim długoletniego, gorliwego duszpasterza. Pamięć po Nim w sercach parafjan nigdy nie wygaśnie.

W imieniu parafjan

Dozór Kościelny.

Sadki, 31 stycznia 1930 r.

(2801)



W piątek, dnia 31-go bm, zmarł w 58 roku życia w Zakładzie Św. Florjana

ś. p.

Franciszek Bąk

wiceprezes Okręgu Katol. Tow. Robotników Polskich.

W Zmarłym stracił Okręg jednego z tych co sztandar naszych towarzyszt wysoko dzierżyli, oplakujemy stratę dobrego przyjaciela i serdecznego druha.

Wdzięczną pamięć zachowamy poza grób.

Zarząd Okręgu Kat. Tow. Robotników Polskich w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek z Zakładu Św. Florjana na nowy cmentarz o godzinie 1/2 po południu. (2868)

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska
Poznańska 30.

Zioła lecznicze

przeciw chorobom płuc, nerwów, żołądka, pęcherza, wątroby, hemoroidom, obstrukcji, skrofuiom, blednicy, artretyzmowi etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, Apteka. (1975)

Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę ojcu naszemu ś. p.

Władysławowi Kużajowi

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz znajomym i przyjaciółom składają na ten miejscu serdeczne

(1472)

Bóg zapłać.

Dzieci.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi i liczne wieńce oraz dowody szczerzego współczucia z powodu zgonu naszej kochanej matki składam w imieniu pozostałej rodziny

serdeczne podziękowanie.

Maksymilian Relch
Bydgoszcz, (ul. Marcinkowskiego 9) dnia 31 stycznia 1930 roku.

Lecznica Dr. Króla

w Bydgoszczy przy Placu Wolności 5 - telefon 1910

przyjmuje

po uruchomieniu oddziału
chirurgiczno-ginekologicznego

od 1. II. 1930. **chorych** na choroby wewnętrzne, nerwowe i chirurgiczno-ginekologiczne.

Oddział chorób wewnętrznych i nerwowych	Oddział chirurgicz. - ginekologiczny
---	--------------------------------------

Dr J. Król gabinet Roentgena Diagnostyka - Terapia	Dr St. Michalek długoletni asystent uniw. kliniki ginekologicznej (prof. Kowalskiego) w Poznaniu i prof. Pariseha w Wrocławiu.
---	--

Godziny przyjęć od 10-12 przedp. i 4-5 pop.	Godziny przyjęć od 3-iej do 6-iej po południu.
---	--

2843

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 3. II. br., o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Chrobrego nr. 17 najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą

(2914)

szafkę z porcelaną.

Kowalski, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 3. II. br., o godz. 9-tej przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Szczecińskiej 9 najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą

(2913)

maszynę do szycia Singera.

Kowalski, komornik sądowy.



Dnia 31-go stycznia o godz. 4¹⁵ zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi i nigdy niezapomniany ojciec, teść, wujek i stryj

ś. p.

Franciszek Bąk

przeżywszy lat 57, o czym zawiadamia w smutku pogrążona
Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 1-go lutego 1930.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go lutego b. r. o godz. 15⁰⁰ z szpitala św. Florjana.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godz. 7⁰⁰ w klasztorze św. Wincentego & Paulo. (2822)



W piątek, 31-go stycznia w nocy padł ofiarą napadu bandyckiego

ś. p.

X. Ludwik Robowski

proboszcz sadkowski i dziekan nakielski.

O modlitwę za duszę Zmarłego prosi

Alojzy Barlik

2919)

długoletni dzierżawca probostwa.

Wywołanie. Kazimierz Kozak w Bydgoszczy, ul. Ks. Skorupki 40, zast. przez adw. Dr. Typrowicza i Jurkiewicza w Bydgoszczy, wniósł o wywołanie listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki zapisanej w dziale III. poz. 4. nieruchomości Szwederowo t. XIII. wł. 467, na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Bydgoskiego, dawniej Powiatowej Kasy Oszczędności w wysokości 300 mk. z tytułu pożyczki oprocentowanej w stosunku 6% rocznie. Wzywa się posiadacza wymienionego listu hipotecznego do zgłoszenia swych praw i przedłożenia dokumentu najpóźniej w terminie wywoławczym dnia 15 kwietnia 1930 r. o godz. 11, w podpisanym Sądzie pok. 28, gdyż w przeciwnym razie dokument będzie pozbawiony mocy. (2636) Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1930 r. Sąd Grodzki.

Przetarg publiczny

na sprzedaż około 200 m³ drewna użytkowego sosnowego (budulec) z lasu majątku Rynek powiatu iubawskiego stacja kolejowa Lidzbark. Gatunek drewna III. i IV. klasy.

Oferty z podaniem ceny za 1 m³ drewna należy nadesłać do Starostwa Powiatowego w Nowemście z napisem „Oferta na sprzedaż drzewa” w terminie najdalej do piątku, dnia 7 lutego 1930 roku godz. 12.00 w poł., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert w obecności interesowanych.

Wadium wynosi 5% ceny ofertowej, które należy złożyć przed odbyciem przetargu.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru, względnie odrzucenie wszystkich ofert bez podania powodów. 2674

Nowemście, dnia 29 stycznia 1930 r.

Zarząd przymusowy lasu majątku Rynek Starosta Powiatowy: A. Bederski.

Licytacja drzewa.

We wtorek, dnia 4 lutego 1930 r. odbędzie się w leśniczówce Rudnik o godzinie 9.30 rano sprzedaż drzewa użytkowego, sosnowego, brzoźowego, wałków 2 mtr. i dragów. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznej przetargu za natychmiastową gotówką.

Magistrat

Zarząd Lasów Miejskich (—) Dr. Urbański.

2338)

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 7 lutego 1930 r. o godz. 11 przedpołudniem sprzedawane będą publicznie w Chodzieży na placu F-my Société de Travaux przy ulicy Kochanowskiego 22, za gotówkę:

dynamo elektr.

2711) Strychalski, egzekutor miejski

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów odkładnie, lemiesz podkowy śruby i nity

(23397)

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Ważne dla Rolników!

Pierwszorządny siarczan amonowy o zawartości 20—22% azotu

Benzol motorowy

sprzedaje w mniejszych i większych partjach po cenie umiarkowanej

Gazownia Miejska w Bydgoszczy

Tel. 630, 631 i 2235.

(2442)

„PETOW” Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658) ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Motory elektryczne

na prąd stały, dobrze utrzymane

dwa 13,8 K. M., jeden 9,0 K. M.

jeden 6,5 K. M., jeden 4,0 K. M.

sprzedają tanio

(2490)

Fa A. Jaworski, Bydgoszcz, Promenada 8.

Stara Wieś

Piękne Parcele Leśne

są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.

Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie.

Starodrzew do 100 lat. Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3.000 m². Sprzedaż na raty.

Zgłoszenia i informacje: **Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej** Dział parcelacji **Warszawa, Żabia 4, tel. 2-89.** (2725)

Na żądanie szczegółowe prospekty.



Otrzymujecie 2 flaszki likieru

przy następującej recepturze: 1/2 litra 96% spirytusu, 2/3 funta cukru, 1/2 litra wody i 1 flaszka esencji Reichela. Wyliczcie sobie sami uzyskane zaoszczędzenie. Wszystkie smaki mogą być sporządzone. Esencje Reichela można nabyć we wszystkich lepszych drogeriach i wytworniejszych handlach wódczanych. O ileby ich nie było, nie dajcie sobie wmawiać innych, rzekomo „równie-dobrych”, lecz zamawiajcie je bezpośrednio u Gen. Repr. na Polskę:

2715

Ch. Nowomiejski, Kraków, Dietla 65. D.B.

Biały Tydzień

od 3. II. do 10. II.

(2726)

wielka okazja dla kupujących

F. A. Matz

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 25, Plac Piastowski.

Bawić można się

a przytem oszczędzać!!

Karnawał

Kabaret

Teatr

Jazzband

Wszystko masz w domu!

Kupno pierwszorzędnego kompletu radjo-instalacji Philipsa teraz dostępne każdemu na 12 rat po 35 złotych miesięcznie przy 50 złotych wpłacie. Szczegóły u firmy

„Radjolavox” Król. Jadwigi 9 Telefon nr. 2101. 1528

Gospodarstwo Nasienne Niechanowo powiat Gaixno

poleca do siewu

Groch Mahndorf ods. II. ręcznie przebrany

Groch Hildebranda ods. II. ręczn. przebr.

Groch Victoria ods. I. ręcznie przebrany

Jęczmień „Hanna” ods. I.

Jęczmień Kujawski Inż. Putza, ods. I.

Jęczmień „Hanna” ods. II.

Jęczmień „Hanna” ods. III.

Wszelkie zboża czyszczone są na maszynach najnow. systemu elektr. zapędu.

2236

Zamówienia już dziś przyjmuje Zarząd.

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK”



są najlepsze i najtrwalsze Kto „Smokiem” maluje. Nigdy nie żałuje.

„SANITAS”

ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KAPIELOWY

poleca: (218)

Djatermje, Górskie słońce, „Solux” kąpiele Iglówiowe, Solankowe, Kwasowogłowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny). Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Telefon 715. Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt od 8—8.

PLACE

(P-1470)

pod budowę domów, 600 zł działka, sprzedaje w Złotnikach Kujawskich pod Inowrocławiem

Augustyn Koperski.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42e.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynie, pisowni i gramatyki polskiej. Po ukończeniu

EGZAMIN I ŚWIADECTWO.

Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji u dziela (F1434)

G. Vorreau rewizor ksiąg Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 14.



Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185

szkołą zsoferów

zawodowych oraz amatorów

Patent. podw. kierownic

orzyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Exzamina w Wol. Pozn. lub Pomorskim zlecenie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej

80598

Kursy samokształcące

z metodą korespondencyjną

Gimnazjum. Seminarjum naucz. języki obce. Zapis w formie abonamentu.

Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu zwrotki zł 10 za podaniem dokładnego adresu, kursu i języka (w razie zwrotu w terminie potrąca się zł 2). (1394)

Instytut „MATURA”

Kraków, ul. Karmelicka 35.

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte

za 1/2 kg. 2,80, 4,50

5,25, 6,75, 8,50, 9,25

10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości. gotowe pierzyny, wyspy nieprzepuszczalne, własna parowa czyszczalnia pierza z zapadem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co wtorek i czwartek. (8291)

Karol Kuriz nast. Bydgoszcz Poznańska 32, tel. 1210.



Żywa reklama

niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu da monstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona kremem „Malina” i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogeriach Perf. — w razie braku 19261

„Pharmachemia”

Bydgoszcz wskaże adres lub wysła pocztą zł. 2,50, próbny 1.00 złoty.

Motor

prądu zmiennego

2 PS. obrotów ca. 900

i motor 10 PS. obrotów ca. 1400 celem kupna poszukiwany.

Łaskawe oferty prosimy skierować pod „Motor” do Dzien. Bydgoskiego. (2573)

Cegły

wapienno-piaskową

w znanej dobrej jakości

poleca F1462

Fr. Dobrowolski, cegielnia Więcbork.

Żelazne kuchenki



na wzór westf. do gotowania, pieczenia, suszenia i ogrzewania w różnych wielkościach aż do kuchni hotelowych.

Przenośne piece kafiowe

uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki! Doskonała konstrukcja! Wielki wybór!

Białe kafle

Piece majolikowe stale na składzie.

Oskar Schöpfer, Bydgoszcz

Telefon 2003. 28203 ulica Zduny 5.

Tania sprzedaż resztek i partii

koszul — kapeluszy — krawatów — trykotaży pończoch — rękawiczek — swetrów — kamizelek i towarów sezonowych.

ZA BEZCEN

Partja koszul białych „Panama” tylko jeszcze rozmiar 4-43	(2752)
dotochczas 18,50 teraz 9 00	
partja koszul kolor. zefir	21,00 „ 12,00
„ „ „ „	18,50 „ 9,00
„ „ „ „	24,50 „ 18,00
„ „ „ „ popelina	28,50 „ 22,00
„ „ „ „	36,00 „ 24,00
„ kapeluszy „Borsalino”	65,00 „ 30,00
„ „ „Halban”	60,00 „ 30,00
„ „ „ wełnianych	18,50 „ 10,00
„ krawatów do 40% w cenie niższych	
„ bielizny damskiej 20-40% w cenie niższej	

wszystko tylko w znanych najlepszych gatunkach dopóki zapas starczy.

Proszę zwracać uwagę na moje okna wystawowe.

Adam Ziemski

Bydgoszcz, Gdańska 21 — telefon nr. 148



Szwajcarska nowość Zegarek z imitacji złota z wiecznym szkłem

(zam. 30.—) tylko za zł 7.95

Wysyłamy na listowne zamówienie bez zaliczki zegarek płaski, fantazyjny, eleg. oki z imitacji złota niem. nie różniąc się od prawdziwego złota, nie mającego nie wspólnego z reklamowanymi podobnymi zegarkami do tegoż. Zegarki prawdziwej marki CHRONOMETRE, ściśle wyregulowane, z 5 letnią gwarancją za dobry chód z 7,85, 2 szt. 15.— 4 szt. 30.— 6 szt. 49.— Lepszy gatunek z 10,75, 13,50, 15,50, 18,75, 21.— 25.— 30.— 35.— Kryty ANKIER z „zema koperami z imitacji z 18,75, 19.— 22.— 26.— 30.— 35.— Zegarki męskie lub damskie na rękę z imitacji złota na najnowsze fasony z paskiem z 16,50, 18,95, 21.— 25.— 28.— 30.— Te wszystkie zegarki mogą być ze świecącym cyferblatem i wskazówkami za dopłatą z 4.— Dewizki z imitacji złota z 2,25, 3,75, 4.— 5,50, 7.— 8.— Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący.

Adresować „ZEGAROPOL”, Warszawa, Twarda 24. D. B.

Nasz BIAŁY TYDZIEŃ

począwszy od 3 lutego br.

jest nadzwyczajną okazją do taniego zakupu

KAROL KURTZ NAST.

Pierze Bydgoszcz, Poznańska 32. **Telefon 12 10** **Puch**

Celem rozpoznania wniosku właścicielki firmy Zakłady Przemysłu Drzewnego Jadwiga Szpręga w Czersku o odroczenie wypłat po myśli rozp. Prez. Rzplitej dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości wyznacza się przed Sądem Grodzkim w Czersku rozprawę na dzień 10 lutego 1930 r. godz. 12 pokój 15, na którą mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (2901) Czersk, dnia 11 stycznia 1930 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 3. II. br. o godz. 11,30 sprzedawać będą przy ul. Śniadeckich nr. 9 największej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą kanapę, lustro, szafę do ubrań, szafkę i stafonierkę. (2915) Kowalski, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 4 lutego o godz. 10 sprzedam w Browarze Myślicinek przez licytację największej dającemu za gotówkę: (2870)

30 kuf składowych

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiamy naszą Szan. Klientele, że termin odnowienia losów do klasy IV-tej upływa z dnem 5 lutego br.

Kolektura Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1. (2871)

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 3. II. 1930 r. o godz. 9³⁰ przed poł. sprzedawać będą przy ul. Cieszkowskiego 4 największej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

leżankę, kanapę, 2 fotele. (2916) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 3. II. 1930 r. o godz. 10³⁰ przed poł. sprzedawać będą przy ul. Sienkiewicza 6 największej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

30 koszul wierzchnich (męskich) (2917) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dr. Stefan Szmał

specjalista chorób ocznych ordynuje F158 od poniedziałku 3. II. 30. przy ul. Dworcowej 98 narożnik Gdańskiej.

Ser limburski

35 gr za funt tylko większymi ilościami sprzeda Mleczarnia Buk poczta Jabłonowo. 2909

Kupujemy bieżąco wagonowo la sosnowe, suche 2910

drzewo opałowe.

Of. z podaniem ceny franko Gdańsk uprasza Ehrlich & Co. Danzig Weidengasse 35-37.

Pani

inteligentna, pracowita i uczciwa poszukuje posady kasjerki, sekretarki lub t. p. Referencje poważne, na życzenie gwarancja. — Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „G. K. 100”.

Nowożeńcy

kupują meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Futra

wszelkie przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II. ptr. 23518

Napisowe słowo (tłusto) 25 grosz każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Ogrodnik dobry kierownik, przyjmuję zamówienia do zakładania inspekt, uporządkowania ogrodów, cięcia drzew. Włodarski, Bydgoszcz, Kujawska 81. (2830)

Maszyny do szycia, wirówki, rowery, wszelkie części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuję jak najprędzej „Rower”, Gdańska 41. F1577

Kapelusze damskie 4,50 sprzedaje ul. Dworcowa 83. (F1561)

Meble od najwykwintniejszych do najwybitniejszych wyświelenych najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Śniadeckich 43. 2882

Zamki patentowe (zsuwacze) do śniegowców i torebek w różnych długościach na składzie. August Florek, Bydgoszcz, Jezuitska 14. 2862

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo około 65 morg pszenno-buraczanej ziemi (drenowanej), budynki maszynowe welbowane blisko miasta Nakła, do kolei 1 1/2 km., mała kolejka w miejscu, cena podług umowy przy dogodnej spłacie. Zgłosz. do agencji Dz. Bydg. w Nakle, Kłedzik, Bydgoszka 359. 2891

Gospodarstwo 55 morgowe pszennej ziemi sprzedam, inwentarz żywy i martwy nadkompletny Cena podług umowy. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. F-1538

Kamienicę przy Gdańskiej, skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio. Gdańska 41, Kolecki. F 576

Dwa place budowlane na sprzedaż. Materia Ujejskiego 44. 2833

Skład towarów krótkich z wygodnym mieszkaniem w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Lederman, Jackowskiego nr. 33, od 2-4. F1551

Domek z ogrodem, morgą ziemi sprzedam z araz. Leon Szamański, Trzuskoleń poczta Niechanowo pow. Gniezno. 2894

Place budowlane, kwmtr. 1 zł sprzedam. Gdańska 101, gospodarz. F1579

Kawiarnia w śródmieściu urządzenie komfortowe z powodu wyjazdu zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Kawiarnia”. (2895)

Sprzedam swoją 3 ptr. kamienicę położoną w Grudziądzu mieszczącą warsztaty nadające się do każdego przedsiębiorstwa, garaż samochodowy, podwórze, ogród, wpłata 30-40000 Zgł. do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kamienica”. (2888)

Sprzedam lub wdzierżawię na dogodnych warunkach nieruchomości półfabryczną na ulicy Mickiewicza w Toruniu nadającą się na każde przedsiębiorstwo. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „F. G.”. (2896)

Sypialnia i kilka łóżek korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 76. F1:60

Tokarnia z śrubą pociągową 1/2 mtr. korzystnie na sprzedaż Hetmańska 12, w podwórzu. F1571

Planino użyłowe, pierwszorządne, tanio na sprzedaż. Oferty pod „Bronowe” do filii Dz. Bydg. (1477)

Półszorek wyjazdowy nowy tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 107, Januszewski. (2846)

Autobus sprzedam marki Chevrolet który kursuje przez 9 wiosek gdzie niema koleji i odstepuje linję. Zgł. piśmienne Warsiński, Chojnice, Mickiewicza 17. 2898

Samochód ciężarowy, „Ford 1929” mało używany w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. Bydg. Grudziądz pod „Samochód”. (2886)

Gramofon z płytami za 65 zł sprzedam. Sienkiewicza 48, w podwórzu. F1578

Radjoapar 4 lampkowy, komplet z anteną, głośnikiem, elektr. anodówką lub bez tanio na spłatę sprzeda. Libelta nr. 11 parter prawo. 2903

Rower (1542) sprzedam Sienkiewicz 44.

Meble różne lustra, obrazy, kanapy, leżanki mało używane, ubrania, koszuły, obuwie sprzedam Sienkiewicza 44 „Merkur”. 1941

Biuorka kuchnie tanio sprzedam. Kordeckiego 20, Stolarnia. 2852

Gramofon elegancki korzystnie sprzedam. Toruńska 140, I ptr lewo. (2890)

Spółka odprzedam stałego kina. Zgł. do filii Dz. Bydg. Grudziądz pod „Spółkę”. 2887

POSADY WOLNE

Poszukujemy natychmiast młodego biuralistę, piszącego biegle na maszynie. Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko, telefon 1137. 2867

Chłopiec do posług biurowych potrzebny zaraz. Zgł. Kolektura „Uśmiech Fortuny” Pomorska 1. (2872)

Uczeń może się zgłosić. L. Jakubowski, mistrz krawiecki, Poznańska 32. (2847)

Młoda dziewczyna do lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Jagiellońska 29, II ptr. prawo. (2865)

Ucznia z porządnego domu który może u rodziców spać przyjmie Bolesław Najdrowski, mistrz siodlarski Bydgoszcz, Dworcowa 11. F1550

POSADY POSZUKUJĄ

Portjerstwo poszukuje młode małżeństwo, (ślusarz) od 1. III. lub 1. IV. 30. Oferty pod „Portjer” do filii Dzien. Bydg. F1572

Kuchmistrzyni Polka, z długoletnią praktyką ze zna omością polską, francuską i rosyjską kuchnią przyjmie posadę od 1. 3. br. w hotelu lub restauracji tylko do większego miasta. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrzyni”. (2904)

LEKCJE

Poznańskie Kursy Budowlane uruchomiamy w lutym kursy: przygotowawczy, pierwszy i drugi. Zgł. kierować Kraszewskiego 17, III ptr. pr. 2899

DZIERZAWY

Dia modystki wielki skład mód i nowości w wielkim mieście powiat, położony przy głównej ulicy, wielkie okna wystawowe, pięknie urządzone z pracownią, pod korzystnymi warunkami, — tylko dzielnej modystce do wdzierżawienia. Gotówka niekorzystna. Oferty do Dz. Bydg. pod nr. „2879”. 2879

Skład mieszkanie wdzierżawie. Gdańska 41, Kolecki. (F1570)

Ub. kacie 5x3 metr. nadająca się na warsztat wynajmę. Ul. Raclawicka 7. F1554

Skład do wdzierżawienia. Grunwaldzka 139. (2844)

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i ogrodem zaraz do wdzierżawienia. Strzelecka 47. 1883

Mieszkanie 2-4 pokoje z wygodami poszukuje się przy ulicach Gdańskiej do Mickiewicza, Dworcowej i przyległych. Of. pod „Wygodne” do Dz. Bydg. 2908

3 pokoje i kuchnia zaraz do wdzierżawienia. Komorne 35 zł miesięcznie. Wład. Sowiński 20, skład kolonialny. (2898)

Mieszkanie duży pokój z kuchnią lub 2 mniejsze poszukuję. Of. do „Dziennika. Bydg. pod „Bezdzietne”. (5612)

Mieszkanie jednopokojowe i kuchnia 400 zł. Loska, Śniadeckich nr. 22, I ptr. (F1562)

Mieszkanie 2-4 pok. zaraz lub później poszukuje młode małżeństwo. Czynn 2 lata zgóry, przeprowadzi remont własnym kosztem. Łask. of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „2-4”. F1582

POKOJE

Pokój do wynajęcia. Jagiellońska 37, w podw. I p. 2853

Pokój umebłowany dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. — Podgórn 18, sklep. (2848)

Pokój bez pościeli Niedźwiedzia nr. 7, II ptr. (2831)

Pokój do wynajęcia. Nakielska nr. 8, II ptr. (2859)

Pokój umebłowany front., osobne wejście, światło elektr. zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 3, II p. F1540

Pokój umebł. dla dwóch panów do wynajęcia. Sienkiewicza 9, I ptr. lewo. (2837)

Pokój umebłowany dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Jacheice, Średnia 44. 2854

Pokój dla panów wynajmę. Henryka Dietza 11, II ptr. (2859)

Pokój umebłowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, ptr. 2866

Pokój do wynajęcia. Śniadeckich 5a, II piętro prawo F1566

Pokój ładnie umebł. do wynajęcia. Cieszkowskiego 13/13, II prawo. F1547

Pokój umebłowany dla 2 panów. Jagiellońska 51, Biz-zińska. (F1569)

Pokoje umebłowane Choloniowskiego 9, blisko Kujawskiej. 2863

Pokój umebł. do wynajęcia. Sienkiewicza 46, II ptr. pr. F1544

Pokój mały z utrzymaniem lub bez przy Placu Wolności. Adr. w filii Dzien. Bydg. F1585

Pokój dla szkolników lub 2 panów bez pościeli. Pomorska nr. 22/23 II ptr. or. F1549

Pokój dla przyjeźdźców. Dworcowa 66, II. lewo. (F1475)

ROŻNE

Nowości obiady smaczne i dobre 1,50 zł. Dworcowa 12, I ptr. lewo. (F1564)

Konia z wozem wynajmuje do wszystkiego. Sienkiewicza 44. (1543)

Osobie która pożyczy 1500 zł dam posadę albo pokój z osobnym wejściem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Pewne”. 2849

Ostrzegam przed sublokatorzem Stanisławskim uczeń szkoły — Przemysłowej, wydział młynarski, który w towarzystwie swego kolegi napadł wczoraj na mój dom rzucając mnie. Sprawę oddałem Prokuratorji. Przybylski, ulica Chwytowo 16. (2850)

Ostrzegam przed rozsiewaniem fałszywych pogłosek jakoby nocami hulali i po zabawkach latali, gdyż noc spędzamy przy pracy i nauce zawodowej. W roku ubiegłym i bieżącym do dnia dzisiejszego nie brałem udziału na żadnej zabawie. Winny po wysłedzeniu nazwisk pociągę do odpowiedzialności. Józef Wypyszyński, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 52. F1573

MATHYMONJALNE

Panna szafyaka, samotna, lat 33, przystojna, wysoka, średniej tuszy, w obojętnej delikatna, wesola posiadająca interes konfekcji damskiej i męskiej i towary krótkie, pragnie poznać pana od lat 35 do 50 jako spółnika z gotówką od 8 tys. zł. Rozwodnicę mile widziani. Ozenek niewykluczony. Oferty do Dz. Bydg. pod „Katholizka”. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy do kosza. (2905)



od dnia 3-go lutego

do 17-go lutego r. b.

w firmie

Stary Rynek 18

narożnik
ulicy Mostowej

M. Klimmek

Stary Rynek 18

narożnik
ulicy Mostowej

będzie pokazem cen i doborowych gatunków towarów bawełnianych i lnianych.

Po niezwykle niskich cenach

sprzedawać będą ogromne ilości towarów białych jak:

bielizniane - pościelowe - adamaszki - madapolany - szyfony - ręcznikowe - inletry - obrusy - firanki - koronki - hafty it. p.

Cen moich nie uwidoczniłam, lecz proszę przekonać się naocznie w magazynie bez przymusu kupna.

Bławaty - konfekcja damska - bielizna - towary krótkie - artykuły męskie - dywany - firany

POLECENIA

Biuro
obrony prywatnej Karola Schrödel, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Oryginalne
kostjumy na bale maskowe wypożyczam po niższej cenie. Szytowska, Długa nr. 29, w podwórzu. (2629)

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje najtaniej: Stanisław Rudak. Dworcowa 64. F1506

Krawcowa (F1514)
poleca się w dom. Garbary 24, II ptr. lewo.

Śniegowca
Naprawa wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24 obok ul. Długiej. 2763

Pracownia
kuśnierska została przeniesiona z ul. Sniadeckich 42 na ul. Długa 18, I piętro. F-474

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon ur. 2143. (8857)

Materace
tanio. Marszałka Focha 4, Tapicernia. 2779

Kanapy
leżanki garnitury klubowe tanio. Tapicernia, ul. Marszałka Focha 4. (2778)

Śmieci
fure 2 zł. odwozi. B. Reich, Leśna 30, Bielawki. 2774

Akuszerka
Michalak, przeprowadziła się na ulicę Ugory nr. 27. Polecam się nadal swoim Szanownym pacjentom. 2731

SPRZEDAŻ

Dom
cały wolny, Jacheice za 9'00 zł sprzedam Sokolowski, Sniadeckich 40. (F1460)

Sprzedam
dom w rynku z dużym składem, 7 ubikacji cena (7 tys. zł) w powiecie bydgoskim, na odpowiedź znaczek. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dom 17 tys.” (2737)

Dom
spiesznie tanio sprzedam. Frydrzychowicz, Mrocza, ul. Ogrodowa 20. (2741)

Zakład
fryzjerski damsko - męski w Bydgoszczy sprzedam. Leon Guttmann, Bydgoszcz, Przyrzecze 6. (2632)

Urządzenie
rzeźniczkie kompletne oraz wóz natychmiast korzystnie na sprzedaż. Ulica Grunwaldzka 7a. (2758)

Tokarnię
do metalu, rower męski sprzedam. Piękna 32. F1511

Płac
z planem bud. sprzedam. Ks. Skorupki 75. 2756

Magiel
w dobrym stanie na sprzedaż. Ul. Ks. Skorupki 109. 1567

Bacznosc
badacze miesiąc! Mikroskop tanio na sprzedaż. H. Ruther, Dąbrowa Chełmińska. (2795)

Śpiewające kanarki
i ptaki premjowane złote medalami i dyplomowane przez miasto Bydgoszcz są na sprzedaż. J. Freund, Wilczak, Nakiełska 9. (2787)

Urządzenie
do składki kol. na sprzedaż. Bocianowo 14. F1500

Maszyna
do szycia Singera tanio na sprzedaż. Jagiellońska nr. 51, parter lewo. (F1515)

Silnik
4-ro cylindrowy „Brennabor” 10 K. M. na sprzedaż. Piękna 1. 2765

Gramofon
tanio na sprzedaż. Mantaj, Jagiellońska 7. (2751)

Sypialki
dębowe tanio i na raty. Stolarnia, Jagiellońska 3. 2762

Szafy
oiszowe, 1,6 szerokie, dobrze polerowane, sprzedam. Grudziądzka 3. Stolarnia. 2755

LEKCJE

Udzielam
lekcji robót ręcznych, haftu i kroju. Uczennice przyjmuje. Łokietka 5, II prawo. F1490

Lekcje
francuskiego, polskiego niedrogo dobrze udziela nauczycielka. Garbary 11, II ptr. prawo. (2782)

Korepetycji
udziela m gruntu. Cena przystępna. Zgłosz. pod „Korepetycji” do filii Dz. Bydg. F1527

Kroju
damskiego i męskiego udziela St. Lewandowski, mistrz krawiecki, Jagiellońska 52. F1530

POSADY WOLNE

Chemiczarka
obeznana z praniem chemicznym potrzebna. Warunki dobre. Oferty pod „Samodzielna” do filii „Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F1518)

Poszukuję
cukiernika młodego, samodzielnego, który w razie potrzeby i w piekarni pomoże zaraz lub później. St. Rediger, mistrz piekarski, Chełmno, ul. Ryocerska 22, Parowa Piekarnia i cukiernia. F1502

Służąca
potrzebna. Mazowiecka 38, I ptr. (F1533)

Prasowaczki
(koszularki) zdolne, z dłuższą praktyką, na akord, potrzebne, praca stała. Oferty pod „Fachowa” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F1519)

Pracownica
do usług, z prasowaniem potrzebna. Pralnia „Walerja”, Gdańska 134. (F1517)

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący
zabierze dobrze pokupny artykuł na Poznańskie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. R. 102”. 2754

Osoba
skromna i uczciwa poszukuje posady gospodyni lub wyręczycielki pani domu, może się zająć dziećmi. Łask. zgł. pod „Osoba” do filii Dz. Bydg. (F1522)

Zofer
zna ogrodnictwo, z doświadczeniem szuka posady jakiegokolwiek. Bydgoszcz, ul. Bełzka 82. 2777

Złotnik
także opr. kamienie poszukuje posady zaraz. Oferty upr. do filii Dzien. Bydg. pod „Złotnik”. F1507

DZIERZAWY

Poszukuję
rzeźniczka celem dzierżawy najchętniej w kościelnej wiosce. Of. do Dz. Bydg. pod „Najchętniej”. (2793)

Ogrodnictwo
wydzierżawie. Właściciel Nakiełska 64. (2784)

Rzeźnictwo 2620
korzystnie do wydzierżawienia, skład, 2 pokoje i kuchnia, piwnice, warsztat, stajnie. Właściciel Franciszek Kmiotkiewicz, Gdynia-Obłuże wyb. 66 p. Chylonia pow. Morski.

Garaj
do wydzierżawienia zaraz. Ul. Sienkiewicza 46. (2759)

MIESZKANIA

Mieszkań
duży wybór od gospodarzy, korzystnie poleca „Przyszłość”, Sniadeckich nr. 40. F1512

Mieszkania
jedno i dwa pokojowe odda gospodarz. Nakiełska 64. (2785)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia. Kujawska 49. 2776

POKOJE

Pokój
umebl. Em. Warmińskiego 3, Draeger. F1491

1-2 pokoje
umebl., słoneczne, świeżo odnowione, elektryczność, łazienka do wynajęcia. Sw. Trójcy 1a, II ptr. pr. (2788)

2 wielkie F1523
pokoje w centrum Bydgoszczy na biura handl. przemysł., lekarza, adwokata odda zaraz gospodarz. Oferty pod „Biura 22” do filii Dz. Bydg.

Pokój
umeblowany. Świętojańska 20 II piętro prawo. F1499

Słoneczny
elegancki pokój dla solidnych osób. Cieszkowskiego 5 I lewo. F1497

1-2 pokoje
umeblowane z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Toruńska 136. F1508

Pokój
dla 2 do wynajęcia od 1. II. 30. Wileńska 3, III ptr. prawo. F1492

Pokój
umebl. poważnemu państwu wynajmę. Świętojańska 20, parter. F1494

Pokój
umebl. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Pomorska 31, II piętro prawo. F1498

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Sniadeckich 5, II prawo. 2771

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Długa 7 II. 2773

Pokój
dla pań. Sieroca nr. 10. 2764

Pokój
dla 2 panów lub małżeństwa. Królowej Jadwigi 7, parter. 2761

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni dla małżeństwa, ul. Sniadeckich 24, II ptr. lewo. 2786

Pokój
z utrzym. dla 1-2 panów wolny. Poznańska nr. 14 I ptr. 2765

Pokój
duży, słoneczny, elektr. światło, łazienka dla 1 lub 2 pań zaraz do wynajęcia. Sw. Florjana 1, II prawo. 2706

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sześcińska 4, parter prawo. F1484

Pokój
umeblowany. Libelta 10, III piętro. F1525

Pokój
osobne wejście, wolny. Łokietka 19 L. F1529

Pokój
umebl. dla dwóch panienek, panów lub bezdzietnego małżeństwa. Garbary 24, II ptr. lewo. (F1525)

Pokój
Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. F1524

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, III ptr. lewo. F1526

ROŻNE

Samochód
ciężarowy, cały kryty do przewozu w mieście i poza miastem do wynajęcia. Nowodworska 24. 2757

Poszukuję
pożyczki 10-20,000 zł za wysokim oprocentowaniem, gwarancją hipoteczną, przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgł. pod „K. M. 1000” do Dz. Bydg. (2786)

Chłopczyk
dwunasto miesięczny zdrowy dobrze odchowany do oddania na własne. Adr. wskaże Dz. Bydg. (2783)

Kulturalna
pani znajdzie życiowe dopełnienie. Of. do filii Dz. Dworcowa 2, pod „Psycheros”. (F1498)

Młoda
pani szuka towarzysza zabaw karnawałowych. Panowie inteligentni, materialnie niezależni będą laskawi zgłosić się do filii Dz. Bydg. pod „Ewa” F 516

MATRYMONIALNE

Kupiec
posiadający 2,000. pragnie poznać odpowiednią panią. Oferty z życiorysem i fotografią pod „Wdowiec” do Dz. Bydg. 2748



Znawcy kupują Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowemi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Zastępstwa w wszystkich
większych miastach.

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej
J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Dworcowa 31 b, II
Telefon 2042.

POLECENIA

Masaże
kosmetyczne, ręczne ogólne. Garbary 11. (2781)

Garderobę
najbardziej zniszczoną części reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja”, Dr. Emilia Warwińskiego nr. 15. F1493

Meble
pojedyncze i wykłintne w wielkim wyborze i tanio na dogodnych warunkach poleca 21697
Julian Nowak,
Szpitalna 8, tel. 1223.

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich, pończochy, skarpetki, rękawiczki, szelki, kołnierzyki, krawaty, bieliznę, fartuchy, wstążki, koronki, trykoty oraz różną galanterję. 2878

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Haft
maszynowy biały mereżki. Pocztowa 3, II ptr. (2813)

Szlifownia 2835
ostrzy brzytwy, nożycki i łyżwy. Poznańska 6.

Plac
budowlane kw. mtr. 1,50 zł w mieście blisko Zbożowego Rynku, każdą ilość kw. mtr. na sprzedaż. Chołonewskiego nr. 11, gospodarz. 2814

Krawcowa
szyje po domach sukienki, bluzki damskie, dziecięce, zgrabnie, gustownie. Oferty pod „350“ do filii Dzien. Bydg. F1552

SPRZEDAŻE

Sprzedaje
natychmiast swoje gospodarstwo 93 mórg wielkie z pełnym żywym i martwym inwentarzem, młeczarnia i gorzelnia w miejscu, położone nad szosą, 12 km. od powiat. miasta. E. Wolter, Wądołow, pow. Sepólno. (2797)

Nieruchomość
w Wągrowcu. Kolejowa 54 z wolnym sklepem i urządzeniem rzeźniczką, całość 14 ubikacji, sprzedam za 35.000 zł. Marcinkowski Bydgoszcz. Pomorska 38. 1479

Kolonjalny
skład pierwszorzędny, z towarami, urządzen., z większym mieszkaniami, centrum Bydgoszczy sprzedam. Zgl. Janik, Zygmunta Augusta nr. 19. (F1510)

Kamienica
II piętrową, dwoma interesami, czynszem 6,500, cena 53.000, w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Oferty filii Dzien. Bydg. pod „Okazyjnie“. (1509)

Majątek
450 mórg pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, zabudowania maszynowe, cena 250.000 zł wpłaty 100 tys. poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 698. (2876)

Dom
II-piętrowy z ogrodem w centrum, cena 40.000 zł. Dom I piętr. z ogrodem cena 16.000 zł. poleca „Polonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 2875

Dom
3 piętr. z składami do chłód 1400 zł miesięcznie cena 75.000 zł poleca „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (2874)

Teren
budowlany, najruchliwsze miejsce, centrum Bydgoszczy pod kino, dom handlowy, restaurację lub sklady sprzedam tanio lub przystąpię do spółki budowy. Oferty pod „28.000“ do filii Dzien. Bydg. F-1580

Sprzedam
lub zamienię moje gospodarstwo ziemskie 45 mórg, położone w pow. Chełmińskim na małą posiadłość w mieście albo blisko stacji kolejowej. Maszynowe i dobrze utrzymane budynki pożądane. Łask. zgl. do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Sprzedaż“. 2889

Dom
dwa sklady, kolonjalny i rzeźniczy z mieszkaniami 4 pokojowym, kuchnią, warsztat, obszerne podwórko, 3/4 mrg. ogrodu, w ruchu miesiąc, zaprowadzony od lat 30 sprzedam lub zamienię na gościniec w dużej wsi. Warunek dobra okolica. Zgłosz. właściciel Rzeszotko, Kcynia, ulica Dworcowa 2. (F1476)

Skład
w rynku nadający się na wszystkie branże zaraz do oddania. Wiadomość Chełmińska 20, w składzie 2803

Oberża
kolonjalna i piekarnia w dużej wsi kościelnej najlepsze położenie przy rynku i kolei, bardzo korzystnie na sprzedaż. Wpłaty 10 tys. zł. Sliwice, Fortuna 2818

Restaurację
na sprzedaż w miejscu. Wiadom. w filii Dzien. Bydg. F1486

Limuzynę
4x20 prawie nową sprzedam lub zamienię na silniejszą. 3 Maja 14 a, Szkoła szoferów. 2819

Kasa
National korzystnie na sprzedaż. Kaldowski, Dąbrowskiego 18. (2804)

Sprzedam
stare meble, dobrą skórę, domek dla królików. Kościuszki 43. (2824)

Elektrolux
w dobrym stanie tanio sprzedam. Promenada 5, parter. F1482

Sypialki
jadalki, biurka, garderoby do przedpokoi, lustra, tremo, regały do książek, krzesła przed biurka, stoły do rozciągania, garnitury pluszowe, garnitury salonowe, kanapy pluszowe, leżanki, kuchnie 135 zł, łóżka 23 zł, szafieniki 35 zł, szafy do rzeczy 45 zł, szafy do rzeczy 58 zł, bielizniarki 15 zł, stoły 18 zł meble pojedyncze, meble koszykowe, maszyna do szycia, obudowanie przed kanał, regulatory tanio na sprzedaż. Jakubowski, Okole, Jasna 8. 2806

Dzielnicy F1411
czeladnik sklepowy do wyrubiu mięsa może się zgłosić w firmie A. Chwałkowski, ul. Dworcowa 81.

Uczennice F1488
do krawieczyny z lepszych domów przyjmie. Kółkajata 8/9, I piętro.

Starsza
służąca, czysta i sympatyczna, do dziecka i wszelkich prac domowych może się zgłosić zaraz między godz. 4-7 wieczorem. Urbanowska, ul. Sienkiewicza 43, I p. lewo. (2767)

Mebie
jadalnie, sypialnie dębowe, fornierowane tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki nr. 104. 2809

Samochód
półciężarowy z karoserją, mało używany, z powodu likwidacji tanio byle zaraz na sprzedaż. Tanio wielka ilość części samochodowych. Kaloryfer, piec żelazny, tanio na sprzedaż. Dworcowa nr. 65, gospodarz. 2873

Sypialnie
kuchnie, łóżka, stoły najtaniej w stolarni Nakielska 8. 2834

2 ubrania
i smoking w dobrym stanie na sprzedaż. Nakielska 25, II ptr. pr. (2808)

Radjo
3 lampkowe kompletne prawie nowe bardzo dobry odbiór z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Sniadeckich 5a, I ptr. pr. 2772

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Chrobrego 17 w podwórzu prawo. F1536

Na sprzedaż
wagi, urządzenia składowe. Promenada 5. 2826

KUPNA

Poszukuje
używaną maszynę do dzielenia bułek, najchętniej talerzowej. Zgl. A. Ciechanowski, Karbowo, pow. Brodnica, Pom. 2880

Kupię
tokarnię ze śrubą pociągową 1/2 do 1 mtr. długości toku, używaną lecz w dobrym stanie. Zgl. P. Zak. Toruń, Prosta 30. (2892)

LEKCE

Muzyki
(fortepjan) udziela niedrogo dypl. nauczycielka. Dorosłym kurs skrócony. Zacisze 3, I p. F1485

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach, mandolinie. Goliński, ul. Grunwaldzka 145. (2693)

Wyuczam
ondulacji i manikur w trzech miesiącach. Świętojańska nr. 10, Kowalczyk. (F1529)

Kurs
kroju rozpocznie się 3. lutego. Po ukończeniu, świadectwa przez Ministerstwo zatwierdzone. Misiewiczówna, Sienkiewicza 8. F1546

POSADY WOLNE

Podróżujących
do sprzedaży rowerów na prowincję. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „W.“ 2615

Poszukuje
zaraz wolnego pana celem objęcia filii — sprzedaż mebli z kaucją od 4000 zł. Posada stała — dobre zyski. Zgłosz. piśmienne lub osobiste przyjmuję F-a Bazar Tumski, Gniezno ul. Tumska 6. 2799

Dzielnicy F1411
czeladnik sklepowy do wyrubiu mięsa może się zgłosić w firmie A. Chwałkowski, ul. Dworcowa 81.

Uczennice F1488
do krawieczyny z lepszych domów przyjmie. Kółkajata 8/9, I piętro.

Starsza
służąca, czysta i sympatyczna, do dziecka i wszelkich prac domowych może się zgłosić zaraz między godz. 4-7 wieczorem. Urbanowska, ul. Sienkiewicza 43, I p. lewo. (2767)

Służąca
do wszystkiego może się zgłosić. Ul. Garbary 28/29 parter prawo. 2832

Służąca
uczciwa z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz do wszystkiego. Paderewskiego 16, II ptr. prawo. F1545

Służąca
do wszelkiej pracy domowej od 15. II. do Gdyni potrzebna. Zgłosz.: Balcerowicz, Wiatrakowa 15. F1563

Uczennica
do składu zabawek potrzebna. Szarowski, Dworcowa 10. (F1582)

Ucznia
malarskiego poszukuje zaraz. Karol Leszczyński, mistrz malarski, Słaska nr. 10a. (2841)

Potrzebna
dziewczyna do wszystkiego także z gotowaniem. Szmarowa, Dworcowa 74, II ptr. F1557

POSADY POSZUKUJA

Ogrodnik
samodzielny, żonaty bez rodziny w starszym wieku, posiadający długoletnie świadectwa poszukuje posady samodzielnej w cukrowni, większym majątku lub zakładzie od 1. 4. 1930 ewentl. zaraz. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik“ (2769)

Służąca
z gotowaniem szuka pracy zaraz lub później. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „O. Z.“ F1489

Młodszy
pomocnik fryzjerski męsko-damski poszukuje posady w Bydgoszczy od 1. II. br. lub też 15. II. br. Zgłoszenia z podaniem warunków skierować Jan Moryson, Rawicz, 17 stycznia 525, u p. Nowaka. 2796

Krawcowa
podręczna poszukuje zajęcia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa C“. 2833

DZIERŻAWY

Skład
Nowemiasto n./Drw. głów. ulica na każde przedsięb., 5 i 10 mtr. duży zaraz do wynajęcia. Ul. Sobieskiego nr. 8, W. Łożyńska. (2780)

Skład 2890
dla fryzjera, obszerne lokale o 2 oknach wystawowych w dobrym punkcie niezna zaraz do wydzierżawienia. Oferty do agentury Dzien. Bydg. Gniezno, M. Kujawski.

Ubikacja
przy ul. Grunwaldzkiej 137, nadająca się na warsztat lub inne przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „W. S.“ do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F1584

Rzeźnictwo
wędliniarstwo od lat 40, skład, 2 pokoje, kuchnia warsztat z pełnym elektr. urządzeniem, piwnica stajnia na 2 konie i t. d. z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg. pod „R. W.“ 2820

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pok. z wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu w centrum Bydgoszczy otrzyma ten kto wypożyczy 25 tys. zł na I hipotekę na tenże dom, procent według umowy. Oferty proszę złożyć do filii Dzien. Dworcowa 2 pod „D. D.“ F-1488

Mieszkania
3-4 pokojowe w śródmieściu poszukuje od kwietnia br. młode małżeństwo. Ewentl. czynsz za rok z 60 ry. Zgl. pod „Inżynier 32“ do filii Dzien. Dworcowa 2. (F1504)

Mieszkanie
3-4 pokojowe z łazienką, możliwie w śródmieściu poszukuje. Placę remont oraz czynsz za 2 lata zgóry. Łask. zgłoszenia pod „S. J.“ do filii Dzien. Dworcowa 2. F1532

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie w Obrzycku, na mniejsze w Bydgoszczy. Suchowski, Bydgoszcz, Długa 49. F1495

2-3 pokoje
z kuchnią pragnę wynająć od gospodarza z czynszem miesięcznym w okolicy centrum. Oferty: Reja nr. 3, Kwieciński. F1487

Mieszkanie
słoneczne i suche 5 pokoi z kuchnią i łazienką wprost od gospodarza do wynajęcia bez odstępnego dzierżawa za 2 lata zgóry. Gdańska 136, I piętro. F-1535

Mieszkanie
pokój z kuchnią z meblami sprzedam za zgodą gospodarza. Promenada nr. 5, dom Chopina, Siemacki Szczepan. 2805

Mieszkanie
5 pokojowe z komfortem oddam. Zgl. do filii Dzien. Bydg. pod „F1559“. (F1559)

POKOJE

Pokój
umebl. lub próżny poszukuje zaraz w centrum miasta. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „J. K.“ (F1531)

Poszukuje
dwa małych lub jednego dużego pokoju niedrogo z używaniem kuchni i łoża. Oferty pod „Niedrogo“ do filii Dzien. Bydg. F1505

Pokoje
Hetmańska 13, II. (1480)

Pokój
frontowy osobnym wejściem Sienkiewicza 39, II pr. 2825

7 pokoi
parter odpowiednio również na biuro do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, właściciel. F1481

Pokój F1584
dla pana, osobne wejście. Świętojańska 14, II p.

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Jana Kazimierza 3, II ptr. wprost. 2864

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Sniadeckich 42a, II ptr. I. (2911)

Pokoik
umebl., telefon, elektr. światło, łazienka, z całym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo. F-1574

Pokój
umeblowany dla dwóch panów z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość Hotel Metropol, Dworcowa 33. 2820

Elegancki
pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Pomorska nr. 22/23, skład. (F1567)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gamma 6, prawo. (F1566)

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Gdańska 142, II ptr. (F1570)

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 1a. Karpińska. (2807)

Na
wspólny pokój przyjmę 1-2 panie lub panią. Adres wskaże Dzien. Bydg. 2828

Pokój
do wynajęcia. Grudziądzka 3, podwórze I ptr. prawo. (2845)

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Ul. Hermana Frankego 4, II lewo, zgl. od 12-2. i od 5-tej. (2827)

Pokój
umebl. z używaniem kuchni. Orła 3. (2839)

Pokoje
wynajmę lepszym panom z utrzymaniem. Wiatrakowa 9, I ptr. prawo. (2837)

Pokój F1555
umebl. Kościuszki 34, II p. lewo.

Pokój F1568
do wynajęcia. Mierzuchowska, Warszawska 5.

Pokój F1537
umebl. ewtl. dla 2 panów do wynajęcia. Długa 60, II.

Umeblowany F1539
pokój do wynajęcia. Dworcowa 1a, I

Stancja (F1414)
dla młodzieży szkolnej. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Pokój
umebl., 1 a d n y, wolny. Garbary 17, II, pr. 2840

Pokój
wynajmę. Łokietka nr. 8b, II ptr. lewo, II drzw. 2838

Pokój
umeblowany dla małżeństwa lub dla 2 pańienek. Sw. Trójcy 6a, part. pr. 2811

2 pokoje
umebl. lub bez nadające się na biuro, z osobnym wejściem. Frost, ul. Długa nr. 19, II pr. (2760)

RÓŻNE

Z Paryża
Warszawy, Wiednia już nadeszły żurnale mód na wiosnę lato oraz zeszyty miesięczne na luty. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. 2836

Zdrowie
odzyskało miliony chorych na płuca, żołądek, nerwy, reumatyzm, nerki etc. używając zioła lecznicze Dr. Wojnowskiego, słynnego na cały świat. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42a. (2812)

Rzeźnictwo
wędliniarstwo poszukuje do powiększenia interesu spółnika lub spółniczkę z kapitałem 8-10 tys. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Spólnik“. 2821

Potrzebna
zaraz współczka od 2 tys. wżwyz do korzystnego interesu, później ożenek nie wyklucony. Łask. zgłosz. Toruń, ul. Podgórna, Sledzik. (2893)

4.000 zł
poszukuje na I. hipotekę na nieruchomości położoną w Górnicy, pow. Brodnica. Wartość mej nieruchomości wynosi 20.000 zł. Zgłosz. skierować można do Biura Porad Prawnych J. J. Badzińskiego w Górnicy powiat Brodnica. 27965

Spółniczk(a)
czynnej do dobrej prosperującego interesu z perfumierją poszukuje Of. do filii Dzien. Bydg. pod „3-4 tysiące“. F1528

Podatki
zeznania o obrocie i dochodzie, odwołania przeciwko dochodowi sporządza rzeczowo, jak również wszelkie sprawy podatkowe załatwia starannie długoletnie biuro spraw podatkowych „Informator“, Długa 21. F1478

Obiady
smaczne obfite, 3 dania złote. Niedźwiedzia 7, II ptr. (2804)

Ostrzegam
ponownie przed p. J. Tarczynem, byłym dzierżawcą przy ul. Glinki 82, przed zawieraniem wszelkich umów w sprawie wydzierżawienia mej nieruchomości i wynajęcia pokoi Sprawa na drodze sądowej. Prawny właściciel A. Dobek. (2793)

Spólnika (czki)
z kapitałem 3 tys. zł poszukuje panna lat 32, posiadająca skład kolonjalny, ewentualnie wyjdzie zamąż. Panowie od lat 34 do 50, uczelni, religijni, raczą złożyć swe oferty do Dzien. Bydg. pod „Skromna 32“. (2776)

Ostrzeżenie
umieszczony przez Władysława Pentlinowskiego z Fordonu dnia 26. I. 30. przeciw mej żonie Marjannie Szrama jest zemdła, ponieważ nie jest on właścicielem ani dzierżawcą, z którym toczy się proces o eksmisję Ostrzegam kupców, aby wyżej wspomnianemu nie nie kredytowano. Antoni Szrama, Fordon, Targowisko 5. 2569

MATRYMONIALNE

Przystojna
starsza panna, inteligentna, matrymalnie zabezpieczona, gospodarna, szlachetnego charakteru zapozna odpowiedniego towarzysza życia. Oferty pod „Poznanianka“ do filii Dzien. Bydg. (F1513)

Poszukuje
stosownych żon dla bogatych ziemian, dla zamoznych kupców, dla wyższych urzędników i wielu innych panów na różnych stanowiskach. „Przyszłość“, Sniadeckich nr. 40. Listowne znaczki. F-1511

Kawaler
urzędnik państwowy P. K. P. lat 29, dobrze sytuowany, nawiąże korespondencję z panną z majątkiem od 1000. Łask. oferty raczą złożyć pod „1930“ do filii Dzien. Bydg. F1503

Z powodu
braku znajomości poszukuje tą drogą pannę lub wdówkę pragnącą wyjść zamąż za przystojnego o dobrym i nieskazitelnym charakterze z rolniką-ogrodnika, posiadającego cokolwiek gotówki. Panie o równie dobrych zaleceniach, wyznania kat. raczą swe oferty wraz z fotografią składać do Dzien. Bydg. pod „Dla bruneta“. Rzecz traktuje się bardzo poważnie. 2816

Kawaler
lat 27, katolik, posiada skład bławatów i towarów krótkich w większej ilości, poszukuje panny możliwie obeznaną w tej branży. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Of. z fotografią proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „333“. 2905

Kupiec
lat 29, kawaler, z lepszej rodziny, pragnie zapoznać na tej drodze pannę łagodnego charakteru w celu matrymonjalnym, celem założenia względnie powiększenia interesu. Łask. of. wraz z fotografią, którą się bezwzględnie zwraca do filii Dzien. Bydg. pod „Iris“. (F1585)

INSTYTUT HIGJENY I PIĘKNOŚCI

M. Petrykowskiej

BYDGOSZCZ, ULICA GDAŃSKA NR. 159

Wykonuje zabiegi przeciw starzeniu się, przeciw zmarszczkom, piegom i czerwoności. Masaze upiększające, od-tuszczenia. Farbowanie brwi i włosów na kotory naturalne. Usuwa defekty skóry, wagi, krosty, znamiona i t. p.

Wygląda rysy, linje i zapadłe policzki. Powoduje naturalne rumieńce i piękną karnację skóry.

Chrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biurowo Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyną fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. re-wizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234)

POLECENIA

Fotografia

legitymacyna 1 zł, 6 pocztówek 3 zł poczt. „Wiosna” Marszałka Focha 11. (F1216)

Drzewo

opałowe wagonowo wysła: Krymski, Sołec Kujawski. F1017

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Transport

samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo. Telefon 15 i 16. 1191

Tani Bazar

Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, sezyboryki, nożyki, brzytwy, nożyki. Wyroby skorzone, teki torebki, portfelki i tp. Perfumy, mydła toaletowe, szczoteczki, grzebienie i różne przybory toaletowe, biurowa sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, drezniki i wózki dla lalek. (30864)

Mebie

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuracja dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394)

Mebie

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od naj-wybitniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (2118)

Stanisława.

Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych zurnali po przy-stępnych cenach. Śniadeckich 24. F1372

Restauracja
z kompletnym składem kolonialnym bezkonkurencyjna w dużej wiosce jedynie należąca na 3 wioski odległe o jeden km. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 2697

Rzeźnictwo
2 domy, do tego 2 mg. roli z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam. Cena według ugody Jan Bilicki, mistrz rzeźnicki, Lobjenica powiat Wyrzysk. 2599

Okazja
łóżko, materace, lustro, szafa, umywalka, stół rozkładany, szafonierka zegar, wszystko orzechowe mało używane sprzedam. Kościuszki nr. 50, prawo. F1449

Okazyjne
futro damskie sprzedam tanio. Długa 18, I p. (F1475)

Jazzband
sprzedam. Choleńskie-go 40, Kruk. 273

Tokarka F1450
kompletna firmy „Fitner i Gamber”, prawie nowa z transmisją Telefon 143.

Biuurko F1450
stół biurowy, mniejsze stoły, dobry dywan sprzedam. Pomorska 67, parter

Maszyna F1454
do szycia „Singer” tanio na sprzedaż. Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20.

Zupełna
wypredaż rowerów i części. Długa 50. (2694)

Sypialka
nowa dębowa pierwszorzędną na sprzedaż 700 zł. Terasy 1. (2602)

Pianino
krzyżowe, śliczny silny dźwięk, sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska 65, telefon 2060 F1541

Wóz
rzeźnicki sprzedam. Miedza 1. F1392

Gramofon
wózek dziecięcy na sprzedaż. Orłowski, Kordeckiego nr. 19. 2745

Lawka
kołodziejska nowa lub używana na sprzedaż. Gdańska 75 b, w składzie. 2709

Wilk
tanio na sprzedaż. Gdańska 75 b. (F-1457)

Mebie
do wyboru, kanapy, łóżka żelazne, bufety i t.d. Skład Chrobrego 12. (1424)

Sprzedam
biurko męskie, duże lustro, serwis jadalny, serwis do mycia, pierzyny, łóżka z materac, Jagiełłońska 75, I ptr. (2728)

Sprzedam
tanio sruownik z motorem elektrycznym, siła 17 koni. Morawski, Fordon, Mińska. 2733

Dom
w dużej wsi nadający się na rzeźnictwo lub rzemiosło korzystnie do nabycia. Zgl. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „305” (2672)

Kamienica
z interesem zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Przy objęciu 5 pokojowe mieszkanie wolne. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 2496

Skład
z mieszkaniem w Jabłonowie, ul. Główna 22 zaraz do wynajęcia, nadający się na artykuły męskie i towary krótkie, białawy lub obuwie. Stanisław Gut, właściciel, Boguszewo, pow. Grudziądz. 2700

Warsztat
ślusarski z maszynami i elektrycznym zapędem na sprzedaż. Pomorska 58. — Hejnowski. (F1420)

Skład F1373
obuwiu z 4 pok. mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „S. F.”

Warsztat
ślusarski z maszynami i elektrycznym zapędem na sprzedaż. Pomorska 58. — Hejnowski. (F1420)

Skład F1373
obuwiu z 4 pok. mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „S. F.”

Warsztat
ślusarski z maszynami i elektrycznym zapędem na sprzedaż. Pomorska 58. — Hejnowski. (F1420)

Skład F1373
obuwiu z 4 pok. mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „S. F.”

Kupię
dom z wolnym 6 pokojow. mieszkanie w Bydgoszczy. Wpłaca 30.000 zł. Of. pod „Dom” do filii Dzien. Bydg. F1473

Piekarnia
szukam, kupna lub dzierżawy, okłica obojętna. Of. pod „Obojętna” do Dz. Bydg. (2746)

LEKJE
Udzielam
lekcji robót ręcznych. Zgl. przyjmuję Śniadeckich 45. 2633

POSADY WOLNE
Uwaga:
Poszukujemy w każdej miejscowości właścicieli sklepów, odsprzedawców, sprzedawców losów, handlujących oraz ludzi, pragnących objąć przedstawicielstwo i sprzedaż patentowanego sensoryjnego artykułu. Kto widzi kupuje. Stały zarobek zapewniony. Po wszelkie szczegóły i wzory zwracać się listownie do firmy: „Hermes”, Łódź, skrz. poczt. nr. 392. 2119

Byt
zapewniony może mieć kazdy 10-20 zł miesięcznie zarabiać mogą zdolni panowie i panie w każdej miejscowości przy sprzedaży na raty obłgacji. Fachowość zbyteczna. Wszystkich pouczamy. „Nowość” system ulatwiony najwyższe wynagrodzenie. Zgl. z dołączeniem fotografii do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Stały dochód”. (2713)

1 000 zł 765
miesięcznie zarabiać Panie i Panowie w mieście, na wsi kilkogodzinna praca dziennie. Pouczania wskaźniki, prospekt za nadaniem 50 gr. Biuro Handlowe-Walenty Kossman, Poznań, Fredry 6.

25 złotych
dziennie niestru-no zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon Gdynia. (2631)

Wolne posady.
Kto poszukuje posady, pracy lub ubocznego zarobku — niech załączą 50 groszy w znaczkach pocztowych i nadesłają swój adres pod Bojanowski, Czarna Woda (Pom.) (1759)

Starszy
dzielnik kotlarz-miedziany do zastępstwa mistrza potrzebny zaraz. Oferty pod „Kotlarz” do filii Dzien. Dworcowa 2. (1352)

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałą posadę poszukuje zaraz. Kępnia, Dworcowa nr. 3. 2603

Potrzebna
zaraz początkująca siła biurowa ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty z odpisami świadectw w zamkniętych kopertach składać pod „B. B. F. K.” do filii Dzien. Bydgoszcz Dworcowa 2. Odpowiedzi na oferty nieuwzględnione nie udziela się. (F-1458)

2 dzielnych
fryzjerów na stałe z całym utrzymaniem zaraz lub od 15. II poszukuje Krajkowa, Koronowo, ul. Dworcowa 7. (1449)

Poszukujemy
zaraz ucznia z dobrego domu, władającego językiem polskim i niemieckim do biura i ewent. później czynności praktycznych. Zjednoczone Towarzystwo Przemysłu Drzewnego „Wschód” S. A. Katowice, Biuro Bydgoszcz, Krakowska 4. F1453

Panienska
rzetelna i uczciwa, biegła w rachunkach, do składu kolonialnego i prac domowych potrzebna. Promenada 40. 2665

Przyjmuję
uczennice do szycia Podgórna 5, Koralluk. 2707

Dziewczyna
z wioską z dobrą swiadectwami poszukuje posady w lepszym domu zaraz. Łask, zgłosz. przyjmuję Patyna, Zamojskiego 16/17 F1058

Kejnerów
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak tygodniówki oraz wesela i inne uroczystości Związek Zawodowych Pracowników Gastr. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2, tel. 1163. Biuro czynne od 10-1 i od 4-6. (16332)

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką w adwokatyrze znający notariat poszukuje posady w kancelarii adwokackiej lub też w większej firmie do prowadzenia spraw w tym zakresie. Oferty proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „Sekretarz”. 2692

Duet
koncertowo - dancinowy zgrany wolny zaraz. Zgl. Zakopane, „Warszawianka” dla skrzypka R. 2594

Pracownik
umysłowy kawaier b. akuraty uczełwy i pilny, poszukuje zaraz odpowiedzialnej posady w jakiegokolwiek branży. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Pilny”. 2614

Ogrodnik-szofer
kawaler, lat 24. 6 lat praktyki ogrodniczej, rok praktyki szerskiej szuka posady od 1. lutego lub później. Of. pod „A. 1905” do Dz. Bydg. (F1455)

Zarządca
z kaucją 5 00, przyjmie administrację domu. Of. pod „Wdowiec” do Dzien. Bydg. 2741

Ubikacja
w punkcie handlowym 7x3 1/2 mtr, nadająca się na składnicę, ślusarnię, szwalnię lub inne. Czynsz 50 zł. miesięcznie, oddam zaraz. Właściciel. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Warsztat
do wydzierżawienia. Malborska 3 podw. pr. 2729

Ubikacja
na warsztat lub przemysł wśródmieściu. Wiadom. Okole Kanałowa 2. (F1447)

Dzierżawa.
Poszu-ug dzierżawy domku z ogrodem owocowym ewent. 2 morgi ziemi w Bydgoszczy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Domek”. 2562

Rzeźnictwo
naprzeciw kościoła katolickiego w dużej wiosce z rolą jest zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgl. Konstanty Domachowski, Jezewo koło Łaskowic. (2598)

Piekarnię
poszukuję celem dzierżawy w mieście lub kościelnej wiosce. Janowiak, Kopanina, poczta Domastawek. 2597

Skład
kolonialny z urządzeniem i mieszkaniem w mieście garnizonowym, w Chelmie zaraz do wydzierżawienia. Połączenie bardzo dobre. Zgłosz. A. Peisert, Chelmo, ul. Mińska 33. 2595

Rzeźnictwo
w pełnym biegu i w dobrym punkcie z powodu choroby do wydzierżawienia ewent. na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Rzeźnictwo”. 2716

MIESZKANIA
4 pokojowe
mieszkanie z własnym centralnym ogrzewaniem z powodu wyjazdu do oddania. Of. pod „O. 4” do filii Dzien. Bydg. F1344

Zamienię
na 3-4 pokoj. lub odstąpię 6 pok. komf. mieszkanie z centr. ogrz., tel., winda, w centrum. Of. pod „Zamiana” do filii Dzien. Bydg. 2027

Zamiana
Gniezno na Bydgoszcz, 1 pokojowe mieszkanie. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Gniezno”. 2708

Wypożyczę
5000 za mieszkanie. Oferty pod „Mieszkanie” Dzien. Bydgoski 2744

Wydzierżawię
mieszkanie, 3 mg. roli, ogród owocowy. Ujejskie go 33. 2736

2 mieszkania
3 pokojowe nowoczesne wśródmieściu zaraz do wydzierżawienia. Czynsz roczny zgóry. Wiadom. Kliche, Piotra Skargi 8. 2630

Mieszkanie
do wynajęcia dla małżeństwa. Król. Jadwigi 4, od gospodarza. (F1413)

POKOJE
Pokoje
portjera z osobnym wejściem, elektr. światłem, nadający się na biuro lub zakład damsko-fryzjerski. Wiadom. Br. Szarlowski, Wełniany Rynek 4, skład mebli. 2574

Elegancko
umebl. 4 pokoje z kuchnią, azienką i pokój słuźbowy z meblami na sprzedaż. Oferty pod „W. R. A.” do filii Dzien. Bydg. F1257

Pokój
umebl. z osobnym wejściem dla lepszego pana od 1. 2. wynajmę. Pl. Piastowski nr. 6a parter. 2661

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I ptr. lewo. 2604

Pokój
umebl. taniej dla dwóch panów. Grunwaldzka 23, w podwórzu, lewa schody. 2743

2 pokoje
umebl. zaraz do wynajęcia. Acoma Czartoryskiego 6, II pr. 2734

Pokój
umebl. z kuchnią. Nowy Rynek 2, I ptr. 2721

Pokój
dla 1-2 samotnych panów wynajmę. Cieszkowskiego 14, II lewo. 2732

Stancja
pierzszorzona dla panienek. Jaworowicza, Świętojańska 18, I. F1451

Pokój F1445
umebl. do wynajęcia. Gdanska 162, II lewo.

Lepszy
pokój dla pana. Lubelska 33, II ptr. lewo. (2626)

Pokój
umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Nowogrodzka nr. 7, II. lewo. Okole. 2690

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, I pr. (2684)

Dobrze
umebl. frontowy pokój, elektr. światło, bez lub z częściowem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 8, II. lewo. (F1321)

ROZNE
Obiady
1,10 zł, kolacje od 1,20 zł poleca: „Pomorzanka”. Pomorska 47. F1376

Letnisko
na wsi, malowniczo położone blisko Wisły (15 km. od Bydgoszczy) utrzymanie bardzo dobre (fortepian, radio) na miejscu. Dziennie 10 zł dzieci 5 zł. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Z. A. 220”. 2738

Nowy katalog
wydawnictwa „Pomoc szkolna” (1930), obejmujący różne działy książek do nauki bez pomocy nauczyciela i wzorowej lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/56. 2719

60,000 zł
poszukuję na I. hipotekę na zabudowanie w mieście w rynku w wartości przeszło 300,000 zł. Of. pod „R. S. 60,000” do filii Dzien. Bydg. F1471

Zgubione
papiery wojskowe nleważnia. P. Terczowski. 1426

Oddam
do pomalowania na płótnie olejnymi farbami 20 obrazów z krajobrazami razem 24 m². Of. z podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Praca C.” (2740)

Wdowiec
posiadający 10,000 przystąpi do spółki lub przyjmie odpowiednią posadę. Oferty pod „J. W. K.” do Dz. Bydg. 2749

Zagubiona
książeczka wojskowa unieważniam. Wiktor Jedzejewski. F1456

Ostrzeżenie
umieszczone przez Władysława Pentlinowskiego, z Fordonu, dnia 26. I. 30, przeciw mej żonie Marjanny Szrama jest zemsta, ponieważ nie jest właścicielem ani dzierżawcą. Toczy się proces o eksmisję. Ostrzegam właścicieli, wielkich i małych kupców, aby wyżej wspomnianym nie nie dzierżawili. Antoni Szrama, Fordon, Targowisko 5.

MATRYMONJALNE
Wietu
bogaty, wysoki stano-wiska zajmujących panów pragnie bezwzględnie ożenić się. Posag nie wymagany. Szczegółowych informacji udziela dyskretnie Powszechnie Biuro Posrednictwa Małżeństw, „Przyszłość” w Warszawie, Jasna 25. (2564)

Panna
w średnim wieku, przystojna, posiadająca umeblowane 4 pokojowe mieszkanie, z braku znajomości szuka tą drogą męża. Panowie inteligentni, urzędnicy na pewnych wyższych stanowiskach lub kupcy dobrego charakteru, katolicy w wieku 35-40 raczą złożyć oferty z fotografią do filii Dzien. Bydg. pod „Przyszłość 28”. Wdowcy niewykluczeni. F1323

Tysiące
bogaty pan pragnie w tym karnawale wyjść zamęż. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, zwróć się natychmiast do największego biura matrymonjalnego „Postępek”, Warszawa, Poznańska 23. Wysyłam dyskretnie kilkadziesiąt ofert. (1895)

Panna
lat 36, katol., z 3 pokojowym mieszkaniem w lepszym domu Grudziądz i 2 000 zł gotówki pragnie zapoznać pana do lat 60, na stałej posadzie lub emeryta. Cel matrym. Panowie zechcą się zgłosić pod „Pomorzanka” Dzien. Bydg. Grudziądz. 2714

Dwóch
braci przystojnych i inteligentnych lat 24 i 26, młodszy z zawodu rzeźnik posiadający własne przedsiębiorstwo w wielkim mieście na głównej ulicy, starszy urzędnik z maturą na państwowej posadzie poszukują z braku znajomości stosownych panien w celu matrymonjalnym. Dyskretnie zapewniona. Zgl. możliwie z fotografią uprasza się skierować do filii Dzien. Bydg. pod „Bracia”. F1452



NASZ TRADYCYJNY Biały Tydzień

rozpoczynamy w sobotę 1-go lutego.

Nagromadziliśmy olbrzymie zapasy

białych towarów, bielizny, haftów, koronek itp.

Tylko raz w roku dajemy sposobność zaopatrzenia się w tani i dobrowy towar. Zapraszamy wszystkich do zwiedzenia naszych magazynów oraz okien wystawowych, aby się przekonać o **tanich, nigdzie niebywałych cenach.**

Z powodu przewidzianego wielkiego napływu kupujących zalecamy zakupy poczynić już w pierwszych dniach Białego Tygodnia.

Dom Towarowy
B-cia Mateccy
Stary Rynek.

Baloniki dla dzieci

Wspaniałe dekoracje wewnętrzne

Baloniki dla dzieci

UWAGA: Niskie ceny - Wielki wybór.

Na wszystkie inne materiały udzielamy 10% rabatu.

Obwieszczenie. W sprawie odroczenia wyplat nad majątkiem firmy Mieczysław Klimek w Bydgoszczy, udziela się kupcowi Mieczysławowi Klimkowi w Bydgoszczy, odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy t. j. do dnia 24 kwietnia 1930 r. Nadzorca sądowym mianuje się kupca Zygryda Jaworskiego z Bydgoszczy. (2823)
Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1920. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3. II. br. sprzedam przy ulicy Ścieżka nr. 10 Okole o godzinie 10-tej **1 bryczkę, wóz ogrodniczy duży i 50 szt. okien inspekcyjnych.**

O godz. 14-tej przy ul. Dworcowej 72 w podwórzu t-y C. Hartwig **1 motocykl, 1 obraz duży w złotej ramie „Magdalena“.** (2861)

Kucharz, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 3 lutego br., o godz. 13 sprzedawac się będzie przy ul. Jagiellońskiej 23 w składnicy skarbowej w drodze licytacji publicznej najwięcej dającym za gotówkę (2817)

około 20 ctr. jabłek dobrego gatunku, wagę decymalną, wagę stołową, 11 koszy.

I. Urząd Skarbowy Pod. i Opl. Skarb., Bydgoszcz.

RADJO aparaty

najkorzystniej poleca

WYTWÓRNIĄ

ZAKŁADY RADJO TECHNICZNE

INŻ. R. i T. JANKOWSCY
BYDGOSZCZ, ŚNIADECKICH 2
TELEFON 11-07.

Wypożyczamy MEGAFONY

Ogłoszenie.

ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

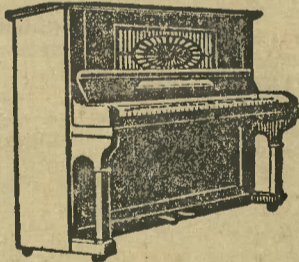
zwoluje **plenarne zebranie**

członków i sympatyków na dzień 3 lutego br. o godz. 19. w sali pod Lwem (dawnej O. a. sko)

Cena ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł na takich stronach 45 gr. za milim. i tam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, droższe jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458

Filja: GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4

Dostawca Państw. Konserwatorium

Muzycznego w Katowicach 28075



Zamówione przezemnie pianino otrzymałem w dobrym stanie i ku mojemu zadowoleniu. Odcień koloru wypadł bardzo dobrze. Również jestem z tego instrumentu w zupełności zadowolony i będę firmę WPana stale polecał.

J. J. Królewska-Huta.

400 sztuk brzozy

proste, zdrowe drzewo, ca. 15 metrów pod koronę, od 25—45 cm. średnicy, sprzedam franko wagon P. K. P. Zgł. pod „Brzozy“ do filji Dz en. Bydg

Ogłoszenie.

Państwowy Bank Rolny
Oddział w Poznaniu, ul. Kątaka 10

sprzeda drogą przetargu ofertowego:

około 430 mtr.³ drewna na pniu, w tem budulec, opał, za ogólną sumę zł. 7.510

z remiz, znajdujących się na terenie majętności i Pszczółczyn, pow. Szubin.

Oglądać można codziennie na miejscu.

Dojazd koleją do stacji Rynarzewo, lub samochodem z Bydgoszczy.

Termin składania ofert, do dnia 10 lutego 1930 roku.

Przedsiębiorstwo branży spożywczej poszukuje

przedstawicieli

miejscowych, zaprowadzonych u solidnej klienteli.

Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72, pod „Przedstawiciel“

Hotel Gdańska 134 „ELYSIUM“ Restauracja Telefon 1171

Dziś, w sobotę, dnia 1-go lutego 1930 r.

koncert powitalny

nowoangażowanej orkiestry

p. Ludwika Kłobuckiego.

Obiady

1,20 1155

Jadłodajnia

ul. Śniadeckich 46.

Świeże śledzie!

Co drugi dzień świeży transport — angielskie, szwedzkie i norweskie po najtańszych cenach dziennych poleca (35357)

Fr. Ziółkowski

Bydgoszcz

ulica Kościelna nr. 11.

Tel. 1095 i 1695.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie konskie kupuje 53008

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

ul. Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Młyn parowy

najnowsze urządzenie nowo wybudowany przemiał 300 ctr. na dobę o konkurencyjny, bogate okolice natchemiasz do wydzierżawienia. 2792

J. Lehowski, Poznań

ul. Stroma 26.

Wielkawyprzedaż

posezona

śniegowców damski eb, męskich kaloszy, muśki do łyżew, łyżwy, kije hokejowe, sanki oraz wszelkie k. sportowe. Wózki dziecięce na raty i za gotówkę. Rowery rzywane do nabycia. 2655

Długa 50, tel. 9-48.